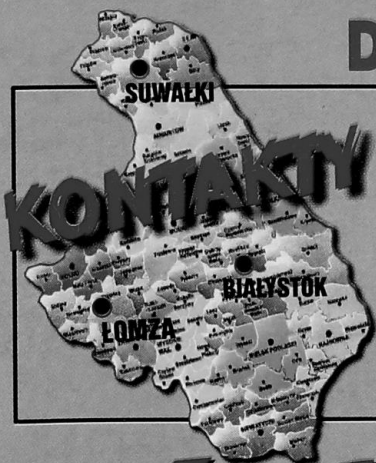


Trucie rodzinne • Krew na polu

Dziedzice z reformy • Od dna

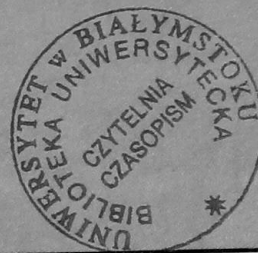


Namiętne



usta władzy

• Konkurs •



Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 31 (1343)

30 lipca 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Deszcz zestąć, racz nam Panie...



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY SUPER CENA
BLACHODACHÓWKA
POMIAR, TRANSPORT
GRATIS

Trójez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger
Dachówka cementowa - IBF

Łomża
al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
www.traffic-blachy.pl

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420
0-86 218 29 73

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 086 217 25 42

PLEBISCYT

**SAMORZĄDOWIEC
2006**
Ty
decydujesz!

WAKACYJNA OFERTA NISSANA



SHIFT_to Nissan



Nissan Almera Visia 1.5 i, 5-drzwiowy: 46 900 zł

Oferta jest ważna tylko w okresie wakacji (do 31.08)

- 2 poduszki powietrzne
- ABS + EBD + BA
- klimatyzacja
- elektrycznie regulowane okna przednie
- centralny zamek

Taka okazja może się więcej nie powtórzyć!
Sprawdź też ceny innych modeli Nissana!

F.B.H. M. Wasilewski Autoryzowany Dealer Nissan Europe
19-301 Elk, ul. Suwalska 1, tel. 087-621-41-31, tel./fax 087-621-41-10
www.nissan.elk.pl

Infolinia: 0 801 647726 www.nissan.pl

0 801 NISSAN Oferta jest ważna dla klientów, którzy podpiszą umowę w okresie wakacji (do 31.08.) (lub do wyczerpania zapasów) i dotyczy samochodów z roku produkcji 2006 z dostępnego składu importera. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 6,6 l/100 km, emisja CO₂ w cyklu mieszanym: 158 g/km. Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl. Cena zawiera VAT oraz podatek akcyzowy.

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania
oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”



CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Mówią o nas, że jesteśmy
najlepsi!

Certyfikat ISO 9001:2001

semestr gratis

wpisowe 0zł raty już od 69zł

Dwuletnie Szkoły Policealne: technik: administracji, bhp, ekonomista, handlowiec, informatyk, logistik, obsługi turystycznej, ochrony środowiska, organizacji reklamy, rachunkowości, rolnik, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych.

Jednoroczne Szkoły Policealne: biomasaż, dekorator wnętrz, ekspedient, grafika komputerowa, pracownik ds. osobowych, przedstawiciel handlowy, sekretarka, stylistka, wizaż.

• 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

• 2-letnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

Zaświadczenia do WKU i ZUS.

58 kierunków w 49 miastach!

Łomża, ul. Legionów 7
tel. (086) 215-02-15

Infolinia 0 801 100 777
www.zak.edu.pl

ŚWIAT GLAZURY



Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. (086) 218-03-78
0-503-044-277

Zanim kupisz — sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY — DOWÓZ

- glazury, terakoty
- gresy, płytki elewacyjne
- kleje, fugi
- ceramika sanitarna
- kabiny prysznicowe
- tanie płytki do dojowni mleka

DYSTRYBUTOR **weber**
najwyższej jakości klejów, dociepleń, elewacji

Ogólnopolski dystrybutor
glazury, terakoty i gresu

**glazura
za grosze**

poszukuje do współpracy

PARTNERA

dysponującego

DZIAŁKĄ lub PLACEM

o powierzchni około 1500 m²,
z atrakcyjną lokalizacją.

w Łomży

(np. przy trasach wylotowych)

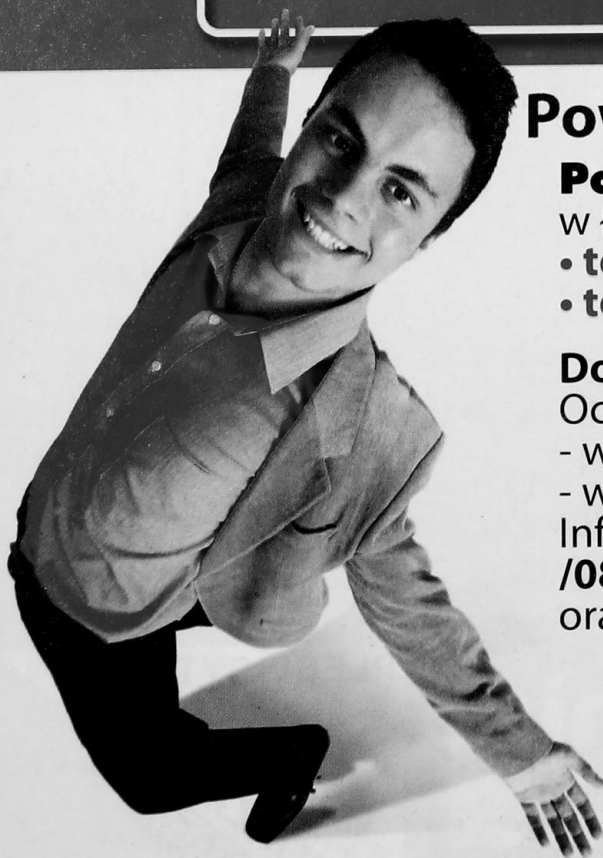
Informacje pod nr tel.: (081) 44 50 300, 44 50 364
695 848 825 lub 695 848 837

POSZUKUJEMY

hostess, osób do sprzedaży
prasy na terenie Łomży.

Zgłoszenia: tel. 086 216 42 43

POLICEALNE SZKOŁY ZAOCZNE w Łomży i Grajewie



Powitamy CIĘ z otwartymi RAMIONAMI

Policealne Szkoły Zaoczne

w Łomży i Grajewie zapraszają do nauki w zawodach:

- **technik ochrony fizycznej osób i mienia** (2-letni cykl nauczania)
- **technik bezpieczeństwa i higieny pracy** (1,5-letni cykl nauczania)

Dokumenty przyjmowane są do 18 sierpnia w Przedsiębiorstwie
Ochrony Purzeczek Sp. z o. o.

- w Łomży przy ul. Nowej 3A
- w Grajewie przy ul. Piłsudskiego 13

Informacje dodatkowe można uzyskać pod numerami telefonu:

/086/ 216 70 81 i /086/ 272 41 86

oraz na **www.purzeczek.pl**

Przygotuj się na powitanie korzyści!
Dajemy możliwość zatrudnienia!



PURZECZKO
security service

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław dzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11
Stanisław Dobrowolski
tel. (0-86) 216-33-29, 0-606-74-20-33

Przedstawiciele:

Marek Władysławski, tel. 0-697-505-600
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

MW-REKLAMA
07-400 Ostrołęka
tel. (0-29) 764-33-99
mw-reklama@neostrada.pl

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (0-86) 271-25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. św. Rocha 11/1, pok. 504
tel./fax (0-85) 879-81-65
e-mail: studio@maciejewscy.com.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, Białostoczek k. Kurian
tel./fax (0-85) 732-91-74, (0-85) 732-14-61
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Minister edukacji Roman Giertych potwierdził wstrętą polską
zasadę, że jak się nie da załatwić czegoś zgodnie z prawem,
można się przepchnąć bokiem, oceniają maturzyści decyzję
o maturalnej amnestii

Jak to w Polsce

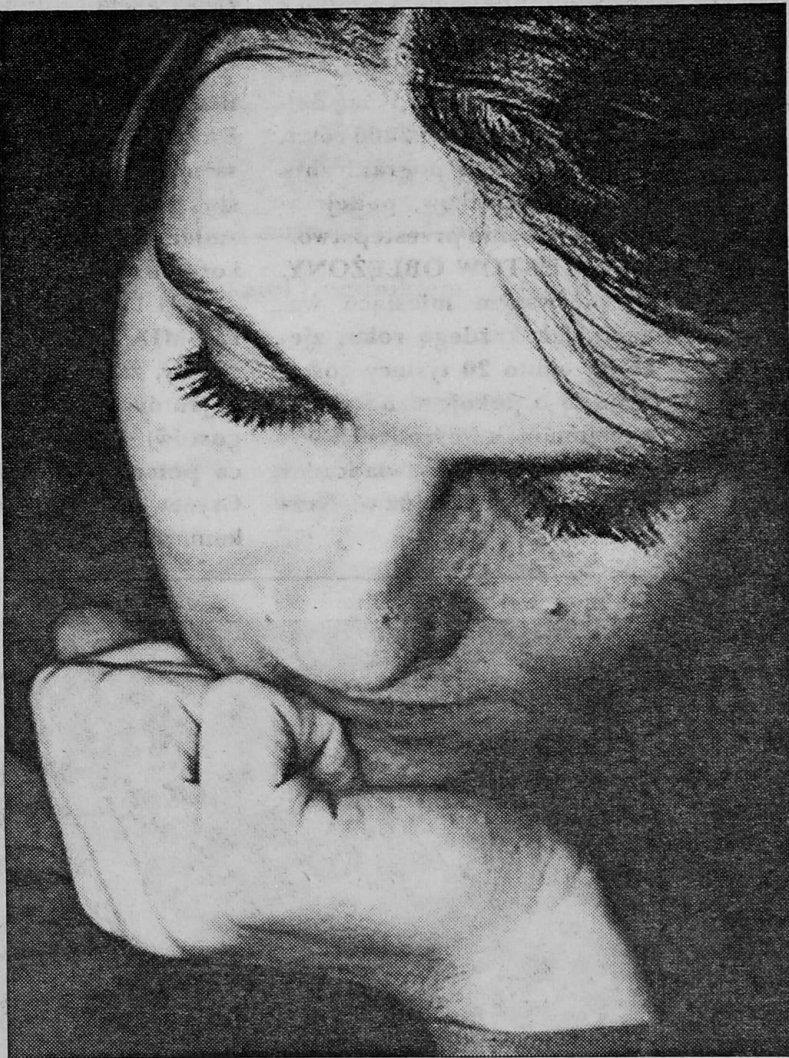
Według Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży, około 3400 maturzystów z Podlaskiego i Warmińsko-Mazurskiego będzie objętych tzw. maturalną amnestią ministra edukacji Romana Giertycha. Czyli otrzymają świadectwa maturalne, choć według przepisów, obowiązujących w czasie zdawania matury, egzaminu nie zdali. Trwa dostosowywanie przepisów do decyzji ministra.

Do Heleny Sutyniec, dyrektora łomżyńskiej OKE, zgłosiło się ośmioro ma-

niły sytuację, w której uczeń nie zgadza się na wystawienie mu świadectwa przez OKE — mówi Agnieszka Muzyk, rzecznik OKE.

— Oblałem fizykę, ale nie chcę amnestii, bo zepsuje mi świadectwo. Z takim świadectwem nie przyjmie mnie żadna dobra uczelnia. Jeśli zgodziłbym się na amnestię i chciałbym poprawić egzamin za rok, wystawią mi tylko aneks do świadectwa. Czyli będzie się za mną wlokło, że nie zdałem. Lepiej podejść jeszcze raz w przyszłym roku i zdać porządnie — mówi Karol.

— Mówi się, że młodzież jest zdemoralizowana, nie uznaje zasad. A kto nas demoralizuje? Czy maturalna amnestia nie jest demoralizująca? Minister edukacji przekreślił swoją decyzją tych, którzy wierzą w zasady, ustalone przez państwo i ciężką pracę. Były zasady, znaliśmy je, ciężko pracowaliśmy, żeby je spełnić i dobrze zdać maturę. Teraz ci, którzy nie pracowali i nie zdali, śmieją nam się w twarz. Minister zachował się według wstrętnej polskiej zasady, że w każdej sytuacji można się przepchnąć bokiem. Jak to w Polsce — dodaje Agata.



turzystów, którzy choć nie zdali matury, nie chcą skorzystać z „amnestii”. Poprosili, by OKE nie wystawiała im świadectw maturalnych.

— Argumentują, że wolą za rok poprawić egzamin i nie być naznaczonymi „amnestią”. Chcą mieć normalne świadectwa. Zgłosiliśmy Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, by nowe przepisy uwzględ-

Roman Giertych, pytany na konferencji prasowej, czy maturzyści będą mogli odmówić odebrania świadectwa maturalnych w ramach amnestii i zdać egzaminy w przyszłym roku, odpowiedział, że „na bazie obecnych przepisów, każdy niezadowolony z wyniku egzaminu może go wielokrotnie powtarzać, nie tylko wtedy, gdy go oblał”. Pytany, kiedy będzie znany projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów, regulującego kwestię matur, w tym wprowadzającego „amnestię” powiedział, że ciągle zbierane są opinie prawne w tej sprawie.

W kraju maturę oblało 20 proc. zdających. Dzięki „amnestii” Romana Giertycha w tym roku świadectwa otrzyma około 50 tys. osób, które nie zdały egzaminu maturalnego z jednego z przedmiotów.

MARIA KACZYŃSKA

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

ZA TYDZIEŃ:

mowa jest złotem!

Najgoręcej od 227 lat

Tak gorącego lipca, jak obecny, nie było od 1799 roku, czyli od początku pomiarów temperatury w Warszawie.

ŁOMŻA NA MIEJSCU 11., Suwałki na 13., a Białystok poza 25 najlepszymi samorządami w Polsce, wynika z rankingu dziennika „Rzeczpospolita”. Wśród kilkudziesięciu kryteriów oceny były stopa bezrobocia, własne dochody i inwestycje, pozyskiwane fundusze unijne. Brak Białegostoku rzecznik prasowy prezydenta miasta wytłumaczył: ankieta trafiła do prezydenta dzień przed ostatecznym terminem wysłania odpowiedzi.

UCZELNIE PAŃSTWOWE KOŃCZĄ REKRUTACJĘ. W Akademii Medycznej w Białymstoku kilkunastu kandydatów na jedno miejsce na wydział lekarski, farmację i stomatologię, (pielęgniarski bez obłożenia); na Uniwersytecie w Białymstoku najpopularniejsza ekonomia; na Politechnice Białostockiej – zarządzanie, informatyka, budownictwo i turystyka.

OKOŁO TYSIĄCA NAZWISK WIERZYCIELI Agencji Finansowej „Grosik” sporządził syndyk. Lista dostępna jest w sekretariacie XIV Wydziału Sądu Gospodarczego przy ul. Łkowej 3 w Białymstoku.

PAMIĘĆ ZAMORDOWANYCH w 1945 roku przez NKWD Polaków, podejrzewanych o współpracę z Armią Krajową, uczczono przy symbolicznej mogile w Gibach (pow. sejneński). Aresztowano wtedy prawie 2000 ludzi. Los 600 jest wciąż nieznanym. Właśnie Rosja odmówiła Oddziałowi Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku udostępnienia związanych ze zbrodnią dokumentów.

Mogą zostać skreśleni z wykazu biegłych sądowych dwaj eksperci, którzy przyczynili się do przegranej Prokuratury Okręgowej w Białymstoku w sprawie sprzedaży przez urzędników PKP dziesięciu lokomotyw do Niemiec. Zamiast straty 22 milionów złotych, jak stwierdzili biegli,

firma na sprzedaży jeszcze zyskała.

„NIEDOPEŁNIENIE OBOWIĄZKÓW oraz działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez odstąpienie od kontroli samochodów, przewożących papierosy i alkohol”, zarzuca prokuratura dwóm funkcjonariuszom z Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach (gm. Gródek, pow. białostocki). To ciąg dalszy sprawy z marca 2006 roku, kiedy wpadł tu pogranicznik i dwóch celników, podejrzanych o to samo przestępstwo.

AUGUSTÓW OBLĘŻONY. W pierwszym miesiącu wakacji, jak każdego roku, zjechało około 20 tysięcy gości. Trudno o pokoje w hotelach, pensjonatach i ośrodkach wypoczynkowych. Doświadczeni rezerwują miejsca już w styczniu!

POLSKA WYDA BELGII siedemnastoletniego zabójcę, zatrzymanego wiosną w Suwałkach, gdzie zbiegł. Z pochodzenia Cygan z kolegą na dworcu w Brukseli z kolegą ugodzili nożem chłopaka dla odtwarzacza mp3. Kolega wpadł na miejscu. W Belgii Cygan stanie przed sądem dla nieletnich. Grozi mu nawet dożywocie. Wyrok będzie odbywał w Polsce, ale tu problem: nasze prawo nie przewiduje takiej kary dla nieletniego.

NOGĘ DO SZCZELINY między windą a jej podłogą włożył w obecności matki trzylatek z Białegostoku. Strażacka akcja ratunkowa trwała około godziny.

PREZESEM MIROSŁAW BIELAWSKI, ZASTĘPCĄ BARBARA BOJARYN. Takie są nowe władze Radia Białystok. Szefowie zapowiadają zmiany zarówno w programie i organizacji rozgłośni.

4,24 PROMILA ALKOOLU MIAŁ KIEROWCA fiata sienny, zatrzymany przez policjantów w Turówce (gm. Augustów), 3,59 promila kierowca poloneza, który wpadł w Czyżewie Osadzie (pow. wysokomazowiecki).



Pielgrzymie szlaki

Sierpień to tradycyjnie czas pielgrzymek w Polsce. Wszystkie drogi prowadzą na Jasną Górę. Tysiące wiernych, z różnych stron kraju i zagranicy, podążają do Częstochowy. Spotkają się 15 sierpnia na uroczystości ku czci Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi, w tradycji ludowej związanej świętem Matki Bożej Ziel-

nej. Jasna Góra to jedno z najważniejszych miejsc dla Polaków i jedno z najważniejszych miejsc kultu Maryjnego na świecie.

Pielgrzymka do miejsca kultu to jedno ze świadectw wiary. Pielgrzymują katolicy, prawosławni, muzułmanie, wyznawcy judaizmu. A wszystkich łączy droga do jednego Boga.

ZNAKI CZASU

• Minister edukacji Roman Giertych zapowiedział przywrócenie ładu w polskich szkołach, czemu ma służyć między innymi wprowadzenie mundurków szkolnych.

• Od 50 do 100 tys. ton odpadów komunalnych sprowadza się miesięcznie do Polski legalnymi i nielegalnymi kanałami, poinformowała Krajowa Izba Gospodarcza. W Niemczech składowanie odpadów kosztuje od 100 do 200 euro za tonę, w Polsce kilkadziesiąt złotych.

• O pracę w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym ubiega się prawie trzy tysiące ludzi: funkcjonariuszy różnych służb, byłych prezydentów miast, prawników, ekonomistów, także pielęgniarzek i taksówkarzy. W CBA ma pracować około 500 osób.

• Na opublikowanie wykazów funkcjonariuszy i tajnych informatorów służb bezpieczeństwa PRL Instytut Pamięci Narodowej ma trzy miesiące. Byli tajni informatorzy mogą stracić pracę lub stanowisko, zdecydowali posłowie prawicy. Posłowie lewicy uważają, iż nowa ustawa lustracyjna łamie prawa człowieka i zapowiedzieli skierowanie jej do Trybunału Konstytucyjnego.

• „Co kwartał prowadzimy badania aktywności Sejmu i niestety ta aktywność w sprawach gospodarczych jest minimalna”, powiedział Andrzej Arendarski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej.

• Znany detektyw i były poseł Krzysztof Rutkowski, podejrzany o współpracę z mafią paliwową, został aresztowany na trzy miesiące.

• Polacy najbardziej boją się ciężkiej choroby bliskiej osoby (57 proc.), pogorszenia własnego zdrowia (56 proc.), śmierci kogoś bliskiego (51 proc.) i własnej (34 proc.), wynika z sondażu „Rzeczpospolitej”.

• Modlitewnik dla wyjeżdżających do pracy w Anglii, Walii, Szkocji, Irlandii i Francji przygotowała tarnowska Kuria. W zbiorze są modlitwy o uświęcenie pracy, za rodzinę, ojczyznę, rządzących, radość podczas pracy, Polonię.

Krzyżówka panoramiczna z nagrodami już za tydzień w „Kontaktach”



KONTAKTY

Jeśli nie popada, w Podlaskiem czeka katastrofa paszowa

— Zaczęłam żniwa od owsa, choć normalnie należy najpierw zebrać zboże ozime, a potem jare. Ale nie jest normalnie. Wszystkie zboża uschły w jednym czasie. Jeśli popada, owies, co i tak jest liche, osypie się, dlatego trzeba szybciej zebrać — mówi Czesław Wyrzykowski z Wyrzyk.

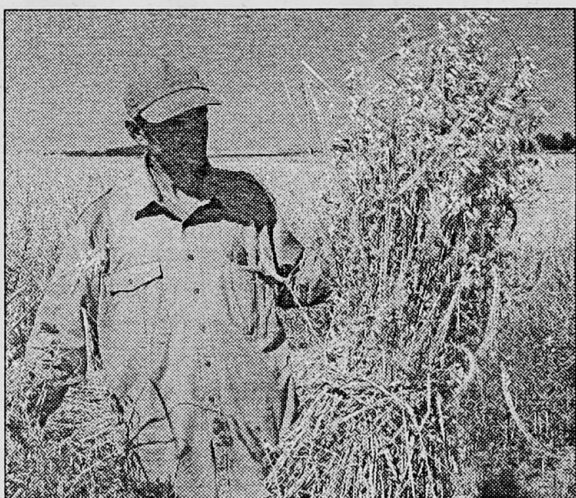
Ma nadzieję, że popada... Śledzi prognozy meteorologiczne, jak wszyscy rolnicy. Żyje od prognozy do prognozy.

— Jedne mówią, że popada już, zaraz, inne, że dopiero w połowie sierpnia. Jeśli nie popada w najbliższych dniach, będzie katastrofa — ocenia Bogdan Gronostajski z Milewa.

W okolicach Wyrzyk, Milewa, Gaci, Puchał w gminie Łomża ostatni słaby deszcz padł pod koniec czerwca. A potem tylko kilka razy pokropiło. Przy niespotykanym upale ziemia wysycha na pieprz. Zielone enklawy w niższej położo-



Alicja Ostaszewska z wnukami Dominikiem i Adamem i psem w wysychającej i zarastającej Gaci



Czesław Wyrzykowski zaczął żniwa od owsa, żeby ratować chude kłosy przed osypywaniem

nych miejscach lub nad rzeką Gać, kurczą się. Melioracja nie działa. W Gaci woda spadła do pół łydki, choć zostały podniesione zastawki jazu we wsi Gać przy nieczynnym od lat młynie. Woda jest podpiętrzana, ale ledwie widać, że coś wije się na dnie. Nic nie dociera do rowów melioracyjnych.

— Gać zarasta, aż przykro patrzeć. Powinni coś z tym zrobić, bo za moment rzeka zniknie! — mówi Alicja Ostaszewska z Gaci, mieszkająca najbliższej brodu.

Tego lata można go przebyć prawie suchą nogą.

Zbożom już nic nie pomoże, na czwartej i piątej klasie będzie sama plewa. Ziemiaki jak orzechy. Ostatni moment,

żeby zasiał je deszcz, w przeciwnym razie takie już zostaną. Usychają w oczach. Kukurydza trzyma się tylko na gliniastych gruntach, których w tym rejonie jest bardzo mało. Na słabszych usychają całe hektary. Pastwiska i łąki przybrały brunatnosza-

wą barwę.

Borkowscy z Milewa prowadzą wielką fermę mleczar-

ską i 200 sztuk bydła. Czekają na dużą partię jałówek na powiększenie stada. Chcą podwoić produkcję mleka. A ściślej chcieli. Susza pod znakiem zapytania stawia wszelkie plany. Zebrali tylko pierwszy pokos trawy. Drugi pokos był symboliczny. Tam, gdzie normalnie zbierali trawę na 20–30 bel sianokiszonki, wyśkrobali zaledwie po 2 — 5. Straty w kukurydzy szacują na 50 procent. Na 30 hektarach prawie wyschła. Tylko na kilku lepszych kawałkach plantacja kukurydzy jest w znośnym stanie. Wacław Borkowski szacuje, że dla powiększonego stada zabraknie mu połowy pasz.

— Nie poddamy się. Ale kredytów kłeskowych nie weźmę. To żadne rozwiązanie.

Taki kredyt też trzeba spłacić, skąd na to brać? — mówi.

Na gospodarstwie ciążyą ogromne kredyty inwestycyjne. Pierwsze skutki klęski już ich dopadły. Z powodu upałów zmniejszyła się mleczność krów. Sprzedają nawet o 40 proc. mleka mniej.

— Jeśli deszcz nie spadnie, podlaskie mleczarstwo czeka ciężki czas. Trudno będzie nawet zorganizować zaopatrzenie z innych regionów kraju, jak podczas suszy w 2000 roku. Wtedy klęska dotknęła tylko Podlaskie. Teraz cały kraj, a nawet Europa, są w podobnej sytuacji. Ale trzeba do końca żyć nadzieją, że popada. I modlić się o deszcz — mówi Michał Gąsowski z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. (MK)

Według szacunków Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, straty w plonach zbóż wynoszą średnio 20 proc.; w zbożach jarych na lekkich glebach mogą przekroczyć 30 proc.

Straty w zbiorach kukurydzy są jeszcze trudne do oszacowania. Jeśli przyjdą deszcze, stan plantacji kukurydzy może się poprawić.

W całym województwie nie został zebrany drugi pokos trawy. Zupełnie wyschły łąki i pastwiska na lekkich glebach.

Na plantacjach ziemniaków, w ocenie specjalistów ODR, na razie tragedii nie ma. Ziemniaki lepiej znoszą suszę, niż nadmiar opadów. Jednak plony na pewno będą mniejsze i gorszej jakości, bo ziemniaki będą drobne. (MK)

Ponad 50 gmin w Podlaskiem zgłosiło wojewodzie wnioski o powołanie tzw. komisji suszowych do szacowania strat w uprawach. Komisje szacują już straty w 25 gminach. Alicja Anuszkiewicz, pełnomocnik wojewody do spraw powoływania komisji uważa, że w najbliższych dniach wnioski złożą wszystkie gminy. Wójtowie i burmistrzowie sporządzają w swoich gminach listy rolników, zainteresowanych oszacowaniem szkód. Gdy komisja zjawia się w danej gminie, wójt (burmistrz) ustala kolejność dokonywania szacunków. Protokół oszacowania szkody jest podstawą do wystawienia przez wojewodę opinii, na podstawie której rolnik może ubiegać się o tani kredyt bankowy na odnowienie upraw (tzw. kłeskowy). (MK)





Komitet Obrony Lokatorów Osiedla powstał na osiedlu „Jan-tar” w Łomży. W niedzielę jego członkowie zbierali pod kościołem Miłosierdzia Bożego podpisy pod protestem przeciwko planom Łomżyńskiej Spółdzielni

Komitet broni

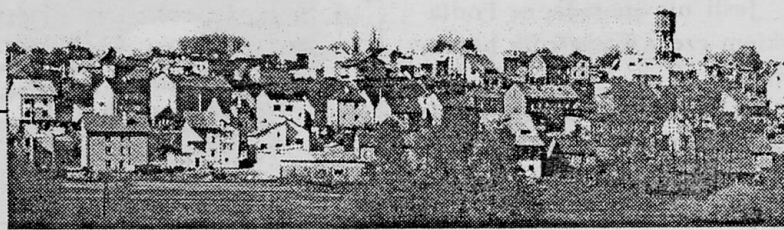
Mieszkaniowej budowy po przeciwnej stronie ul. Wyszyńskiego nowego bloku.

LSM chce zagospodarować swój bardzo atrakcyjny teren budowlany o powierzchni 3000 mkw., budując trzypiętrowy blok z lokalami usługowymi na parterze, plac zabaw i 80 miejsc parkingowych. Protestujący chcą, żeby plac pozostał pusty, bo jeśli powstanie blok, zasłoni... widok na kościół i ołtarz papieski! A w ogóle blok mieszkalny nie może być tak blisko sanktuarium papieskiego. Może dojść do... profanacji.

Drugi powód protestu opiera się na „teorii spisku”. Mianowicie „wąska grupa” chce

„zbić interes”, urządzając sobie sklepy w lokalu usługowym na parterze nowego bloku „w dobrym punkcie” 80 m od kościoła. A to przecież nie przystoi wykorzystywać świątynię. Od pewnego czasu okolicę kościołów stają się, w mniemaniu organizatorów różnych protestów, „wyjątkowo atrakcyjne” dla sklepów. Nie sposób

oprzeć się jednak wrażeniu, że raczej to zawiść, żeby ktoś nie „zbił interesu”, a nie troska o świętość, nimi powoduje. Jeszcze trochę i rzuca hasło, by wszystkie kościoły w Łomży otoczyć strefami zakazanymi, w których niemożliwe jest normalne życie miejskie bez narażenia się na zarzut szargania świętości! Pytanie tylko, czy kościołom będzie to odpowiadać? Pobożni księża rwą włosy z głowy, bo ludzie, zwłaszcza młodzież, do tych coraz wspólniejszych kościołów przychodzą z coraz większym przymusem, a młodzież wręcz mówi „nie” zdesperowanym rodzicom, domagającym się wypełniania religijnego obowiązku.



Warto zapytać tych młodych ludzi, dlaczego? Pobożni księża czasem wychodzą z kościołów na ulice i osiedla, bliżej ludzi, gdzie toczy się prawdziwe życie i tam organizują modlitwy. Kto powiedział, że życie miejskie musi być trzymane na dystans od kościołów?

Jeszcze bardziej bałamutne jest twierdzenie, że zabudowując działkę, LSM pozbawia dzieci placu zabaw! Warto udać się do spółdzielni i obejrzeć koncepcję zabudowy, z której wynika, że to, co jest obecnie, plac zabaw raczej przypomina. Zostanie dopiero wybudowany! Jednak protestujący zapowiadają, że poruszą „władze, posłów, oficjalne i nieoficjalne grupy nacisku”. Protestu pod takimi hasłami dość dawno w Łomży nie było. Ze trzy miesiące!

Po uzbrojonym terenie budowlanym w środku dzielnicy mieszkaniowej, niedaleko kościoła i ołtarza papieskiego, ganiają się psy, bo do takich celów głównie służy obecnie. I to jest prawdziwy skandal. (MK)

Raport:

• Minister nauki i szkolnictwa wyższego nadał Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży uprawnienia do prowadzenia studiów pierwszego stopnia na kierunku technologia żywności i żywienie człowieka. Trwać będą 8 semestrów. Na pierwszy semestr stacjonarny i zaoczny przyjętych ma być po 120 osób. Rekrutacja już się rozpoczęła. To jedyna uczelnia w Podlaskiem, która będzie kształcić na takim kierunku pod patronatem warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Kadra naukowa będzie głównie z SGGW i Politechniki Warszawskiej.

• Ojciec Waldemar Grubka, gwardian klasztoru braci mniejszych kapucynów i proboszcz parafii kapucynów, kończy 31 lipca sześćdziesiątą służbę w Łomży. Za jego kadencji został wspaniale odrestaurowany zabytkowy kościół przyklasztorny z XVIII wieku. Ojciec Grubka będzie proboszczem jednej z parafii w Lublinie.

• 26 lipca, w imieniny Anny i Joachima, dziadków Jezusa, biskup łomżyński Stanisław Stefanek zaprosił dzieci z Łomży ze swoimi dziadkami i babciami na spotkanie i zabawę do ogrodów biskupich. Spotkania mają już kilkuletnią tradycję.

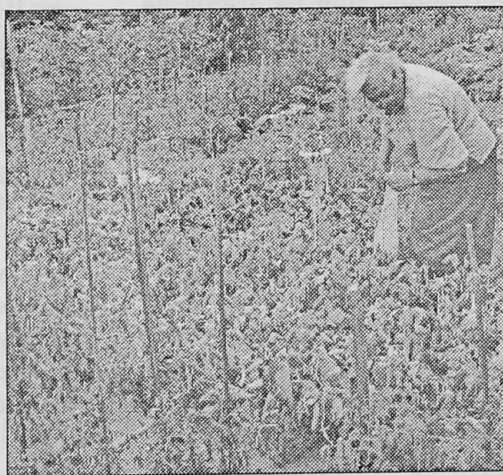
• W święto Anny po raz drugi spotkały się w Łomży Anny z całej Polski na Zlocie Anek, zorganizowanym przez lekarzkę i animatorkę kultury, Annę Jakubowską. Na otwarcie Zlotu, Anki z rodzinami i przyjaciółmi oddały krew w stacji krwiodawstwa w łomżyńskim szpitalu. (MK)

Wody!

Właściciele ogródków działkowych im. Jakuba Wagi i „Wiarus” są w rozpacz. Bezsilnie patrzą, jak usychają warzywa, kwiaty, krzewy, trawniki. Już trzeci tydzień punkty czerpania wody w obu ogrodach są suche, bo Pepees wyłączył do remontu ujęcie wody na Narwi.

— Czy nie mogli zrobić remontu w innym miesiącu? Czy musieli niszczyć naszą pracę i pozbawiać nas zapasów na zimę? Czy nie wstyd im, że gnębią biednych emerytów, dla których działka jest najjaśniejszym promykiem życia? — narzeka pani Halina, która straciła wypielęgnowaną fasolę. Miała nadzieję, że plon będzie obfity. Gdy patrzy na uschnięte krzaczki, chce jej się płakać.

— Jest mi bardzo przykro — bije się w piersi Andrzej Kielczewski, prezes Pepeesu.



— Na pociechę dodam, że też mam działkę w tym ogrodzie i też wszystko na niej wyschło. Ale nie mamy wyjścia. To jest duży remont. Lipiec jest jedynym miesiącem, kiedy można wyłączyć ujęcie. W żadnym innym miesiącu krochmalnia i glukozownia, gdzie potrzebna jest do produkcji woda z ujęcia w Narwi, nie mają jednocześnie postoju.

Planowo remont ujęcia ma zakończyć się 4 sierpnia. Prezes Kielczewski obiecuje, że może woda popłynie kilka dni wcześniej. (MK)

Na zdjęciu: pani Halina na grządce uschniętej fasoli

Trup w slumsach

Prawdopodobnie zamordowany został w poniedziałek wieczorem, w jednej z „zakazanych” kamienic przy zbiegu ul. Polowej i Wojska Polskiego w Łomży czterdziestoosmioletni mężczyzna. Lekarz z pogotowia stwierdził na jego ciele szereg obrażeń, przypominających dźgnięcia nożem. Do zabójstwa doszło prawdopodobnie podczas libacji alkoholowej. Śledztwo prowadzi łomżyńska policja. (MK)

ŁKS z licencją, ale bez boiska

Aż 0:3 przegrała sobotni sparring z drugoligową Polonią Warszawa drużyna Jerzego Engela. Zawiodła odnowiona formacja obronna, w której pojawiło się aż trzech nowych zawodników.

ŁKS otrzymał w minionym tygodniu licencję na grę w drugiej lidze. Będzie miał na zgranie drużyny dodatkowo tydzień, bo wyznaczona na 29 lipca pierwsza kolejka z Polonią Bytom na stadionie w Łomży nie dojdzie do skutku. Zarząd ŁKS poprosił o jej przeniesienie na październik ze względu na nieprzygotowany stadion. PZPN przychylił się do prośby. Debiut ŁKS na drugoligowych boiskach zatem w następny weekend. 5 sierpnia podopieczni Jerzego Engela w drugiej kolejce zmierzą się we Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem.

Zapowiadana przez ratusz modernizacja stadionu wciąż się nie zaczęła! Został unieważniony drugi przetarg na wyłonienie wykonawcy. Zakrawa to na skandal. Jeśli ŁKS nie będzie miał boiska, tak czy inaczej „spadnie” z drugiej ligi! (MK)



Na ulicach, w sklepach, bankach i biurach, rzucają się w oczy kobiety w ciąży. Czy jest ich więcej, niż zwykle? Wbrew czarnym prognozom specjalistów od demografii, prorokujących spadek urodzeń i wyludnianie się regionu?

7

Wiesława Sokołowska, siostra oddziałowa z porodówki w grajewskim szpitalu, patrzy na kobiety okiem doświadczonej położnej. I skłonna jest przyznać, że chyba ciężarnych jest wśród nas więcej... Ale na razie, nie widać tego na porodówce. W grajewskim szpitalu od początku roku przyszło na świat 208 dzieci. Czyli na koniec roku będzie ich około 400. Tyle, co w ubiegłym. Nieco więcej, niż dwa lata temu.

Nie wszystkie kobiety z powiatu grajewskiego rodzą w tym szpitalu. Przymusu nie ma. Są coraz bardziej świadome. Te, które boją się bólu, robią wszystko, żeby go uniknąć. Wybierają białostockie prywatne kliniki, oferujące poród w znieczuleniu, twierdzą pielęgniarki z oddziału

gę, że niektóre kobiety udają się rodzić gdzie indziej, lecz, w jego przekonaniu, o wzrostowych tendencjach w demografii nie ma mowy.

W szpitalu w Wysokiem Mazowieckiem przez trzy ostatnie lata rodziło się po około 470 dzieci. Na początku tego roku personelowi porodówki wydawało się, że będzie ich znacznie więcej; jest tylko o 10 więcej, niż przed rokiem o tej porze. Do końca roku może będzie więcej 50, przypuszcza ordynator Marek Bachórzewski.

O przełomie w demografii, także w jego opinii, mowy nie ma. Może więcej pacjentek

scy pozbywają się odzieży, ciężarne też...

W łomżyńskim szpitalu w latach 80. na świat przychodziło po 2000–2500 dzieci. Od kilku lat 1200–1300. Porody w znieczuleniu nie są stosowane z tej samej przyczyny, co w Grajewie. Brakuje anestezjologów. I nie będzie ich w najbliższym czasie, bo młodzi lekarze nie chcą podejmować

wego szpitala. Zdaniem ordynatora, w samej Łomży wciąż pogłębia się zapaść demograficzna.

— Aby ją przełamać, miasto potrzebuje silnego impulsu ekonomicznego. Gdyby powstał tu zakład pracy dla 800 osób, w szpitalu byłoby rocznie 200 porodów więcej — uważa. — Na taki impuls, w moim przekonaniu, się nie za-



Dziecko, czyli kłopot

położniczego. W szpitalu grajewskim znieczulenie nie jest stosowane, choć Narodowy Fundusz Zdrowia kontraktuje taką usługę medyczną. Brakuje anestezjologów, bez których taki poród nie jest możliwy. Na porodówce są skromne warunki. Cały szpital dramatycznie potrzebuje remontu. Ale przynajmniej po porodzie mają komfort, każda matka z dzieckiem zajmuje oddzielny pokój.

Dwadzieścia lat temu w szpitalu w Zambrowie rodziło się 1000 dzieci rocznie, dziś około 400. Porodówka oferuje pełny zakres usług medycznych. Ordynator Bogdan Troszczyński rok walczył o możliwość prowadzenia porodów w tzw. znieczuleniu zewnątrzoponowym. Gdy „dorobił się” fachowego personelu, chętnych do rodzenia w znieczuleniu... zaczęło ubywać!

— Taki poród trwa dłużej. Nie jest to korzystne dla dziecka. Myślę, że kobiety zaczęły brać to pod uwagę. Część boi się samego znieczulenia i ewentualnych komplikacji — uważa Troszczyński.

Ordynator bierze pod uwa-

Według danych Podlaskiego Centrum Zdrowia Publicznego, we wszystkich szpitalach w Podlaskiem (publicznych i niepublicznych) w 2004 roku przyszło na świat 10 649 dzieci, a w 2005 10 913. Według Rocznika Statystycznego Województwa Podlaskiego 2005, przyrost naturalny w Podlaskiem jest ujemny, wynosi -0,9. Dodatni przyrost naturalny mają tylko powiaty kolneński, grajewski, augustowski i suwalski oraz miasta Łomża, Suwałki i Białystok.

W 2004 roku w Łomży na świat przyszło 546 dzieci, a zmarło 397 osób. W tym samym roku w łomżyńskim powiecie ziemskim urodziło się 494 dzieci, a zmarło 590 osób.

decyduje się rodzić na miejscu, bo przekonują się, że na ubezpieczenie mają podobny standard usług, jak w prywatnych klinikach? Szpital oferuje porody w znieczuleniu i supernowoczesną diagnostykę. Jako jedyny powiatowy w okolicy, posiada cyfrowy ultrasonograf z trójwymiarowym obrazem. Na monitorze można dokładnie oglądać dziecko przed narodzeniem, ujawniać zagrożenia...

Leszek Poppe, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży, uważa, że to, iż kobiety w ciąży są bardziej widoczne na ulicach, wynika z letniej aury. Z powodu upałów, wszy-

takej specjalizacji. Nie tylko anestezjologicznej, generalnie jest odwrót od bardzo kosztownych specjalizacji zabiegowych. Lekarz z taką specjalizacją, zrobioną na własny koszt, może na etacie w szpitalu otrzymać... 1000 zł. Młodzi lekarze wybierają medycynę rodzinną, bo tam są jeszcze jakieś pieniądze, uważa Poppe.

Łomżyński szpital nie jest najlepszym miejscem do obserwacji tendencji demograficznych w mieście, zwraca uwagę ordynator. Około 30 proc. rodzących to kobiety z ciążą wysokiego ryzyka z całego byłego Łomżyńskiego. Znaczny odsetek pacjentek pochodzi z Ostrołeki, gdzie trwa uruchamianie no-

nosi, trudno więc także oczekiwać zwiększenia narodzin.

Dla młodych ludzi zawarcie małżeństwa, ciąża i narodziny dziecka to w większości wielki kłopot finansowy. A czasem wręcz katastrofa. Marta (27 lat, wyższe wykształcenie) ponad rok temu, po skończeniu studiów wyjechała z narzeczonym do pracy w Anglii. Tam zaszła w ciążę. Pobrali się w Anglii, żeby uniknąć kosztów, związanych z wyprawianiem wesela dla rodziny i znajomych. Wrócili do Łomży, gdzie Marta urodziła córeczkę. Za pieniądze, zarobione w Anglii, wynajęli mieszkanie w Białymstoku. Karol szuka pracy. Jeśli nie znajdzie, będzie musiał je opuścić, pojedzie znów do Anglii...

Ania (23 lata) pracowała w sklepie. Wyszła za mąż i zaszła w ciążę. Mieszkają u jego rodziców pod Łomżą. Ania źle znosi ciążę. Zauważył to pracodawca. Poradził jej po przyjacielsku, żeby się zwolniła, dla dobra dziecka... Posłuchała. Mąż pracuje dorywczo. Czeka na rozwiązanie. Bez perspektyw na samodzielne życie...

MARIA KACZYŃSKA

KONTAKTY





O Renacie z Zambrowa głośno było pod koniec ubiegłego roku. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia odmówiono jej zasiłku dla samotnej matki. Nie miała pieniędzy. Już wcześniej trwała w dużej depresji. Często pomocą na wiele problemów, tak jej się wydawało, był alkohol. A jak nie był, przynajmniej pozwalał na wszystko patrzeć inaczej.

Odmowa zasiłku na płaczące, siedmioletnie dziecko, tak rozzłościła Renatę, że... uderzyła. Sąsiadka wezwała policję. Renata natychmiast straciła synka. Od razu został umieszczony w rodzinie zastępczej.

— Następnego dnia wytrzeźwiałam i zdałam sobie sprawę z tego, co zaszło. Pisały gazety, była telewizja. Kiedy wyszłam z domu, niektóre sąsiadki pluły za mną, wyzywały i nie odpowiadały na dzień dobry. Byłam potępiona i wdeptana w ziemię.

Została zupełnie sama. Odwróciła się od niej nawet matka. Trwała w depresji, lezonej alkoholem i towarzystwem od kieliszka.

Po świętach Bożego Narodzenia po kolędzie chodził ks. Adam Jabłoński z Parafii pod wezwaniem św. Józefa. Nie czekał na uchylone drzwi. Pukał do każdego. Zapukał do Renaty.

— Zapytał, dlaczego jestem sama. Co stało się dzieckiem. Opowiedziałam o swoim błą-

deniu, jak na spowiedzi. Był pierwszy, który mnie nie potępił. Tłumaczył i powiedział tylko, że czasami trzeba sięgnąć dna, żeby na wszystko spojrzeć inaczej i móc się podnieść.

Rozmowa w czasie kolędy przedłużyła się. Sąsiedzi czekali na wizytę księdza. Wszyscy wiedzieli, że rozmawia z

Renatą. Na koniec ks. Adam zaprosił ją do Ośrodka Wsparcia Rodziny Caritasu.

Po tej rozmowie czuła się silniejsza. Wydawało jej się, że nawet niektórzy sąsiedzi inaczej zaczęli na nią patrzeć.

Wahała się, ale przełamała i poszła do Ośrodka. Skorzystała z porad i podpowiedzi terapeutów.

Postanowiła zerwać z alkoholem. Zdecydowała się na zamknięte siedmiodniowe leczenie odwykowe w łomżyńskim Ośrodku Profilaktyki i Terapii Uzależnień.

— Nie było łatwo, ale była motywacja. Już prawie straciłam Bartosza. Teraz muszę go

pili, namawiali, zapewniali, że wkrótce do nich dołączy.

— To było straszne. Jeden z dawnych kolegów wlał setkę do szklanki i podstawiał mi pod nos. Bałam się, że wróci dawna słabość. Zapach wódki wszystko przypominał. Pukali do moich drzwi, wołali. Przeształam im otwierać i... przestali przychodzić — opowiada z ulgą.

Trwa w trzeźwości. Nadal korzysta z pomocy terapeutów. Zaczęła porządkować nie tylko swoje wnętrze. Na ile było ją stać i co potrafiła, zmieniła w swoim mieszkaniu; wymieniła podłogę i meble. Jak ma pieniądze, jedzie w odwiedziny do synka do Łomży.

W Ośrodku Caritasu w Zambrowie spotykała ks. Adama. Nie ukrywa, że rozmowy umacniały ją w postanowieniach. Pojechała na pielgrzymkę do Częstochowy. W czerwcu ochrzciła Bartosza!

— To było dla mnie bardzo ważne. Tyle się zmieniło. Na chrzciny zaprosiłam mamę, która wcześniej nie chciała mnie znać. Wybaczyła i przyszła. Zaprosiłam na obiad księdza Adama i też przyszedł. Sąsiedzi, którzy za mną pluili, odpowiadają na dzień dobry i zagadują. Jest inaczej — mówi.

Myśli, jak odzyskać Bartosza. W wakacje złoży wniosek w sądzie o przywrócenie praw rodzicielskich. Wierzy, że sąd dostrzeże, jak dużo już zmieniła w swoim życiu. Odbiła się od dna.

MARIA TOCKA

Od dna

odzyskać, muszę wynagrodzić mu krzywdę — mówi.

Kiedy była w Łomży na leczeniu, często go odwiedzała w rodzinie zastępczej. Wróciła do Zambrowa. Do środowiska, w którym wpadła w alkoholizm. Po powrocie przychodzili do jej małego mieszkania (17 m kw.) dawni przyjaciele od kieliszka. Siadali,

Obwodnica marszałka

„Od dawna niektóre środowiska ekologiczne próbują sparaliżować tę inwestycję, odbierając tym samym szansę na normalne życie ludziom, którym to się po prostu należy. Augustowianom, mieszkańcom województwa podlaskiego, turystom i kierowcom podróżującym drogą nr 8 należy się wreszcie obwodnica, bo to człowiek jest najważniejszym elementem przyrody i to jemu należy się w pierwszej kolejności ochrona jego zdrowia. Dzisiaj na skutek lekkomyślnego postępowania ekologów nadzieja na lepsze życie — być może na całe lata — zostanie nam odebrana”, napisał w apelu do „Drogich Mieszkańców Województwa Podlaskiego, Szanownych władz podlaskich gmin, Wszystkich, których bliski sercu jest nasz region” Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego.

Apel jest reakcją na protesty przyrodników, których zdaniem budowa obwodnicy Augustowa, zniszczy jedno z najcenniejszych miejsc

natury w Europie, dolinę rzeki Rospuda. Marszałek Janusz Krzyżewski akcję rodzimych „zielonych”, wspieranych przez międzynarodowe organizacje, nazywa „nieodpowiedzialną kampanią” i stwierdza, że nie ma zgody na to, aby „ludzie, z których wielu nie ma bezpośredniego związku z naszym regionem, decydowali o naszym rozwoju i bezpieczeństwie”. Zdaniem Janusza Krzyżewskiego brak wsparcia augustowian w tej ważnej nie tylko dla nich sprawie nie dość, że „zbuduje fałszywy obraz naszego regionu w Polsce i Europie”, to jeszcze może zatrzymać wszelkie inwestycje w Podlaskiem.

Apel, pod którym można się podpisać, został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego (www.wrotapodlasia.pl). Listy poparcia dostępne są również w recepcji Urzędu: Białystok, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1.



Emilia (85 lat) zmarła w swoim mieszkaniu w Kołakach Kościelnych w nocy z 29 na 30 marca na skutek zaccadzenia. Córka Marta, która przyjechała do niej w odwiedzin z Gdańska, ciężko się zatrula czadem. Cztery dni była nieprzytomna. Przeżyła, ale straciła zdrowie — Jestem wrakiem człowieka. Nie tylko z powodu utraty zdrowia fizycznego. Cierpię psychicznie — mówi Marta

W parterowym budynku przy ośrodku zdrowia w Kołakach Kościelnych mieszka kilka rodzin. Jesienią 2004 roku kupili je od gminy na przetargu. Lokal nr 4, gdzie mieszkali Ch., stoi od 30 marca pusty.

Rodzina Ch. mieszka w sąsiedztwie. Nowy dom zajmuje Tadeusz ze swoją rodziną. W starym, drewnianym, mieszkali dziadkowie.

— Mama chciała choć na starość mieć wszystkie wygody: kaloryfery, łazienkę — mówi Marianna, najstarsza

częli „robić zamieszanie”, bo natychmiast po wprowadzeniu się rodziców okazało się, że w mieszkaniu bez przerwy śmierdzi gazem z nowej instalacji! Romek, po licznych interwencjach, sprowadził fachowca, który zbadał przyrządem stężenie gazu i stwierdził, że jest za wysokie. To wreszcie zmobilizowało go do „remontu” kanału wentylacyjnego. Zjawił się kolejny fachowiec, który założył

— Około siódmej rano, jak co dzień, poszedłem do matki — opowiada Tadeusz. — Mogłem nie iść, wiedziałem, że jest z nią Marta. Poprzedniego dnia zrobiłem zakupy. Ale poszedłem. Zapukałem do drzwi na tarasie. Mama zawsze wpuszczała mnie przez taras. Nie podeszła. Pobie-

z gazem, podczas gdy przepisy dopuszczają co najwyżej dwie! Najpoważniejsza była wada wentylacji i ona spowodowała tragedię. „Brak było doprowadzenia powietrza zewnętrznego, niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania kotła centralnego ogrzewania”, stwierdził biegły.



Trucie rodzinne

córka Emilii, zamieszkała w Łomży. — Siostra Barbara z Kanady kupiła jej to mieszkanie. Było zrujnowane. Remontem zajął się Romek, zięć Basi, który mieszka w Łomży.

Marianna, Tadeusz i Marta zgodnie twierdzą, że Romek niezbyt dobrze wywiązał się z tego zadania. Zwoził z Łomży fachowców, którzy założyli centralne i gaz. Znał wszystkich, był z nimi na „ty”. Wymienione zostały zniszczone, drewniane okna na plastyki. Ale wszystko robione był byle jak. Jak któreś z rodzeństwa zwracało Romkowi uwagę, że „fachowcy” robią fuszerki, Romek mówił, żeby się nie wtrącali, bo fachowcy wiedzą, co robią.

— „Nie odzywa się wujek, to są fachowcy, to jest firma”, to była jego stała śpiewka. Mnie do niczego nie chciał dopuścić, powiedział, że co najwyżej mogę po nich posprzątać. Na Martę gadał, że jak nie przestanie robić zamieszania, to dziadkom mogą odciąć gaz na zimę — opowiada Tadeusz.

Zdaniem rodzeństwa, Romek jak najszybciej „odwalił” remont, właściwie jeszcze go nie skończył, gdy do mieszkania wprowadzili się seniorzy. Tadeusz, Marta i Marianna za-

w kanale stalową rurę z wyłotem wystającym ponad komin. Miało być dobrze.

W październiku 2005 roku zmarł senior Ch. (90 lat). Babcia Emilia została w mieszkaniu sama. Jednak nie chciała przeprowadzić się do żadnej z córek.

— Bardzo często do niej jeździłam. Pierwsze, co robiłam po wejściu, to otwierałam okna! Smród gazu był nie do wytrzymania. Zbierało mi się na wymioty — mówi Marianna.

— Bolała mnie głowa, zbierało mi się na wymioty — potwierdza zamieszkała w Gdańsku Marta, która odwiedziła matkę pod koniec marca. — Często wychodziłam na spacer, zachodziłam do brata, żeby odetchnąć świeżym powietrzem.

Wieczorem, 29 marca, Marta długo siedziała w domu brata. Gdy wróciła do mieszkania mamy, Emilia już leżała w łóżku. Skarżyła się, jak zwykle, na ból głowy. Marta też się położyła...

Za tym oknem Marta w nocy z 29 na 30 marca przeżyła tragedię, z której nie potrafi otrząsnąć się do dziś

głem do drzwi frontowych i otworzyłem własnym kluczem. Niemal powalił mnie smród gazu. Mama leżała na łóżku martwa. Siostra poruszyła się w drugim pokoju. Przyszedłem w ostatnim momencie, żeby ją uratować...

Marta miała 40 proc. tlenu węgla we krwi. Skutki niedotlenienia systemu nerwowego i narządów wewnętrznych są fatalne. Przeszła też ciężkie zapalenie płuc z powodu zakrztuszenia się wymiocinami.

Prokuratura Rejonowa w Zambrowie przeprowadziła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Emilii. Biegły sądowy zbadał instalacje gazowe w mieszkaniu. Jedna zasilala kuchenkę, druga piec centralnego ogrzewania i podgrzewanie wody w łazience. Stwierdził szereg nieprawidłowości. W mieszkaniu były bez przerwy aż trzy butle

Winnego zaniedbań prokurator Urszula Kossakowska jednak nie znalazła. Dlaczego? Romek zlecił wykonanie prac fachowcowi, który zadeklarował posiadanie uprawnień do odbioru pieca, ale tych uprawnień nie sprawdził! Co więcej, w śledztwie zeznał, że nie zna nazwiska fachowca, którego zatrudnił z ogłoszenia! Nie pamięta, jaka to była gazeta. Dokument odbioru zostawił jakoby w mieszkaniu seniorów. Za wykonanie prac nie płacił. Zapłacił dziadek. Lecz po tragedii w mieszkaniu w Kołakach nie było żadnych dokumentów. Marta twierdzi, że Romek kłamie. Żadnych dokumentów nigdy nie zostawiał dziadkom, wręcz przeciwnie, skrzętnie je ukrywał, żeby oni nie mieli wglądu...

dokończenie: str. 10



Wzrost gospodarczy w Polsce w pierwszym kwartale wyniósł ponad 5 proc., w całym roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska rozwija się dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w roku ubiegłym, nie owocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy. Bezrobocie zmniejsza się, bo bezrobotni wyjeżdżają za pracę za granicę. Najlepsi fachowcy rezygnują z pracy w polskich przedsiębiorstwach, bo za granicą mogą zarobić kilkakrotnie więcej. Niektórym sektorom gospodarki, przede wszystkim budownictwu, zaczyna brakować rąk do pracy. Jak to widać z punktu widzenia „siedzących” w gospodarce lokalnej?



Bezrobotni przez... maturę

Maria Modrzejewska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Wysokiem Mazowieckiem:

— Wzrost gospodarczy w naszym powiecie nabiera przyspieszenia, co widać w zwiększeniu ofert pracy i dużym spadku liczby bezrobotnych. Na początku roku mieliśmy ich w rejestrze 3500, teraz tylko 2700 (stopa bezrobocia spadła poniżej 10 proc.). Część z tych, którzy znikli z rejestru, wyjechała za granicę, ale większość znalazła pracę na miejscu. Rozwijają się nowoczesne dziedziny, reprezentowane przez takie firmy, jak Biznes Polska z Wysokiego Mazowieckiego (zajmuje się gromadzeniem i udostępnianiem informacji gospodarczych w Internecie) czy też będąca w rozruchu firma z Szepietowa, produkująca ekologiczne materiały grzewcze. Napędem, jak wszędzie, jest budownictwo. Remontowanych i modernizowanych jest wiele budynków i dróg, wiele ludzi buduje sobie domy, dużo inwestują gospodarstwa rolne.

Pracodawcy coraz częściej narzekają, że nie mogą znaleźć pracowników według swoich wymagań. To istotnie zaczyna być problemem, zwłaszcza w budownictwie. Jedną z większych firm budowlanych, której proponowaliśmy przeszkolenie na koszt Urzędu Pracy bezrobotnych według jej potrzeb, niestety z oferty nie skorzystała, bo nie mogła spośród skierowa-

nych przez Urząd Pracy zwerbować grupy do przekwalifikowania. Stwierdzenie przedstawicieli tej firmy, że „bezrobotni do niczego się nie nadają”, jest bardzo znamienne. Wydaje mi się, że doszliśmy do etapu, w którym z całą jaskrawością została obnażona słabość kształcenia zawodowego w Polsce. Z jednej strony mam w rejestrze tzw. długotrwale bezrobotnych (u nas to około 800 osób), ludzi starszych wiekiem i bez kwalifikacji, których trudno zaktywizować; z drugiej młodych ludzi, zaraz po szkołach, w większości z maturą. Ci drudzy bardzo często studiują zaocznie i nie są w pełni dyspozycyjni. Nie są też gotowi do przyjęcia każdej pracy i przyuczenia się do konkretnego fachu według wymagań pracodawcy. Mając maturę, mają aspiracje większe, niż praca z przysłowiową łopatą.

Pracodawcy szukają pracowników o konkretnych specjalnościach, nie prowadzonych przez żadną szkołę. Likwidacja zasadniczych szkół zawodowych spowodowała, że nie ma młodych ludzi, chętnych do pracy na stanowiskach robotniczych, których łatwo przyuczyć do konkretnych prac produkcyjnych. Moim zdaniem już pora, żeby władze oświatowe wyciągnęły wnioski z tej sytuacji i zastanowiły się, jak naprawić błędy w reformie szkolnictwa zawodowego. (MK)

Na zdjęciu: Maria Modrzejewska

dokończenie ze str. 9

Trucie rodzinne

— Nie zmuszę świadka, żeby zeznawał tak, jak chce inny świadek. Nie ma takiej możliwości. Pozostaje bezsporny fakt, że nie ma żadnych dokumentów — mówi Urszula Kosakowska.

„Brak dokumentacji, a tym samym brak możliwości ustalenia osób dokonujących odbioru pieca i posiadających przez nich uprawnień uniemożliwia przypisanie inwestorowi (czyli Romkowi — red.) odpowiedzialności za nieumyślne spowodowanie śmierci Emilii Ch. oraz nieumyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Marty Danuty B. W tym stanie sprawy nie można przyjąć, że zatrudniając mężczyznę, który dokonał odbioru pieca gazowego, inwestor przewidywał albo mógł przewidzieć, że działania jego doprowadzą do śmierci Emilii Ch. i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Marty Danuty B. Wobec powyższego postępowanie postanowiono umorzyć wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa”, zdecydowała prokurator Kossakowska.

Marta i jej mąż wnieśli zażalenie do Prokuratury Okręgowej. Sprawa jest w toku.

— Gorsza od utraty zdrowia jest świadomość, że zrobił to nam członek rodziny. To jego wina. To on miał obowiązek naprawić gaz. Jak mógł być taki lekkomyślny? Jak może tak kłamać w żywe oczy, że nie wie, komu zlecał i że zostawił dokumenty w mieszkaniu? Nie mogę się z tym pogodzić — płacze Marta na Romka.

Romek mówi, że jest mu ciężko, ale nie czuje się winny. Jego zdaniem, winna jest... Marta!

— W czasie remontu naciskała, żeby było „jak najszybciej”. Ja mieszkam w Łomży i sprawą zająłem się na życzenie teściowej z Kanady. Dlaczego ja, a nie, na przykład, Tadeusz, który mieszka obok? Sama sobie pani odpowie na to pytanie. Nie zna pani życia? W tym przypadku potwierdziła się stara zasada, że w rodzinie ci, co są najdalej, są sobie najbliżsi — mówi Romek.

W jego wersji Marta wtrącała się, „rządziła”, nalegała, aż wprowadziła dziadków do mieszkania przed zakończeniem remontu. Nie zdążył zamontować butli z gazem na zewnątrz budynku, jak mówią przepisy. Protokół odbioru prac zostawił dziadkowi, który zapłacił fachowcowi. Wynajął innego fachowca do naprawy wentylacji. Wierzył zapewnieniom, że wszystko jest w porządku. I, w jego przekonaniu, było w porządku. Ale Marta była najmądrzejsza. Ona tam była, gdy stała się tragedia. Pewnie majstrowała przy piecu. A potem poszły spać i nie rozszczelnily plastikowych okien. Tragedia stała się za jej przyczyną...

Prokuratura wystąpiła do inspektora nadzoru budowlanego w Zambrowie o wyegzekwowanie właściwego stanu technicznego mieszkania, w którym doszło do tragedii.

— Prawdopodobnie postępowanie poprowadzimy w kierunku samowoli budowlanej — zapowiada inspektor Jarosław Cwalina.

Niektóre imiona zostały zmienione

JOANNA WILK

Urząd Gminy w Nowych Piekutach posiada do sprzedaży autokar marki Autosan H-9-21, rok produkcji (1985 r.), w dobrym stanie technicznym. Pojazd można oglądać przy Zespole Szkół w Jabłoni Kościelnej od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00, proszę zgłaszać się do Dyrektora Zespołu Szkół w Jabłoni Kościelnej — Pana Andrzeja Olędzkiego, nr tel. 0-608-612-982.

Bliższych informacji dotyczących sprzedaży udziela Wójt Gminy, tel. (086)476-16-66.

Oferty z proponowaną ceną zakupu należy składać w zaklejonej kopercie z napisem „zakup autobusu” w sekretariacie Urzędu Gminy w Nowych Piekutach do dnia 11.08.2006 r. do godz. 13.00.

REKLAMA



KONTAKTY

Czternastolatek dostał się pod maszynę samozbierającą w Lemanie (gm. Turośl, pow. kolneński)

11

1 Od rana pracowali przy sianie, na łące w sąsiedztwie podwórka. Zbierali i zwozili. Wieczorem miał być ostatni kurs.

Ojciec usiadł za kierownicą ciągnika. Przy doczepionej maszynie samozbierającej do siana pracował Grześ, lat 14. Skończyli.

— Ciągnik był na chodzie. Wsiadłem, żeby zaprowadzić maszynę do stodoły. Powoli ruszyłem do przodu. Ujechałem może dwa, trzy metry. I nagle usłyszałem coś dziwnego: coś jakby zapłakało albo zawył, jakos tak — opowiada ojciec. — Idę sprawdzić, co się dzieje. Patrzę, a on...

Z uszu i nosa Grzesia lała się krew. Był cały zielony. Z trudem wyszeptał, że maszyna przejechała mu po głowie...

ła belka w miejscu, w którym maszyna chwytła zbierane siano.

Na wszystkich maszynach „zna się” wielu rówieśników Grzesia.

— Na każdym zebraniu rodziców, a szczególnie przed wakacjami, powtarzamy: maszyny nie są dla dzieci, pole z maszynami nie jest dla dzieci — mówi Leszek Czyż, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie. — Są rodzice, dla których to oczywiste i tacy, któ-

głupiał i litował. Na wsi życie jest ciężkie, chociaż z maszynami. Na ciągniku jeżdżę od drugiej klasy podstawówki. Gdybym nie umiał, to by znaczyło, że jestem zwyczajny lelak!

Kieruje nawet kombajnem zbożowym. Nauczył go starszy kuzyn. Ale jeździ tylko na polu, bo na szosie policja, mandat i kłopoty. Właściwie umie obsługiwać wszystkie

3 Od 1 maja 2004 roku, dnia członkostwa Polski w Unii Europejskiej, kasy rolnicze-go ubezpieczenia społecznego nie rejestrują wypadków w rolnictwie, których ofiarami są dzieci.

— Nie znamy rozmiaru nieszczęścia, ale w szkołach podstawowych i gimnazjach byłego województwa łomżyńskiego prowadzimy akcję profilaktyki — mówi Marek Milewski, kierownik Wydziału Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego KRUS w Zambrowie. — Do dyrektora jednej ze szkół przyszedł potem wzburzony ojciec: „Co wy robicie?! Nagle dzieciak nie chce

Krew na polu

ze mną stanąć przy maszynie!”.

W ciężkim stanie przewieziony został do szpitala.

Lekarze uprzedzili rodziców, że konsekwencji urazu nie da się przewidzieć.

— Byłem pewny, że zaraz po tym, jak skończyliśmy robotę, poszedł do domu! — rozpacza ojciec. — Zawsze się mnie pilnował! Nigdy wcześniej nic złego się nie zdarzyło. Od dzieciaka, gdzie ja, tam on. Znał się na wszystkim, jak prawdziwy gospodarz! Kiedyś przysnił mi się mój zmarły teść i powiedział: „Grześ będzie dziedzicem”. Od małego widać było, że ma do gospodarki zamiłowanie. A teraz nie można myśleć pozbierać...

2

Wieść o wypadku Grzesia błyskawicznie obiegła Lemania. W sklepie i na drodze, w domu i na podwórku ludzie tworzyli swoje wersje. Była i taka: dzieci same pracowały przy maszynie, która waży kilka ton.

Ojciec Grzesia zaprzecza. I też ma swoją wersję: to nie koło przejechało synowi po głowie, ale raczej zaczepi-

rzy „puszczają” to z komentarzem: „Nauczyciel jest od nauki i gadania na zebraniach”. Dorosłych nie da się wychować, nauczyć odpowiedzialności. Właśnie wczoraj widziałem w naszej wsi ciągnik z ojcem za kierownicą i dzieckiem siedzącym na kole. A zobaczyć u nas całe rodziny, jadące na przyczepie ciągnika, też nie nadzwyczajnego.

Każdego roku nauczyciele z Lemana przeprowadzają wśród uczniów ankietę, dotyczącą zagrożeń w gospodarstwie. Dzieci przyznają się do najróżniejszych „mechanicznych” umiejętności, pracy z maszyną, na wysokościach. Wyniki ankiety nauczyciele przedstawiają rodzicom. Za rok są takie same...

Przed wakacjami gimnazjaliści z Turośli otrzymali broszurki, dotyczące niebezpiecznych dla dzieci i młodzieży prac w gospodarstwie rolnym.

— Zaraz wyrzucilem do kosza — przyznaje rosły chłopak, który nie chce się przedstawić. — Nikt nie będzie mierzył drabiny, ani schodów, nikt nie będzie się wy-

maszyny w gospodarstwie rodziców.

— W naszej klasie chyba wszyscy chłopcy umieją kierować ciągnikiem — mówi Magda Dymek z Piasutna Żelaznego w gminie Zbójna, lat 10. — Na szosę nie wyjeżdżają, ale na polu podjeżdżają do siana, ziemniaków, zjeżdżają z pola na podwórko.

W słoneczny dzień na wakacyjne zajęcia w Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli dzieci nie przychodzą. Pomagają w polu.

— Najpierw pracują przy sianie, potem przy ugniataniu kiszonki w bele, czyli z maszyną. Przyjdą na zajęcia dopiero wtedy, gdy będzie lało — mówi Grażyna Rolka, pracownik GOK. — Tak jest każdego lata.

Traktor z maszyną do „belowania” na drodze koło Rudy Skrody (gm. Mały Płock). Za kierownicą ojciec. Obok syn w wieku około 11 lat.

— Będzie panu pomagał?

— A co?! Nie wolno?! — odpowiada agresywnie.

— Jest pan pewny, że nie złego się nie stanie?

— A wy nie macie się czym zająć?! — rusza „z kopyta”.

4 Dzieci wiejskie przy maszynach to problem jeden. Małe dzieci, zabierane na pole to problem drugi. Powód: nie ma ich z kim zostawić.

— Zabieram, bo dziadek za stary i nie dopilnuje — przyznaje młoda matka z Matwicy (gm. Nowogród).

Dawno dawno temu (w latach sześćdziesiątych XX wieku), czego młoda matka pamiętać nie może, na czas letnich prac w polu, organizowano tzw. wiejskie dziecińce. Ich miejscem były szkoły (wtedy prawie w każdej wsi), a bezpłatną opiekę z zabawą, leżakowaniem i posiłkiem zapewniaли nauczyciele.

— Ja też chodziłem do dziecińca — wspomina Leszek Czyż, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie. — Dzieci zawsze było dużo i nie tylko z naszej wsi. Rodzice wiedzieli, że za rok dziecińce też będzie.

Wiejskie dziecińce przeszły do historii. W czasie lata 2006 roku jedno jest pewne: na polu i w zagrodzie swoje żniwo zbierze ciężkie kalectwo lub śmierć dziecka.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: maszyna, pod którą dostał się Grześ

KONTAKTY



Kamela sprzed wieku

To dzisiaj jeden z zaledwie kilku eksponatów w kraju. Kupiony ponad 40 lat temu dla skansenu kurpiowskiego w Nowogrodzie przez Jadwigę Chętnikową, już wtedy był w fatalnym stanie, przypominając wielkie sito. Miał jednak wartość historyczną, ponieważ odzwierciedlał wzajemne wpływy obyczaju pogranicza kurpiowsko-mazurskiego.

Odświętny kobiecy strój mazurski z XIX wieku, uszyty z wełny zwanej kamelą (czyli wielbłądziej), właśnie doczekał się renowacji. W ramach stypendium ministra kultury i dziedzictwa narodowego, pracownice cerowała go, zszywała i latała konserwator tkanin Barbara Basiewicz z Warszawy, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych.

— Wreszcie będziemy mo-



gli pokazywać go zwiedzającym — cieszy się Urszula Kuczyńska, kierownik skansenu w Nowogrodzie.

Na zdjęciu: Urszula Kuczyńska zaprezentowała „Kontaktom”, jako pierwszym, odnowiony eksponat, ukryty w zbiorach ponad 40 lat



Wakacje nie dla każdego

Nie zdarzyło się jeszcze, żeby dzieci nie przyszły na zajęcia. Były w deszcz, były w największe upały.

Wakacje w KDK to najróżniejsze zajęcia: rekreacyjne, plastyczne, teatralne, muzyczne, wokalne, uczące spostrzegawczości i orientacji w terenie, jak zabawa w poszukiwanie skarbu.

— Zaplanowaliśmy także całonocną wycieczkę do Drozdowa, na forty w Piątnicy, do Siemienia koło Łomży i do skansenu kurpiowskiego w Nowogrodzie — mówi Bogumiła Ranik. — Chcieliśmy pokazać dzieciom piękno przyrody, historii i kulturę naszych stron. Niestety, nie pojeździmy. Dla większości rodziców 25 złotych okazało się kwotą „nie do przeskoczenia”. Staramy się

więc zapewnić dzieciom atrakcje w mieście.

Co drugą letnią niedzielę Kolneński Dom Kultury organizuje rodzinny piknik przy muzyce, tańcu i śpiewie. Ostatnio Zespół „Puszcza Zielona” z Łysych rozbawił wszystkich.

W Kolnie, jak w całym kraju, dzieci spędzają wakacje głównie przed blokiem, często pozostawione same sobie.

— Za pośrednictwem „Kontaktów” prosimy rodziców, aby pozwolili im przyjść do nas. W Kolneńskim Domu Kultury na pewno nie będą się nudzić, a przede wszystkim będą bezpieczne — mówi Bogumiła Ranik.

Na zdjęciu: Bogumiła Ranik z grupą dzieci podczas wakacyjnego głośnego czytania

PÓŁKA „KONTAKTÓW”

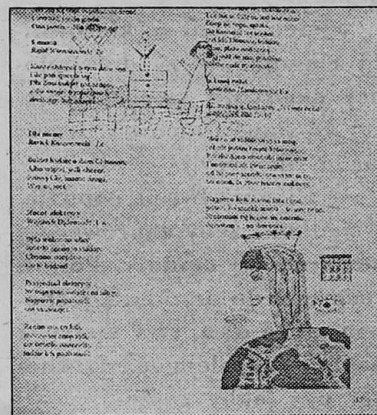
Poezja dzieci

„Marzenia” to tytuł trzeciego zbiorku wierszy dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży. W myśl powiedzenia ks. Jana Twardowskiego, że „poezja to zdolność przekazywania czegoś z serca do serca, z duszy do duszy”, kilkudziesięciu małych autorów w poetyckiej formie opowiada o swoich marzeniach, domowym świecie, szkole, świecie przyrody...

Dzieci to niezwykle istoty i wiedzą o tym świecie więcej, niż dorośli. Bo poznają go czystym sercem i wielką wrażliwością, których im dalej w lata, tym w nas mniej... Przekonajmy się, jaki mógłby być świat, gdybyśmy pozostali dzieć-

mi, zanurzając się w tej niezwykle lekturze. (MK)

Na zdjęciu: takim obrazkiem zilustrowała swój wiersz Agnieszka Handarowicz z V c



PATRONAT „KONTAKTÓW”

Parada zaprzęgów

Jeździecki Klub Sportowy Gepard w Ciechanowcu organizuje II Podlaskie Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi o puchar burmistrza miasta i gminy Ciechanowiec.

— Robię to nie tylko z miłości do koni, ale też do tradycji i kultury naszych przodków. Pradziadowie i dziadowie jeździli powozami i bryczkami do kościoła, na jarmarki, w gości. Ścigali się dla zabawy i dla żartu. Parokonne zaprzęgi robią wrażenie — mówi Tomasz Miliszkiewicz, prezes Jeździeckiego Klubu Sportowego Gepard.

Ubiegłoroczne zawody przyciągnęły wielu widzów i rozbudziły pasję do koni i powozów. Tomasz Miliszkiewicz przypomina, że kiedy dziesięć lat temu zaczął jeździć po Ciechanowcu bryczką, ludzie... dziwnie na niego zerkali.

—Dziś jest inaczej. Bryczek co-

raz więcej, jeden przed drugim chce mieć ładniejszą nie tylko bryczkę, ale też uprzęż. Wiem, że w sobotę poprzedzającą zawody, pan młody otrzyma w prezencie ślubnym właśnie... bryczkę — dodaje prezes Miliszkiewicz.

II Podlaskim Zawodom w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi, w których rywalizować będzie piętnaście zaprzęgów, kibicować będą patroni: marszałek województwa podlaskiego i starosta wysokomazowiecki oraz wice marszałek Sejmu, Zarząd powiatu (w szlacheckich strojach), władze Ciechanowca, mieszkańcy miasta i powiatu. Zwycięzcy otrzymają wartościowe nagrody (za pierwsze miejsce: uprzęż parokonna wyjazdowa, wykonana na zamówienie u rymarza z Podkarpacia).

Zawody w niedzielę, 30 lipca, przy stacji paliw Orlen-Tomex w Ciechanowcu.

Program II Podlaskich Zawodów w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi

Godz. 9.30 — przemarsz orkiestry dętej z kawalkadą zaprzęgów konnych z placu przy stacji paliw Orlen — Tomex do kościoła pw. Św. Trójcy.

Godz. 10.00 — msza święta inauguracyjna w kościele pw. Św. Trójcy.

Godz. 11.00 — przemarsz orkiestry dętej z kawalkadą zaprzęgów sprzed kościoła na plac zawodów przy stacji paliw Orlen-Tomex.

Godz. 11.30 — otwarcie II Podlaskich Zawodów w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi

Godz. 12.00 — eliminacje w kategorii zaprzęgów parokonnnych i w kategorii zaprzęgów singlowych.

Godz. 15.00 — wręczenie nagród zwycięzcom i koncert regionalny.

Godz. 17.00 — koncert gwiazdy wieczoru oraz letnie tańce pod podlaskim firmamentem, a po zmierzchu pokaz sztucznych ogni i fajerwerków.

W czasie całego dnia: wiaty i salwy armatnie Bractwa Kurkowego, prezentacja zespołów artystycznych i folklorystycznych, gry i zabawy dla dzieci, przejażdżki konne powozami i bryczkami, a dla dzieci na kucyku, wyśmienite kulinaria, grill, doborowe trunki, dobra muzyka i zająca kompania.



**Tu warto być
27 lipca — 2 sierpnia**

Augustów



KONCERT ZESPOŁU „VIRGIN Z DODA”,
błonie nad Netta, niedziela, 30 lipca, godz.
21.00.

Jedna z najciekawszych grup muzyki pop
ostatnich lat, laureat Fryderyka za najlep-
szy debiut roku 2000. Napędem zespołu jest
Doda, czyli Dorota Rabczewska (na zdjęciu),
przebojowa, pewna siebie, ekscentryczna wo-
kalistka, prezentująca pełen erotyki wizeru-
nek sceniczny. Koncert na zakończenie Nie-
oficjalnych Mistrzostw Świata w Plywaniu na
Byle Czym.

Białowieża

„PERETOCZE 2006”, IV Białowieskie Integracje Artystyczne, so-
bota 29 — niedziela 30 lipca, amfiteatr, początek w sobotę godz. 19.00.
Organizator: Fundacja „Muzyka Cerkiewna” (Hajnówka, ul. Tamary
Soloniewicz 2, tel. 085-682-20-89).

Prezentacja kultury narodów i grup etnicznych, zamieszkujących
niegdyś obszar Puszczy Białowieskiej: Polaków, Białorusinów, Ukraiń-
ców, Litwinów, Żydów, Romów. Rzadka okazja do posłuchania jedyne-
go w Polsce zespołu staroobrzędowców „Riabina” z Boru koło Augu-
stowa, znakomitej folkowej
grupy ukraińskiej „Horpy-
na” z Olsztyna, utytułowa-
nej ludowej kapeli litew-
skiej „Klumpe” z Puńska,
czy niezwyklego zespołu
klezmerskiego „Shalom” z
Litwy (na zdjęciu).



Brańsk, Ciechanowiec, Wysokie Mazowieckie

„PODLASKIE SPOTKANIA”, I Międzynarodowy Festiwal Folklo-
ru, środa 2 — poniedziałek 7 sierpnia.

Wielkie przedsięwzięcie kulturalne samorządów trzech miast oraz
Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu. Przez tydzień pre-
zentować się będą, codziennie w innym mieście, na koncertach i ulicz-
nych korowodach, zespoły folklorystyczne ze Szwecji, Grecji, Słowa-
cji, Francji, Czech, Turcji, Brańska i Wysokiego Mazowieckiego. Nad
artystyczną stroną czuwa Wiesław Dąbrowski, choreograf „Kupi Zie-
lonych”. W środę, 2 sierpnia, zespoły zjeżdżają do Muzeum Rolnictwa
w Ciechanowcu. W piątek, 4 sierpnia, zagospodarują w Wysokim Mazowie-
ckiem. O godz. 16.30 przeciągną korowodem głównymi ulicami mia-
sta. O godz. 17.30 rozpoczyna się koncert festiwalowy na placu przed
Miejskim Ośrodkiem Kultury.

Suwałki



„HOMO DEI. POLSKIE RELIGIE”,
wystawa fotografii Marcina Kalińskiego,
Galeria PAcamera (ul. Noniewicza
71, tel. 087-566-42-11), wernisaż w pią-
tek, 28 lipca, godz. 18.00.

Autor jest związany z Gdańską Ga-
lerią Fotografii. Cykl „Homo dei” jest
dokumentacją pejzażu religijnego współczesnej Polski, na który skła-
da się bogactwo religii, wyznań i sekt. Na zdjęciu: obrzędowe ubijanie
wołu przez muzułmanów w Podlaskiem.

Waniewo

„W POSZUKIWANIU FOLKLORU”, VI Prezentacje Tradycji Lu-
dowej Województwa Podlaskiego, niedziela, 30 lipca, estrada nad Na-
rwią, godz. 16.00. Organizator: WOAK (Białystok, ul. św. Rocha 14,
tel. 085-74-46-313).

Udział biorą zespoły, soliści, ga-
wędziarze, tancerze, wytypowani na
przeeglądach powiatowych w Podla-
skiem. Wystąpi około 350 ludowych
artystów. Na zdjęciu: plaża nad Na-
rwią w Waniewie. (MK)



Do Augustowa ściągają pasjonaci pływających
wehikulów na XI Mistrzostwa Świata w Plywaniu
na Byle Czym

Pływadła

To nowy wyraz, o który
wzbogacił się język polski,
dzięki szalonym zawodom
wodnym na Necie w Augusto-
wie, wymyślonym 11 lat temu
przez dziennikarzy Studia
Lato Radia Białystok. Miłośni-
cy letniego życia na luzie cały
rok konstruuja, budują, ulep-
szają i szlifują swoje pływają-
ce wehikuly, by w pełnej gali
wystąpić w lipcu Augustowie.

W niedzielę, 30 lipca, w je-
denastej edycji zawodów, na
starcie o godz. 13.00 stanie po-
nad 30 pływadeł. Załogi wal-
czyć będą o 16 tys. zł i puchar
prezesa Radia Białystok. Ze
Zgorzelca przybyła cała flota
polsko-niemieckich pływadeł
o fantastycznych kształtach.
Justyna i Marcin Rysikowie z
Braniewa popłyną w... dziecię-
cym wózku. Piotr Śliwiak z za-
łogą, również z Braniewa, któ-
rzy wygrali ubiegłoroczny wy-
ścig na czołgu „Fantazja”, do

końca w tajemnicy trzymają
wygląd nowego wehikulu. Ma-
rek Ławniczak z Odolanowa w
Wielkopolsce, zwycięzca za-
wodów w 2001 i 2002 roku na
pływadłach Smok Mauritius i
Ptakozaur, przywiódł... całą
gromadkę dzieci tych pływają-
cych stworów! Krzysztof Per-
kowski z Łap w ubiegłym roku
popłynął na słomianym koniu,
a w tym popłynie na... renife-
rze.

Nie zabraknie akcentów po-
litycznych. Marian Berbecki
z Kędzierzyna Koźla, którego
tratwa „Sami Swoi” (na zdję-
ciu) w ubiegłym roku przycią-
gała uwagę publiczności od-
głosami awantury między Kar-
gulami a Pawlakami, wystartu-
je na pływadle o nazwie „Au-
gustowska Obwodnica”. Pły-
wająca konstrukcja wyposażo-
na jest... w tunel, jak i estaka-
dę! Gotowy wzór do skopiowa-
nia! (MK)

Zabawa na „Gościńcu”

Tysiące łomżan przyciągnął
w sobotę do amfiteatru przy ul.
Zjazd doroczny festyn „Gościniec
Łomżyński”. Od wczesnych godzin
popołudniowych można było oglą-
dać koncerty muzyczne i pokazy
taneczne łomżyńskiej młodzieży.
Pod wieczór na estradzie pojawi-
li się profesjonalni artyści, wśród
nich zespół Ivan i Delfin, który re-
prezentował Polskę na Festiwalu
Eurowizji oraz gwiazda muzyki cy-
gańskiej Rico Sanchez z zespołem
Gipsy Kings Party. Późnym wie-
czorem program festynu tradycyj-
nie już zakończył wspaniały pokaz
sztucznych ogni.

Podobnie jak w poprzednich
latach, „Gościniec” miał atrakcję
kulinarną. Były nią nieoficjalne
mistrzostwa Polski w jedzeniu fa-

fernuchów, nieco zapomnianych
kurpiowskich ciasteczek. Fani
Łomżyńskiego Klubu Sportowe-
go, z okazji jego osiemdziesię-
ciolecia, spotkali się z działacza-
mi i piłkarzami. Prowadzone były
aukcje i kwesty na rzecz drużyny
piłkarskiej. (MK)

Kino „Millenium” w Łomży

28 lipca — 3 sierpnia (piątek
— czwartek) — • Dżungla, godz.
16.30 • Ona to on, godz. 18.00 •
Omen, godz. 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

Przerwa do września.

KONTAKTY



Paszport z chipem

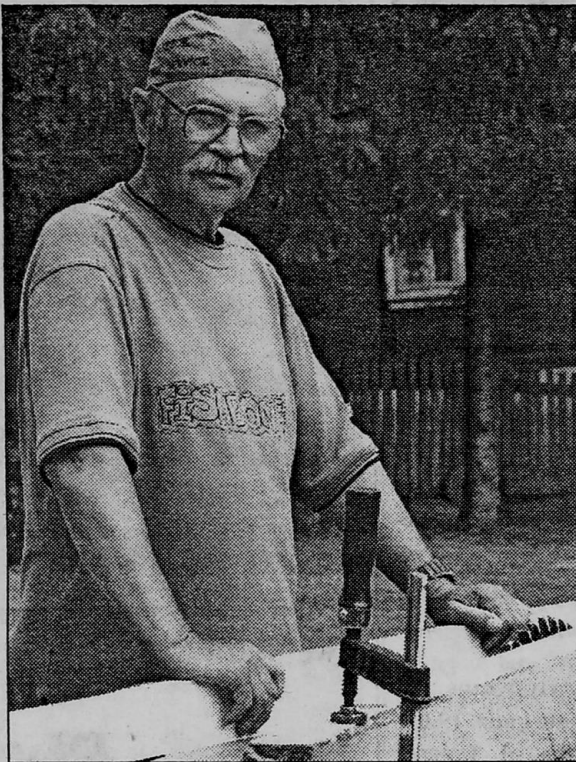
Ustawę o dokumentach paszportowych, która pozwoli na wprowadzenie w Polsce tzw. paszportów biometrycznych, uchwalili Sejm. Nowy paszport różnić się będzie od dotychczas obowiązującego specjalnym chipem, w którym znajdzie się zakodowana informacja o jego posiadaczu, m.in. opis twarzy i kolor tęczówki oka.

O paszporty na starych zasadach będzie można starać się jeszcze do 28 sierpnia. Po tej dacie paszport będzie droższy o 40 zł, a liczba miejsc, w których będzie można złożyć wniosek, zostanie ograniczona. Według dotychczasowych przepisów, wnioski można składać w miastach na prawach powiatu, a nawet w gminach. Według nowych, będą je przyjmować jedynie Urzędy Wojewódzkie i ich delegatury. Takich miejsc ma być około 60 w całej Polsce. (MK)

Mało ryb w rybach

Kupując mrożone filety rybne, tzw. glazurowane, przepłacamy nawet do 30 proc. Tyle bowiem waży „glazura”, czyli zamrożona z rybą woda, ocenia Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Białymstoku. Według Inspekcji, producent wprowadzający do sprzedaży rybę o kilkakrotnie zawyżonej w stosunku do deklaracji zawartości wody w postaci glazury, działa celowo, osiągając przy tym nienależne mu zyski. Wyniki badań laboratoryjnych wskazują, że jest to bardzo rozpowszechnione. Podczas ostatniej kontroli w sklepach w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, inspektorzy zakwestionowali wagę 75 proc. ryb glazurowanych.

Wiele do życzenia pozostawia też jakość przetworów rybnych. 45 proc. badanych partii nie odpowiadało deklarowanym przez producentów parametrom jakościowym. Najbardziej odbiegały od deklaracji konserwy (39 proc.), w tym wszystkie konserwy sardynek i co trzecia tuńczyka oraz marynowane przetwory rybne (33 proc.). Najczęściej kwestionowane były: zawartość białka, tłuszczu, masa ryby oraz tzw. cechy organoleptyczne. (MK)



Zygmunt Masny

Ustrój rolny w Polsce oparty będzie na silnych, zdrowych i zdolnych do wydajnej produkcji gospodarstwach, stanowiących prywatną własność ich posiadaczy”, zapisano w Dekrecie o Reformie Rolnej, ogłoszonym 6 września 1944 roku przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Rzeczywisty cel reformy, jak twierdzą historycy, był zupełnie inny: likwidacja ziemianstwa, jako wroga klasowego numer jeden, a tym samym wywrócenie do góry nogami moralnego i prawnego ładu społecznego, opierającego się na własności. „Ale dzięki reformie rolnej udało się w Polsce więcej uratować niż zmarnować”, twierdzą dzisiaj zgodnie właściciele ziem z rozparcelowanego majątku Jabłońskich w Pniewie.

Pniewo żyło życiem dworu, bo wszyscy w jakiś sposób byli z nim związani albo na stałe, albo na sezon żniw, wykopków, sianowania, pracy w sadzie i lesie.

Zygmunt Masny (rocznik 1927) z matką i bratem bliźniakiem mieszkał w dworskim budynku z rodziną ogrodnika. Matka pracowała przy drobie i przy kuchni w pałacu.

Dzięki pewnemu Niemcowi, który ostrzegł dziedzica Jerzego przed planową przez NKWD wywózką na Wschód, Jabłońscy uniknęli tragicznego losu polskich ziemian, w porę uciekając przed Rosjanami.

W czerwcu 1941 roku z Pniewa

„Reforma rolna ratowała ludzi od głodu”, m... w rocznicę 22 lip

wa uciekali przed Niemcami Rosjanie.

W 1944 roku z Pniewa uciekali przed Rosjanami Niemcy.

W styczniu 1945 rozpoczęła się parcelacja majątku Jabłońskich. Do podziału było 1200 hektarów.

Komisja przyjeżdżała z Białegostoku trzy razy, bo ludzie wracali do Pniewa powoli: na 150 domów ocalały tylko 3. Z po-

Chodziło o rozeznanie, czy jest komu dać i czy jest komu brać. Żeby było „sprawiedliwie”, komisję mieli tworzyć także dawni robotnicy dworscy. Tak zasiadli w niej Zygmunt Masny, Jan Mróz, Stanisław Jabłoński, Bronisław Szymański i Czesław Myśliński.

Z komisją przyjechał mierniczy.

— Nie chcieliśmy ziemi, ale pracy, bo trzeba było przede wszystkim budować domy — wspomina Zygmunt Masny. — A oni na to: „Pracy dla was nie ma, jest ziemia Jabłońskich. Jak chcecie brać wy, wezmą inni”. Ale my wiedzieliśmy swoje: wciąż chodziły różne partyzant-

ki to raz, a po drugiej nijk było brać ziemię nie swoją, a do tego dziedzica, który był bardzo dobrym człowiekiem. Ale komisja nie chciała czekać. Któregoś dnia patrzyliśmy: mierniczy idzie w pole, a przy nim ludzie z Wyrzyk! Zaczęli mierzyć, zapisywać. Nie było wyjścia. Mówimy: „Bierzemy”. Teraz Pniewo chodziło za mierniczym, a wszystko zapisywała komisja z Urzędu Ziemińskiego w Łomży.

Pierwszeństwo miała służba dworska. W kolejce po-



Honorata Maksieńska

czątku z ziemi Jabłońskich władza planowała urządzić pegel-

dokument nadania rozparcelowanej własności Jabłońskich

Dziedzice z

er, ale pałac i wszystkie budynki dworskie były tak zniszczone, że odpuścili. Do tego minęła na minie i w samym Pniewie, i naokoło.

Pierwsze zebranie we wsi, dotyczące parcelacji majątku Jabłońskich, odbyło się w maju 1945 roku.

ustawili się ich niedawni forna le, dniówkowi, gajowi, „dojki”, oborowi, ogrodnicy, „pałacowi i pałacowe”. Razem 36 rodzin. Reszta ziemi została dla reszty mieszkańców Pniewa oraz pobliskich wsi, poza lasami Jabłońskich, które upaństwowiono.

Średnio pniewscy otrzymywali 4 hektary pola i 3 hektary las



od głodu", mówi Irena Żebrowska z Modzeli rocznicę 22 lipca

z paśnikami. Gdy nigdy nie miało się nic, dobre było i to.

— Po pierwsze, to był warunek życia. Po drugie, w ten sposób odsunęło się od nas zagrożenie pegeerem, co oznaczało zmarnowanie ziemi, a potem spółdzielnię produkcyjną, czyli kolchozem, co oznaczało to samo. Tak nasze Pniewo szybko zamieniło się w wieś „dziedziców” — mówi żartobliwie Zygmunt Masny.

Nic na tym świecie nie ma za darmo: przydzieloną z reformy rolnej ziemię dziedzica Jabłońskiego trzeba było spłacić. Przelicznik wynosił 120 kwintali zboża z hektara. Zygmunt Masny musiał oddać dwie krowy.

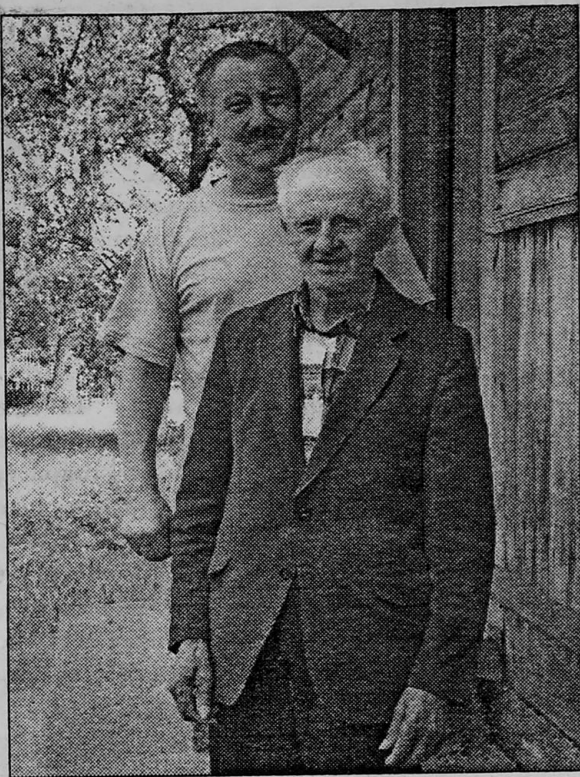
— Po reformie od razu zrobiło się u nas dużo gospodarzy — mówi Honorata Maksieńska.

— Mój ojciec nic nie dostał, bo już miał ziemię. Kupił ją od dziedzica Jabłońskiego jeszcze przed wojną, gdy wrócił z Ameryki. Teraz wielu mówiło: „Przyszła w Polsce klęska na bogatych, ale Jabłońskich szkoda”.

Drugi mówił: „Nie ma co się litować, bo trzeba jakoś żyć. A jak żyć na wsi bez ziemi?”. Reforma rolna wszystko odwróciła. Zrobił się inny świat. Takiego nikt się nie spodziewał,

przypadła pobliskim Wyrzykom i Modzelom.

— Mój ojciec miał dość dużo swojej ziemi. Znał się z dziedzicem Jabłońskim. W czasie wojny i tuż po wojnie był soltysem. Miał gimnazjum, wiedzę o świecie i tym, co się dzieje — mówi Czesław Mioduszewski, soltys Wyrzyk. — Gdy łąki Jabłońskich nagłe były do rozdania, nie chciał na-



Czesław Mioduszewski
i Stefan Baczewski



Irena Żebrowska

wet metra kwadratowego. Nie chciał też mój dziadek i wujek Stefan Baczewski.

— Nie chciałem, bo ta ziemia była Jabłońskim ukradzio-

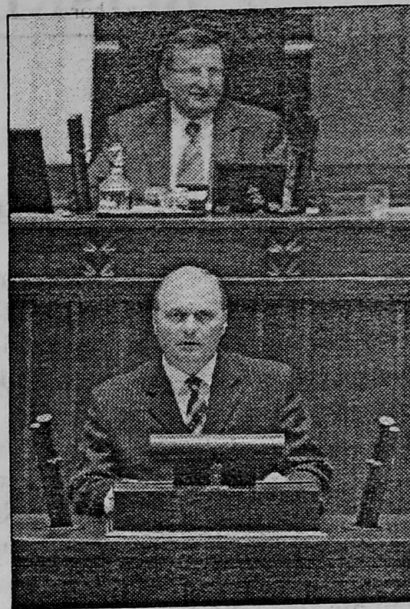
Ci z Wyrzyk, którzy wzięli „majątkowe” łąki, nie mieli wyjścia: trzeba było czymś karmić bydło i konie, żeby żyć. Dziedziczy je kolejne pokolenie w sposób tak naturalny, jak nazwisko.

Moralna sprawa z odbieraniem majątków dziedzicom na pewno była, ale właśnie to reforma rolna rozwijała Polskę po wojnie, bo mieć swoje, to znaczy dbać jak o swoje. To dzięki wsi, która dostała z reformy ziemię, mogło żyć również miasto, czyli cała Polska. Inaczej dzisiaj bylibyśmy jednym wielkim kolchozem Łukaszenki — mówi wnuk, który „woli się nie przedstawiać, żeby nie przyczepili mu chwaleńia komunistycznej władzy”.

W sąsiednich Modzelach partyzantka nie kręciła się tak, jak wokół Pniewa, więc takiego strachu przed braniem dziedzicowego nie było.

— Ale lękliwych też nie brakowało — wspomina Irena Żebrowska. — Wycofywali się z podaniem o nadział łąki Jabłońskich w ostatniej chwili. Moi teściowie się nie wycofali, bo nie mieli wyjścia. Tak samo jak inni. Reforma rolna ratowała ludzi od głodu. Nie można potępiać ich za to, że chcieli żyć i nie chcieli pegeeru albo kolchozu. Inaczej Polska już dawno by zginęła.

GABRIELA SZCZESNA



Posel pyta o drogę

Łomżyński posel Lech Kołakowski (PiS), po sejmowym exposé premiera Jarosława Kaczyńskiego z trybuny sejmowej, zapytał: „Czy istnieje możliwość przyspieszenia prac planistycznych i rozpoczęcia budowy najkrótszej drogi tranzytowej z Warszawy do przejścia granicznego w Budzisku oraz do państw nadbałtyckich i Finlandii przez Łomżę i Augustów z budową obwodnic w tych miastach?”

Odpowiedzi jeszcze nie otrzymał. (MK)

Na zdjęciu: posel Lech Kołakowski pyta o Via Balticę przez Łomżę

Suchy las

W 65 pożarach od początku lipca spłonęło w Podlaskiem 300 hektarów lasów. W chwili oddawania tego numeru „Kontaktów” do druku, wilgotność ściółki leśnej na północy województwa (byłe suwalskie) wynosiła 12 proc., na południu (byłe łomżyńskie) 8 proc.

Wysychają leśne oczka wodne i strumyki. Sprzymierzeńcami w walce z suszą są bobry, które piętrzą, co tylko się da. Jednak niewiele pomagają też budowane przez leśników i przyrodników zastawki na małych ciekach.

— Brak wody w lesie oznacza osłabienie drzew, które są atakowane przez grzyby i owady — mówi Paweł Chojnowski z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. — Obawiam się, że tego lata straty będą duże.

ce z reformy

bo nikt, przynajmniej w naszym Pniewie, do tej pory nie wyobrażał sobie, jak może nie być dziedzica! Teraz nikt nie wyobrażał sobie, jak w naszym Pniewie może być pegeer.

Pniewo dostało ziemię orną. Większość łąk z majątku Jabłońskich

na — tłumaczy Stefan Baczewski. — Mam 84 lata i obylem się bez dziedzicowego, chociaż na pewno by się przydało. W każdej sytuacji jest jakaś granica. Ale z drugiej strony, korzyść jakaś z reformy była, bo lepsze to niż ziemia miałaby się marnować w pegeerze albo w ogóle leżeć odłogiem.



Powiesił się w pobliskim lasu. Miał 43 lata.

— Na pewno nie zrobił tego z biedy — uważa Zdzisław Siwik, sołtys Gawrych (gm. Zbójna). — Każdy człowiek ma jakąś tajemnicę. Jak widać, on też miał. Żał, bo nikomu nic złego nie zrobił.

W poniedziałek Tadeusz wybierał się do gminy w sprawie wymiany dowodu osobistego. Po południu pomagał sołtysowi przy sianie. Zdzisław Siwik nie zauważył w jego zachowaniu niczego dziwnego. Rozmawiali o suszy, o tym, o tamtym.

Tadeusz samotnie mieszkał w domu siostry, po sąsiedzku. Z okien domu sołtysa widać prowadzącą na posesję drogę wśród łąk. Tą drogą wrócił wtedy do siebie.

W środę najpierw Gawrychy dowiedziały się, że Tadeusz zagiął, a wkrótce potem, że powiesił się w pobliskim lasu, gdzie znalazła go rodzina.

Ludzie szli za jego trumną z tym samym pytaniem.

— Zabrał tajemnicę do grobu — mówi sołtys Zdzisław Siwik. — Nie trzeba dociekać, bo i tak nikt nie zgadnie.

W pamięci pozostanie przede wszystkim jako bardzo dobry fachowiec na całą okolicę. Na budowlance znalazł się, jak mało kto.

Z okien domu sołtysa widać było światło w oknach domu Tadeusza, a w dzień jego samego, jadącego do wsi rowem.

— Teraz cały dom w ciemnościach... Aż ścisła za serce... — mówi matka sołtysa.

Matka Tadeusza mieszka nieopodal. Ludzie wiedzą, że z wielkiej rozpaczy na całe godziny idzie do lasu.

— Nie trzeba jej w tym przeszkadzać, bo tak widać łatwiej znieść ból — mówi sołtys Zdzisław Siwik.

Na zdjęciu: dom, w którym mieszkał Tadeusz



Raport:

- 6202 bezrobotnych (3824 w Łomży, 2378 w powiecie) zarejestrowanych było na koniec czerwca w Powiatowym Urzędzie Pracy. To o 505 mniej niż w maju. W czerwcu stopa bezrobocia w Łomży wynosiła 15,7 proc., w powiecie 11,7 proc.

- Gmina Miastkowo zapobiegliwie zadbała o dostawę oleju opałowego, który latem można kupić znacznie taniej. Właśnie rozstrzygnięty został przetarg. Olej ogrzeje zimą budynek Urzędu Gminy oraz budynki szkół i instytucji jej podległych.

- Mieszkańcy Zaruzia (gm. Miastkowo) chcą zbudować świetlicę wiejską. Zbieranie pieniędzy zainicjowali strażacy.

- Katolicki dom pomocy samotnym matkom powstanie w Olszynie (gm. Piątnica) z inicjatywy Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. Świętych Franciszka i Klary z Asyżu w budynku parafialnym. Gmina zadeklarowała pomoc w adaptacji.

- Energooszczędne oświetlenie będzie miało w tym roku pięć największych miejscowości gminy Piątnica: Czarnocin, Drozdowo, Jezioro, Kalinowo i sama Piątnica.

- Prom w Rakowie, wbrew czarnej wizji rolników, którzy obawiali się, że będą musieli jeździć na łąki nawet 30 kilometrów przez most w Łomży, znowu pływa! Dziurawy, zarzewiały, rozebrany na czynniki pierwsze, kilka miesięcy przeleżał na brzegu (pisaaliśmy o tym w „Kontaktach” 22/2006, „Odcięty chleb”). Wójt, obiecał, że nie zostawi rolników bez przeprawy przez rzekę i słowa dotrzymał. Prom w Rakowie stał się nie tylko najkrótszą drogą na łąki, ale także częścią niezwykle pięknego nadnarwiańskiego krajobrazu.

- Stanowi dróg poświęconą była wyjazdowa sesja Rady Gminy Przytuły. Samorząd przygotowuje teraz swoisty raport, aby zaplanować w budżecie roku 2007 pieniądze na najpilniejsze remonty.



Tajemnica życia

Jarosław Jastrzębski pomagał sąsiadowi w zalewaniu betonu. Po obiedzie wyszli na podwórko. I nagle usłyszał krzyk żony: „Jarek! Pali się!”.

Ogień błyskawicznie obejmował ich stodołę i dwie obory. Wiatr „ciągnął” płomienie we wszystkie strony. Jastrzębkę Młodą (gm. Śniadowo) poderwała strażacka syrena.

— Pobiegłem ratować krowy, ale już się nie dało... W pół godziny było po wszystkim... — mówi Jarosław Jastrzębski. — Myślałem tylko o jednym: żeby ogień nie przerzucił się na nasz dom i budynki sąsiadów, bo w naszej wsi ściana dotyka ściany. Na szczęście, strażacy szybko opanowali sytuację. Wystarczy moich strat...

Uduśliło się dziewięć cielnych jałówek, spłonęły zapasy siana, a to, co zostało ze stodoły, nadaje się tylko do rozbioru. Z dymem poszło oko-

ło 300 tysięcy złotych, szacuje gospodarz. Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia był samozapłon siana. Ostatecznie wypowie się biegły.

Ogień

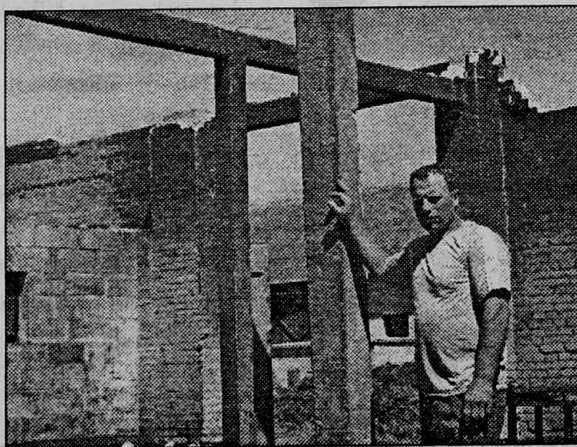
— Bardzo im współczuję, bo wiem, co to znaczy — mówi mieszkająca po sąsiedzku Celina Zaremba. — Siedemnaście lat temu zapaliła się nasza stodoła i obora z krowami i owcami, spaliły się budynki naszych dwóch sąsiadów. Jedni byli strasznie poparzeni. Ogień doszedł już do czwartego podwórka, ale tylko trochę. Rok

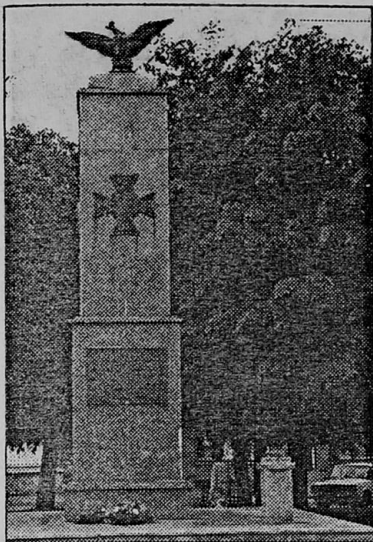
temu spaliło się im wszystko... Teraz, jak zobaczyłam ogień u Jarka, zasnęłam. Właśnie wróciłam ze szpitala.

W nieszczęściu Jastrzębka Młoda udowodniła ludzką solidarność.

— Dziękuję wszystkim sąsiadom, dziękuję wszystkim, którzy pomagali nam w czasie pożaru i pomagają się podnieść — mówi Jarosław Jastrzębski.

Na zdjęciu: Jarosław Jastrzębski w spalonej stodole





Raport:

- Beata Szewczyk zostanie dyrektorem Publicznego Gimnazjum nr 3, a Barbara Cybula Miejskiego Przedszkola nr 2 w Grajewie. Ich kandydatury wybrały komisje konkursowe. Zostaną powołane na pięcioletnie kadencje, jeśli sprzeciwu nie wniesie Podlaskie Kuratorium Oświaty.

- Burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz, ogłosił konkurs na swoich reprezentantów w Radzie Nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Na 3 miejsca zgłosiło się 7 kandydatów. Konkurs zostanie rozstrzygnięty na początku sierpnia.

- Rada Miejska Grajewa na sesji w poniedziałek, 31 lipca, będzie domagać się przywrócenia ograniczeń, na drodze 61, bo tiry blokują centrum Grajewa.

- Swoje święto obchodzili w piętek policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie. 24 funkcjonariuszy otrzymało awanse.

- Według Ministerstwa Finansów, na statystycznego mieszkańca Grajewa przypada 464 zł dochodu budżetu miasta, Goniądza prawie 564 zł, Rajgródu 543 zł, Radziłowa 525 zł.

- Miejski Dom Kultury w Grajewie zaprasza młodzież w każdą wakacyjną środę na dyskoteki. Początek o godz. 17.00. W czwartek, 27 lipca, na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 (ul. Mickiewicza 1) organizuje „Kolorowe podwórka” (gry, zabawy, konkursy dla dzieci). Początek godz. 11.00. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

— Tyle narad, tyle gadania, że trzeba nam pomóc i nic. Tiry jak jeździły, tak jeżdżą naszą ulicą. W upały jeżdżą w nocy.

obietuje Danuta Modzelewska, sekretarz Urzędu Gminy.

Gminni urzędnicy nie kryją niechęci do żwirowni, które przy-

Tiry jak jeździły, tak jeżdżą ul. Świętojańską w Wąsoszu

Domy się trzęsą, spać nie można — mówi Józef Wysocki, mieszkaniec ul. Świętojańskiej w Wąsoszu i pokazuje, jak na skutek drgań gruntu pod pojazdami, pękły schody przy wejściu do

sparzają problemów komunikacyjnych. Twierdzą, że obwodnica nie mogła wcześniej powstać, bo właściciele żwirowni nie byli zainteresowani współpracą. Obecnie już są zainteresowani. Jed-

czalnego na drodze powiatowej — mówi Jan Polonowicz, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Grajewie. — Zaopiniowaliśmy uruchomienie nowych złóż żwiru tylko i wyłącznie pod warunkiem



Objazd albo szlaban

na kopalnia potrzebuje działki gminnej, przecinającej złożę żwiru i bardzo chce wymienić ją z gminą na drogę pod obwodnicę. Druga kopalnia chce zwiększyć wydobywanie, czyli wysłać jeszcze więcej ciężarówek ze żwirem.

wyznaczenia trasy objazdu. Jeśli objazd nie powstanie, a ruch nasili się, wprowadzimy ograniczenia.

I cała w tym nadzieja. Może perspektywa zamknięcia Świętojańskiej zmobilizuje wreszcie tych, od których zależy powstanie obwodnicy, do działania. (MK)

Na zdjęciu: Józef Wysocki pokazuje schody, które całkiem oddzieliły się od budynku, bo od ciężarówek drży torfiasty grunt na ul. Świętojańskiej. Z ziemi „przylepili je” cementem

domu i oddzieliły się prawie od budynku.

Janina Jakubowska z sąsiedniego domu pokazuje popękane ściany na dowód tego, że jak jadą tiry, cały dom się trzęsie. Mieszkająca dwa domy dalej Czesława Modzelewska tylko macha ręką. Jest schorowana i nie chce się denerwować rozmową o tirach.

Życie mieszkańców ul. Świętojańskiej zatrzymują wielkie ciężarówki, wywożące żwir z pobliskiej żwirowni. Nie musi tak być, mówią ludzie. Od 2004 roku wójt Wąsosz ma upoważnienie Rady Gminy do przejęcia prywatnej drogi drugiej żwirowni i utworzenia obwodnicy dla obu. Jednak obwodnica nie powstaje, a po Wąsoszu krążą sprzeczne informacje na jej temat.

— Robimy, co możemy. Jak tylko uprawnocni się decyzja wójta o podziale działki pod obwodnicę, przystępujemy do wymiany gruntów z właścicielką drogi —

A zarządca drogi zapowiada postawienie szlabanu na Świętojańskiej!

— W tej chwili Świętojańska jeździ około 70 ciężarówek na dobę. To ruch na granicy dopusz-

Boczne wejście do kościoła parafialnego w Wąsoszu po rewaloryzacji. Świątynia należy do najcenniejszych zabytków architektury sakralnej regionu. Wybudowana w XVI wieku w stylu gotyckim, w ciągu stuleci kilkakrotnie obracała się w ruinę i była odbudowywana. Zachował się barokowy wystrój wnętrza. Kończy się, trwający kilka lat, gruntowny remont kościoła, pierwszy od ponad stulecia. (MK)



Zamykany po kawałku

W oddziale zakaźnym grajewskiego szpitala ubyłoby pięć ló-

żek. Powodem jest... dziurawy dach. Po każdym deszczu woda zalewa stropy. W salach szpitalnych grzyb i pleśń. Budynek nie nadaje się do remontu. Dyrekcja szpitala chce przenieść zakaźny do głównego budynku. Przepisy mówiące o tym, że oddział zakaźny musi znajdować się w oddzielnym budynku, zostały zniesione w ubiegłym roku. Na przeszkodzie przeprowadzki stoi jednak brak pieniędzy. Wydzielenie i dostosowanie pomieszczeń w głównym budynku ma kosztować prawie milion. (MK)

„110 ulic” w Grajewie

Pochodząca z Mińska Mazowieckiego Małgorzata Gutowska-Adamczyk, autorka powieści dla młodzieży „110 ulic”, której akcja rozgrywa się w Grajewie, kontynuuje opowieść o swoich bohaterach w nowej powieści pt. „220 linii”.

Zbiorowym bohaterem obu książek jest sympatyczna rodzina Wierzbickich. W pierwszej świat przedstawiany jest oczami Michała, zakochanego w Marcie z Grajewa. Choć nazwa miasta nie pada, grajewianie bez trudu odczytują opisy znanych im miejsc i zdarzeń. Akcja „220 linii” toczy się już pra-

wie wyłącznie w Warszawie. Głównym bohaterem staje się Mikołaj, młodsza latorośl rodu. Trzynastolatek, jeżdżąc warszawskimi autobusami i poznając tereny coraz dalej od rodzinnego domu, odkrywa również własną drogę do dorosłości, poznaje znaczenie miłości i przyjaźni, uczy się czerpać z nich radość i znosić związane z nimi burze. W jego życie wdziera się pasja do muzyki. Czuje nieodpartą potrzebę do... perkusji. To opowieść o świecie zbuntowanych gimnazjalistów, konfrontowanym ze światem wartości pokolenia dziadków. (MK)





— Po co te ogłoszenia, po co komisja? I tak wiadomo, że pracę otrzyma żona partyjnego kolegi burmistrza. To jest pic na wodę, mydlenie ludziom oczu! — oburza się mieszkanka Kolna!

magisterską i zaraz potem ogłoszony został nabór do pracy, w którym głównym kryterium jest wyższe wykształcenie. b) Barbara K. została w tym roku ponownie przyjęta do pracy w USC na etat interwencyjny, co z poprzednim okresem pracy na takim etacie daje jej wymagany w naborze roczny staż pracy w administracji. c) Barbara K. jest

ostatnich wyborach z listy SLD, ale do SLD nie należy. Burmistrz wie, bo jest lokalnym liderem SLD. Nie pracował z nim w PZU, bo K. nigdy w PZU nie był zatrudniony!

— Jedna z kandydatek, która zarzuca mi kumoterstwo, to moja uczennica (burmistrz jest z zawodu nauczycielem). Z jej matką chodziłem do szkoły. Znam je lepiej,

Nabór otwarty... ze wskazaniem?

Burmistrz Kolna Mieczysław Śniadach, ogłosił nabór otwarty do pracy w Urzędzie Stanu Cywilnego. Zgłosiło się ośmioro kandydatów. Według kolneńskiej opinii publicznej, pracę ma zapewnić Barbara K., a cała procedura to farsa. Przemawiają za tym, jakoby, następujące względy: a) Barbara K. niedawno obroniła pracę

w towarzyskim układzie z burmistrzem Śniadachem. Jej mąż działa w SLD, jak burmistrz. Wcześniej razem pracowali w PZU.

— Z ośmiu kandydatów wszystkie kryteria spełniają dwie osoby, w tym Barbara K. — przyznaje Mieczysław Śniadach. — Komisja, złożona z burmistrza, sekretarza Urzędu Miejskiego i kierownika USC, nie dokonała jeszcze wyboru.

Burmistrz zaprzecza, że K. to jego partyjny kolega. Startował w

niż panią K. Gdyby spełniała kryteria i dostała pracę, byłby większy powód do postawienia mi zarzutu kumoterstwa, niż przy wyborze pani K.! — uważa Śniadach.

Czy to, że pani K. ma roczny staż pracy w USC i w tej chwili tam pracuje, daje jej przewagę? Burmistrz przyznaje, że w zasadzie tak, choć... nie do końca. O ostatecznym wyborze zadecyduje komisja w oparciu o kryteria naboru. Nastąpi to jeszcze w tym tygodniu. (MK)

„Przeprowadzka” gminy

Polska Agencja Rozwoju Turystyki w Warszawie, na zlecenie Urzędu Miejskiego w Pisz, opracowała „Strategię rozwoju produktu turystycznego Pisz — Narew”, dotyczącego koncepcji zagospodarowania terenów wzdłuż obu rzek. Do Porozumienia przystąpiła także gmina Kolno. Właśnie do Urzędu Gminy trafiło wstępne opracowanie „Strategii”. Tak dowiadujemy się, że „teren gminy Kolno posiada dość duże zasoby wód wglębnych, szczególnie w południowo-wschodniej części gminy (rejon miejscowości Otry, Oterki, Wólka, Bęsia) oraz w jej części wschodniej (rejon Tejstym, Kruz, na wschód od Lutru oraz — w mniejszym stopniu — rejon Kolna), gdzie wydajność poszczególnych studni sięga ca 40 — 100 m³/h”. Krótko mówiąc: w uczonym dokumencie gmina Kolno w województwie podlaskim „przeniesiona” została do warmińsko-mazurskiego. Gminie Kolno autorzy opracowania przypisali także to, co należy do samego Kolna: dom kultury, kino, krytą pływalnię i stadion oraz zespół pieśni i tańca „Kolno”, który nie istnieje w ogóle, a tam, gdzie powinno być Rydzewo Świątki napisali Kossaki.

— Czytam „Strategię” po raz kolejny i ciągle znajduję nieścisłości — mówi Krzysztof Murawski z Urzędu Gminy Kolno. — Ale to my musimy teraz wszystko prostować.

A kto zapłaci za bubel?



Pasztet dla starosty

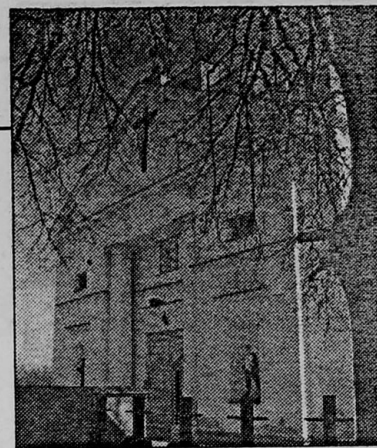
Wiosną 2006 roku radni Kolna zaakceptowali wniosek burmistrza o zwrócenie się do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o dotację (50 proc.) na zakup mikrobusu. Samochód miał służyć przede wszystkim dowożeniu na lekcje niepełnosprawnych uczniów Szkoły Podstawowej nr 2. Właśnie z PFRON nadeszły dobre wieści. I właśnie rad-

nie nie powiedzieliśmy jeszcze „nie”, ale problem jest — przyznaje burmistrz Mieczysław Śniadach. — Chodzi nie tylko o samo kupno, bo koszty to również zatrudnienie kierowcy i utrzymanie samochodu.

Zgodnie z procedurą, o mikrobus dla miasta (oraz dla gmin Kolno i Turośl) występował do PFRON powiat. Teraz stał się przede wszystkim pasztetem starosty.

ni zdecydowali, że swojej części na zakup samochodu (około 90 tysięcy złotych) miasto dać nie może, bo ma pilniejsze potrzeby. Efekt tej decyzji łatwo przewidzieć: następnych wniosków władz Kolna PFRON może już „nie zauważyć”.

— Ostatecz-



Raport:

• Około 35 proc. budynków w Kolnie nie ma kanalizacji sanitarnej. To przede wszystkim mieszkania w starej części miasta.

• Dworzec autobusowy w Kolnie zmienia wygląd. PKS dostarczył materiały, miasto zatrudniło ludzi w ramach prac publicznych i robót interwencyjnych. Nowa kostka brukowa natychmiast przydała estetyki.

• Około 200 osób dziennie żążywa przyjemności na pływalni w Kolnie. Stale przyjeżdżają tu również mieszkańcy Łomży i Pisz, a „tranzystem” pławią się warszawianie. Prawdziwe oblężenie pływalni przeżywała w wielkie lipcowe upały: około 300 osób dziennie. Przychodziły całe rodziny.

• Rozpoczęła się budowa wodociągu Budy Kozłówka — Wygrane — Krukówka — Zalesie — Chłudnie Przybudówka. Koszt: około 1 mln 300 tys. zł z budżetu gminy Mały Płock.

• Rozjechana wiewiórka być może stanie się ostatnią kropką goryczy, która zamieni się w blokadę drogi krajowej w Stawiskach, po przywróceniu ruchu tirów. Tysiące ogromnych ciężarówek jedzie przez miasteczko w dzień i w nocy, z reguły przekraczając dozwoloną prędkość. Zdesperowani ludzie, szczególnie mieszkający przy ul. Łomżyńskiej, zapowiadają, że pójdą wzorem Augustowa, który wywalczył budowę obwodnicy.

• Ogłoszone zostały przetargi na remont drogi Stawiski — Budy Stawiskie (ponad 3 kilometry) oraz na budowę wodociągu Skroda Mała — Wysokie Małe — Wysokie Duże — Zalesie. Bez bieżącej wody w gminie Stawiski pozostaną już tylko Budziski.

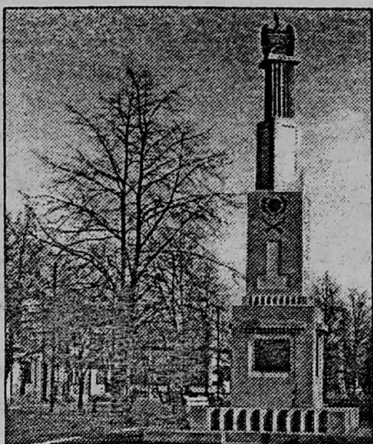
Przytuły na końcu

Na ostatnim miejscu w Podlaskiem i na czwartym od końca w kraju znajduje się gmina Przytuły pod względem dochodu na mieszkańca: 183,40 zł przy średniej krajowej 793,43 zł! Ministerstwo Finansów opublikowanego właśnie raport na podstawie danych z 2484 gmin.

Za Przytułami znalazły się Aleksandrów (pow.

biłgorajski) w województwie lubelskim oraz Łukowica (pow. limanowski) i Lipnica Wielka (pow. nowotarski) w województwie małopolskim.

— Chociaż to mało pocieszające, ale 2 lata temu byliśmy na ostatnim miejscu tej listy — mówi wójt gminy Przytuły Krzysztof Polkowski. — Trzeba mieć nadzieję, że będzie lepiej.



Raport:

- Umowę o współpracy podpisał Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie z Lotewskim Ośrodkiem Doradztwa i Wsparcia Szkolenia Rolniczego w Jelegawie. Jest nadzieja, iż lotewscy hodowcy będą nabywać w Podlaskiem wartościowe jałówki i inny materiał hodowlany.

- Pomnik, poświęcony pamięci Władysława Łukasiuka ps. „Młot”, dowódcy oddziałów partyzanckich 6 Brygady Wileńskiej AK, został odsłonięty przed kościołem pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Czajce Wólce (gm. Ciechanowiec). W uroczystości wzięła udział rodzina Władysława Łukasiuka, a pomnik odsłoniли synowie i córka kapitana „Młota” oraz marszałek Sejmu Marek Jurek. Pomnik ufundowała fundacja „Pamiętamy”, która zajmuje się upamiętnianiem walki Polaków o niepodległość ojczyzny w latach 1939–1956.

- Album „Ziemia Czyżewska — tradycje i obyczaje”, wydany w czerwcu przez Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie-Osadzie, jest już w Bibliotece Narodowej i wojewódzkiej oraz w bibliotekach gminnych, szkolnych, parafialnych.

- Waniewo — Odpust — Natura, wielki festyn, do którego już przygotowuje się Gminny Ośrodek Kultury w Sokolach, w niedzielę 30 lipca. Każdego roku na odpust świętej Anny przyjeżdża kilka tysięcy ludzi. Po przedpołudniowym nabożeństwie odbywa się festyn.

- Do końca lipca zakończone zostaną remonty dróg we wsiach: Kulesze Litewka, Gołasze Dąb i Stare Nieziółki w gminie Kulesze Kościelne. W tym roku jeszcze będą wyremontowane drogi w Chojanach Gorczanach, Starych Grodzkich i ulice Nowa i Krótka w Kuleszach Kościelnych.

Rzepakowy napęd

Wójt Sokół Józef Zajkowski i Bronisław Puczel, dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Krzyżewie, jadą 1 sierpnia do Bawarii, gdzie będą podglądać, jak została zorganizowana produkcja biopaliwa. „Planujemy, aby do Krzyżewa rolnik przyjechał z rzepakiem, a wyjechał z paliwem. Wierzę, że

BLISKIE

KONTAKTY

— Wszystkie komisje Rady Gminy wyraziły pozytywną opinię w sprawie przejęcia linii kolejowej. Na najbliższej sesji podejmiemy uchwałę o woli przejęcia kolei. Wiem, że nie będzie to łatwe, ale co się w bólach rodzi, ma większą wartość — mówi Józef Zajkowski, wójt Sokół.

W poniedziałek w Sokolach odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli wójtowie gmin, przez które prowadzi trasa, posłowie Jacek Bogucki i Roman Czepe, starosta wysokomazowiecki Bogdan Zieliński, przyszły operator linii prezes Stowarzy-

Sokoły biorą kolej!

Zdecydował o przejęciu torów kolejowych od Łap po Ostrolękę, a jak się uda, to nawet do Łomży. Tory mają znów ożyć. Będą jeździły pociągi turystyczno-pasażerskie oraz towarowe.

szenia Kolejowych Przewozów Lokalnych (przejął już ponad 700 km torów w kraju) Andrzej Goltz z Polsko-Brytyjskiego Partnerstwa na rzecz Zabytków Kolejowych i Przemysłowych z Londynu, prezes Stowarzysze-

nia „Szansa” Norbert Krzykowski i radni.

Wójt planuje stworzenie muzeum kolejnictwa.

Odważny pomysł wójta Sokół znalazł akceptację posłów oraz starostwa wysokomazowieckiego. (m)



Sołtys Roku

Sołtys w terenie to przedłużenie ramienia wójta. Plebiscyt na Sołtysa Roku trzeci raz ogłosił Urząd Gminy w Czyżewie Osada. Został nim Sławomir Szepietowski ze wsi Kaczyn Herbasy (gm. Czyżew Osada)

— Ludzie we wsi zgodni, nie ma takich sytuacji, żeby sąsiedzi prawdy w sądach szukali. A jak są

wybory, to zwykle mówią, że znam już sołteckie obowiązki i po co szukać nowego, jak jest dobrze. I tak zostaje — mówi Sławomir Szepietowski, ojciec trzech córek w wieku szkolnym,

Podwórce i gospodarstwo sołtysa świeci przykładnym

porządkiem. Zadbane i ukwiecone. Już nie widać śladów ubiegłorocznej tragedii, kiedy spaliła się stodoła. Sołtys należy do tych wyjątkowych gospodarzy w powiecie, którzy nie mają bydła. Prowadzi hodowlę świń, w oborze 50 macior. We wsi, oprócz Szepietowskich, jest jeszcze tylko jedno takie gospodarstwo.

W gościnnym pokoju sołtysa na honorowym miejscu dyplom i pamiątkowa tabliczka: „Za długoletnią i owocną pracę na rzecz sołectwa Kaczyn Herbasy”. (m)

Na zdjęciu: Sławomir Szepietowski, Sołtys Roku

Polowanie na... makietę

W V Zawodach Myśliwskiego Wieloboju Strzeleckiego o Puchar Starosty wysokomazowieckiego, zorganizowanych przez Kolo Myśliwskie „Rogacz” w Ciechanowcu, wzięło udział 28 zawodników.

Najlepszy w strzelaniu kula do makiety dzika w przebiegu był Hubert Witrak, a w strzelaniu strumem Krzysztof Molski. Drużynowo zwyciężyli myśliwi z Kola Łowieckiego „Jeleń” z Zambrowa, przed myśliwymi z Kola Łowieckiego „Rogacz” z Ciechanowca i „Bażant” z Łomży.

Kolo „Rogacz” skupia 63 członków i 4 stażystów. Sprawuje opiekę nad czterema obwodami łowieckimi, rozciągającymi się nad Bugiem i Nurcem, które obejmują 21 250 ha. Występują w nich dziki, jelenie, sarny i kozły, zające, kuropatwy, bażanty, kaczki, lis, kuny i jenoty.

Obecnie, mówi prezes Kola Łowieckiego „Rogacz” w Ciechanowcu Adam Krzysiewicz, odbywają się tylko indywidualne polowania selekcyjne na kozła. Mogą w nich brać udział myśliwi z uprawnieniami selekcyjnymi. W „Rogaczu” takie uprawnienie ma 23 myśliwych. Prezes Krzysiewicz wybiera się na selekcyjne polowanie w okolice Malca i Skórcza. (m)

Flaga i herb Szepietowa

Konkurs na projekt herbu, flagi i sztandaru ogłosiła gmina Szepietowo.

Propozycje, zgodne z zasadami heraldyki oraz miejscowej tradycji historycznej, z charak-

terystycznymi cechami regionu, można składać do 11 września w Urzędzie Gminy.

Prace oceniać będzie ośmioosobowa komisja konkursowa w składzie: wójt Stanisław Roch Wyszynski, Ryszard Jabłoński (przewodniczący Rady Gminy), Ryszard Grodzki (sekretarz gminy), Wiesław Wyszynski (przewodniczący Komisji Oświaty), Sławomir Halicki (dyrektor GOK), Sławomir Proniewski (prezes TPZSz), Bogdan Szczepny (dyrektor gimnazjum) i pracownik Centrum Heraldiki Polskiej w Warszawie, zaproszony przez wójta.

Nagroda główna w konkursie wynosi 3 tysiące złotych, a dwa wyróżnienia po 500 zł. (m)





Jan Mioduszewski z Wdziękonia Pierwszego ma 70 lat. Jego dzieciństwo przypadło na czas wojny. Z rodzicami i trójką starszego rodzeństwa mieszkali w drewnianym domu na skraju wsi. Siedlisko łączyło się z nadbrzeżnymi krzewami i zaroślami rzeki Jablonki.

— Miałem wtedy osiem lat, kiedy do naszego domu przyszedł znudzony, brudny, zaniedbany i zarośnięty mężczyzna.

Całą czwórką stanęliśmy w kuchni i przyglądaliśmy się mu ciekawie. Nie rozumieliśmy, co mówił. Rodzice chyba też nie rozumieli, ale zorientowali się, że to włoski jeńiec, który uciekł z koszar w Zambrowie — przypomina Mioduszewski.

Pamięta, że najstarsza siostra poszła na dwór rozejrzeć się, czy ktoś mógł zauważyć przyjsie obcego. Rodzice dali Włochowi się umyć oraz czyste ubranie do przebrania. A potem mama nakarmiła go barszczem z kartoflami. Czwórka dzieci stała w kuchni i przyglądała się Włochowi.

— On jadł inaczej niż my. Najpierw z miski wypił barszcz, a potem dopiero zjadł same kartofle. My mówiliśmy do siebie, że on nie umie jeść. Nie wiem, co dalej z nim było. Pamiętam, że rodzice rozmawiali o strychu, ale czy go tam ukryli, czy nie, tego nie

wiem. Jeśli by tak było, to utrzymywaliby w tajemnicy, żebyśmy się nie wygadali we wsi — opowiada Mioduszewski.

Ostatnio pytał starszą siostrę i brata, czy Włoch u nich zatrzymał się na kilka dni. Rodzeństwo też tego nie pamięta. Ale siostra Jana przypomniła jeszcze inny włoski epizod. Z bratem pasła na łące krowy. Kiedyś przygonili je na podwórze i opowiadali ojcu, że na pole

ste siedlisko, kończące się zaroślami, krzewami i drzewami. Za nimi leniwie płynie Jablonka. Tak, jak zawsze, jak wtedy, kiedy szedł jej brzegiem do wsi głodny jeńiec włoski.

W czerwcu przyjechał do Zambrowa Angelo Roffinella, były włoski jeńiec wojenny. Powiodła się mu ucieczka z niemieckiego obozu w Zambrowie, dzięki pomocy

Polaków z okolicznych wsi, którzy go nakarmili i ukrywali. Po 60 latach Angelo szukał ich śladów, żeby podziękować. Nie znalazł (o poszukiwaniach Angela i innych włoskich śladach w Zambrowie, pisałam w „Kontaktach” nr 28 i 29/2006).

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Jan Mioduszewski w miejscu, gdzie stał dom jego rodziców, którzy przegarnęli i nakarmili Włocha



Włoski ślad

przyszli jacyś mężczyźni z garnkiem, doili krowy i pili mleko. Ojciec dopytał, gdzie poszli i od razu wsiadł na konia i pojechał do lasu. Spotkał tam grupę Włochów, według Jana Mioduszewskiego mogło ich być czterech, a potem kilka dni woził im chleb do lasu i pozwolił doić krowy.

— Ojciec wrócił z niewoli w Rosji. Przeszedł wielką biedę i głód. Chciał pomóc głodnym Włochom. — dopowiada Jana Mioduszewski.

Dziś we wsi Wdziękonia Pierwszy, jak ponad sześćdziesiąt lat temu, czterdziestu domów. Nie ma śladu po drewnianym domu rodziców Jana Mioduszewskiego.

W tym miejscu pu-

Zasłużone święto

Zambrowska komenda policji w statystykach i badaniach opinii społecznej wypada bardzo dobrze, mówił w czasie uroczystości obchodzonego Święta Policji młodszy inspektor Krzysztof Radomski, komendant powiatowej policji w Zambrowie.

Komendant przypomniał, iż w ocenie sądów i prokuratur, KPP Zambrów najlepiej prowadzi czynności procesowe i otrzymała najwyższą ocenę w całej apelacji. Wykrywalność przestępstw wynosi ponad 80 proc.

Warto przypomnieć, iż zambrowska policja czuwa nad krajową drogą nr 8 relacji Warszawa — Białystok, gdzie występuje wielkie natężenie ruchu i zdarza się dużo wypadków. W powiecie funkcjonują dwa zakłady karne i areszt śledczy, skaza-

nych jest tu więcej niż łącznie w Białymstoku i Hajnówce.

Święto policji to nie tylko czas podsumowań, ale też wyróżnień i awansów. Brązowy Krzyż Zasługi (przyznaje prezydent RP) otrzymał nadkomisarz Ireneusz Żyliński, a sierż. sztabowy Janusz Leszczyński został odznaczony brązową odznaką „Zasłużony Policjant”.

Sześciu policjantów awansowało na aspiranta sztabowego policji, dwóch — zostało starszym aspirantem, po jednym: aspirantem, młodszym aspirantem, sierżantem sztabowym, trzech — starszym sierżantem i dwóch policjantów otrzymało stopień starszego posterunkowego.

„Kontakty” gratulują odznaczeń i awansów.

Polski dla Czeczeńców

Po raz pierwszy w Polsce 34 uchodźców z Ośrodka dla Uchodźców w Czerwonym Borze ukończyło naukę języka polskiego i pomyślnie zdało językowy egzamin.

— To był absolutny eksperyment, którego wyniki bardzo cieszą. Wielu cudzoziemców zdało egzamin bardzo dobrze. Cieszymy się, że tak liczna grupa chciała się uczyć. Znajomość języka znacznie ułatwi życie i funkcjonowanie w kraju i zwiększy szansę na znalezienie i podjęcie pracy — mówi Mirosława Lipińska-Koehne z Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, koordynator europejskiego programu @lter Camp.

Uchodźcy z Czerwonego Boru uczestniczyli w intensywnym kursie nauki języka polskiego od

Raport:

• „Susza dotknęła wszystkich rolników, zastanawiamy się jak im pomóc”, powiedział Jerzy Baczewski, zastępca wójta gminy Zambrów. Zwrócił się do sołtysów z prośbą o sporządzenie wykazu rolników, którzy będą ubiegać się o kredyty preferencyjne z racji szkód w gospodarstwie spowodowanych klęską suszy. Potem gospodarstwa odwiedzi komisja, szacująca straty.

• Zakończony został remont ulicy Wilsona w Zambrowie, ulica już otwarta dla pojazdów. Remonty ulic są kontynuowane w różnych częściach miasta. Na ulicy Cmentarnej najpierw będzie wymiana kanalizacji, a potem nowy polbruk. Przy Szkole Podstawowej nr 5 będą nowe chodniki oraz nowe, większe parkingi. Zambrowskie starostwo powiatowe w tym roku wyda 1,6 mln złotych na remonty dróg.

• Młody mężczyzna z Zambrowa spadł z rusztowania przy ocieplaniu budynku w Krzeczku. Został przewieziony do szpitala w Wysokiem Mazowieckiem, policja bada okoliczności wypadku.

• Ze wsi Kossaki Borowe (gm. Kołaki Kościelne) do wsi Czachy Kołaki jeszcze w tym roku zostanie położony asfalt.

• Rozpoczęły się żniwa w gminie Kołaki Kościelne, poinformował Stanisław Rykaczewski, zastępca wójta.

• W gminie Rutki Kossaki jeszcze w tym roku remont dróg gminnych i powiatowych na odcinkach: Szlasy Mieszki — Świętki Wiercice (610 m), Kolomyjka Cholewy i w Kolomyjce (1250 m), Śliwowo Łopienite (300 m), Pruszek Wielki (833 m), Nowe Zalesie (350 m) i Nowe Zambrzece (200 m) oraz Wybrane — Mieczki.

maja do 26 lipca. Zajęcia odbywały się cztery razy w tygodniu. Dorośli mogli spokojnie poświęcić się edukacji, bo w Ośrodku w Czerwonym Borze powstało, także jako pierwsze i jedyne w kraju przedszkole — świetlica dla ich dzieci. Kiedy maluchy miały zapewnioną opiekę, rodzice się uczyli.





BEST W SIECI

Strona internetowa Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie otrzymała Certyfikat Bezpieczna Strona — Sieciakowe Best. Przyłączyliśmy się w ten sposób do projektu, którego celem jest edukacja polskich dzieci i młodzieży w zakresie bezpiecznego korzystania z sieci.

Sieciaki.pl to projekt realizowany przez Fundację Dzieci Niczyje pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, w ramach kampanii społecznej Dziecko w Sieci i europejskiego programu Sefer Internet Action Plan.

Premiera Sieciaków odbyła się w Dniu Bezpiecznego Internetu, 8 lutego 2005 r. Celem projektu jest edukacja najmłodszych internautów w zakresie bezpieczeństwa w Sieci oraz promowanie bezpiecznych i korzystnych dla rozwoju dzieci aktywności w Internecie.

Rozbudowany system, w skład którego wchodzi serwis internetowy i aplikacja pulpitu zintegrowana z komunikatorem, wsparte konkursem, polegającym na zdobywaniu punktów za polecane przez organizatorów aktywności, mają umożliwić osiągnięcie tych zamierzeń.

Serwis już od początku cieszy się wśród dzieci popularnością. W tej chwili ilość zarejestrowanych użytkowników przekroczyła 22000. Przewidywana w tym roku w systemie Sieciaki.pl to 150-200 tys.

Celem jego stworzenia jest budowa w Internecie bezpiecznego dla dzieci i młodzieży środowiska i promowanie go tak, aby najmłodsi internauci spędzali w Sieci czas na bezpiecznych i pożytecznych zajęciach.

Tworzona koalicja twórców i administratorów witryn przyjaznych dzieciom, zakłada współpracę na różnych poziomach.

Włączenie witryny do katalogu Bezpiecznych Stron jest równoznaczne z przyznaniem stronie Certyfikatu „Bezpieczna Strona”.

Certyfikat może być nadany stronom, które spełniają określone kryteria (podstawowe, techniczno-estetyczne, kontentowe).

Strona naszej szkoły spełnia wszystkie kryteria i znaleźliśmy się w gronie Sieciakowe BeSt, w najfajniejszym katalogu w Internecie.

Anna Stypulkowska

Nauczyciel informatyki
Szkoła Podstawowa nr 4
w Zambrowie

POLICJA DO DOWCIPÓW?

W czasach PRL milicja była stale obiektem dowcipów, często zaś służenie. Nastąpiła policja i dowcipy jakby zanikły. Obawiam się, że jednak i policja stanie się obiektem dowcipów, poddających w wątpliwość jej inteligencję. Jako przykład opiszę wydarzenie sprzed kilku dni. Zaszedłem do znajomego właściciela sklepu. W czasie mojego pobytu weszło 3 młodych ludzi około 20 lat. Zachowywali się głośno i agresywnie. Na prośbę kolegi o opuszczenie sklepu, zareagowali wulgarnymi groźbami, ale wyszli. Stojąc przed sklepem około 15 minut, nadal głośno odgrzażyli się. Kolega zadzwonił na policję. Odpowiedziano mu, że zgłoszenie telefoniczne nie będzie przyjęte i że musi zrobić to osobiście na komendzie! Jak może to zrobić człowiek, który nie może wyjść ze sklepu bez narażenia zdrowia, a może nawet życia? Ciekawe, co zrobiłby policjant, który nie chciał przyjąć zgłoszenia, jeśli kolega wyszedłby i zostałby zaatakowany? Czy to nie nadaje się do dowcipów o „inteligentnych” policjantach?

Eugeniusz Rojewski
Łomża

CIEKAWE JEST BLISKO

Zuzela

W Zuzeli (gm. Nur) 105 lat temu urodził się ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, największy syn diecezji łomżyńskiej.

Mieszkał w Zuzeli przez pierwszych 9 lat życia. Tu w latach 1908–1910 chodził do szkoły. Drewniany budynek przetrwał do dziś i mieści się w nim Muzeum Lat Dziecięcych Prymasa Stefana Wyszyńskiego. W dawnych izbach pamiątki po Kardynale: modlitewniki, śpiewniki, książki, meble, niektóre sprzęty, w gablotach zdjęcia rodzinne, listy od siostry.

W kościele pw. Przemienienia Pańskiego (znajduje się po drugiej stronie drogi, naprzeciw Muzeum) zachowała się chrzcielnica, przy której był ochrzczony Stefan Wyszyński. Murowany kościół zbudowany został w latach 1908–1913, a wcześniej w tym miejscu stał drewniany. Do najważniejszych zabytków w kościele należą: krucyfiks z pierwszej połowy XVII wieku, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z XIX wieku i z tego samego okresu lichtarze ołowiowe i drewniane.

Prymas Stefan Wyszyński zmarł 28 maja 1981 roku. Miał 80 lat. Jego ciało spoczęło (31 maja) w krypcie arcybiskupów katedry św. Jana w Warszawie. W pogrzebie uczestniczył m.in. Joseph Ratzinger, obecny papież Benedykt XVI.

W Zuzeli, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, o godzinie 9.00, wierni parafii modlą się przed Najświętszym Sakramentem o rychłą beatyfikację Prymasa Wyszyńskiego.

Zuzela leży przy trasie relacji Ciechanowiec — Ostrów Mazowiecka, prowadzącej do Warszawy (7 km od Nura).

— Sołtys zbierał pieniądze sam. Chodził od domu do domu. Nie było żadnej listy. I z niczego się nie rozliczył. Z naszej rodziny też daliśmy składkę i chcę wiedzieć, na co poszła. Na pewno było pięć skrzynek wódki i dużo różnych gości, czyli wielki bal — mówi mieszkaniec Sokół w gminie Stawiski, który nie chce się „sołtyso- wi narażać”.

Sołtys Stanisław

Wielki „bal”

Sołtys Sokołowski zbierał składkę na uroczystość z okazji 50 rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej. Po 150 złotych wpłacali sami strażacy, dokładali się także pozostali mieszkańcy (ci, którzy chcieli spotkać się potem przy stole), znalazł sponsorów.

Po odznaczeniach i gratulacjach, przy muzyce zespołu, strażacy i goście zasiedli do obiadu na 140 osób.

— Była bardzo przyjemna atmosfera. Nikt nie miał do mnie żadnych pretensji. Całkiem przeciwnie: ludzie chwaliли, że wszystko było jak należy. Nikt nie zażądał ode mnie rozliczenia się z pieniędzy, bo zapowiedziałem, że zrobię to na zebraniu, zaraz po uroczystości — mówi zaskoczony całą sprawą Stanisław Soko-

łowski, sołtys, radny i naczelnik OSP w jednej osobie. — Zebranie zwołałem na dzisiaj. Domyślam się, kto zadzwonił do „Kontaktów”, bo właśnie miałem z nim wczoraj sprzeczkę. Zwrócę mu całą składkę.

Zebranie odbyło się po naszej rozmowie. Stanisław Sokołowski rozliczył się ze strażakami z jubileuszowych wydatków i złożył rezygnację z funkcji naczelnika OSP. Jednogłośnie rezygnacji nie przyjęto. A w tzw. międzyczasie wysłał żonę, aby zwróciła składkę naszemu czytelnikowi. Całe 200 złotych. Przyjął. Sołtys jego nazwiska nie poda: dzwoniąc do „Kontaktów” chciał pozostać anonimowy, więc niech zostanie.

Zdaniem Stanisława Sokołowskiego lepiej byłoby, gdy nasz czytelnik więcej energii

w trosce o dobro Ochotniczej Straży Pożarnej w Sokółach poświęcił zrujnowanej remizie, dwóm zrujnowanym motopompom, które wstyd ludziom na oczy pokazać. To, jego zdaniem, skutek działalności poprzedniego zarządu.

— I za to niektórzy oczekują, jak wiadać, Virtuti Militari — mówi. — Lepiej byłoby, żeby o dobro naszej straży walczyli uczciwie i z sercem.

Na zdjęciu: sołtys, radny i naczelnik OSP w Sokółach Stanisław Sokołowski





Mój chłopiec mówi, że jestem dzikuska. Nie wiem, czy się obrażać, czy nie. To określenie jest związane z moim zachowaniem. Cieszę się bardzo, że on ma owłosioną klatkę piersiową. Jest taki męski, przytulał się do niego albo wkładał mu rękę pod koszulkę i od razu się podniecam. Potem się mocno pieścimy i pragniemy coraz bardziej. I tu mój problem. Nie byliśmy jeszcze ze sobą, bo ja się wzbraniam i boję. On mnie przekonuje do płytkiego stosunku, który podobno jest bezpieczny. Czy rzeczywiście przy płytkim stosunku nie traci się dziewictwa i nie zachodzi w ciążę? Jeśli tak jest, to istotnie jestem dzikuska, bo chcę seksu, a jednocześnie paraliżuje mnie strach.

Ola

Określenie dzikuska może być w tym wypadku pieszczotliwe. Ale od razu istotna uwaga. Płytki stosunek nie jest zabezpieczeniem przed ciążą. Dziewczyna może zachować dziewictwo, ale nie ma gwarancji, że nie dojdzie do zapłodnienia. Błona dziewicza nie jest przecież nieprzepuszczalna. To delikatna i elastyczna tkanka z licznymi otworami różnych kształtów i wielkości. Błona, choć podobna, nie jest taka sama u wszystkich kobiet. Otworami w błonie dziewiczej wypływa co miesiąc krew menstruacyjna. Tymi samymi otworami mogą przedostać się do środka plemniki. Czasami otwór w błonie dziewiczej jest na tyle duży, że podczas pierwszego stosunku wcale nie dochodzi do przerwania, tylko do rozciągnięcia. Kobieta wówczas nie krwawi, ani nie czuje żadnego bólu. Śmiałe pieszczoty i płytkie penetracje są bardzo ryzykowne. Jeśli nastąpi wytrysk w obrębie warg sromowych, czy wejścia do pochwy, może dojść do zapłodnienia, bo plemniki są bardzo ruchliwe i żywotne.

Żeby nie było strachu, lepiej zabezpieczyć się prezerwatywą, która nie tylko chroni przed zapłodnieniem, ale też przed zakażeniem. Przy zabezpieczeniu nie trzeba uważać na głębokości, nie wycofywać się w najciekawszych momentach, tylko poddać się spontanicznie erotycznym namiętnościom.



LEKARZ DOMOWY

Boję się prawie każdego wyjazdu z dziećmi, bo zwykle dopadają je sensacje. Źle się czują, wymiotują, nie cieszą się podróżą. Sama dobrze znoszę podróż. Zastanawiam się, co jest przyczyną i jak je ustrzec?

Anna

Przyczyną choroby lokomocyjnej jest konflikt między sygnałami dostarczonymi do mózgu przez różne organy zmysłu. Dziecko, unieruchomione w foteliku, widzi zmieniające się obrazy. Wnętrze samochodu są pozornie nieruchome, a zmysł równowagi odczuwa ruch pojazdu. Mózg odbiera sprzeczne komunikaty i nie wie,

co z nimi zrobić. Efektem tego są dolegliwości w podróży. Choroba lokomocyjna dotyka szczególnie dzieci, cierpi na nią ponad połowa młodych podróżników w wieku od 2 do 12 lat.

Pierwsze objawy to znużenie i niepohamowane ziewanie. Potem pojawiają się bóle głowy, zawroty i nudności z wymiotami. Nie ma reguły, kiedy kogo dopadnie. Choroba lokomocyjna może pojawić się u podróżującego, który wcześniej nie odczuwał żadnych sensacji nawet w czasie szalejącego sztormu. Bywa, że lokomocyjne dolegliwości same znikają.

Nie ma lekarstwa, likwidujące-

go przyczyny choroby. Ale przykre skutki można zminimalizować. Przed podróżą nie objadać się zbyt mocno. Można dzieciom podać coś lekkostrawnego albo tylko pić i to najlepiej wodę niegazowaną. W czasie podróży siadać w kierunku jazdy i patrzeć przed siebie, a nie w boczną szybę. Uchylić okno, aby był nawiew świeżego powietrza i głęboko oddychać. Pomaga przykładanie zimnego kompresu na kark i czoło.

Najpopularniejszym i skutecznym lekiem na chorobę lokomocyjną jest aviomarin, który należy zażyć godzinę przed wyjazdem. Można skorzystać z leku homeopatycznego lub ziołowego (do nabycia bez recepty).



POD PARAGRAFEM

Ukończyłem studia, uzyskałem absolutorium. Nie napisałem pracy magisterskiej i dlatego nie mam dyplomu. Po szkole średniej najpierw skończyłem szkołę policealną, a potem poszedłem na czteroletnie studia. Chciałbym dowiedzieć się, ile lat nauki zostanie mi wliczone do urlopu.

Robert

Prawo o szkolnictwie wyższym stanowi, że datą ukończenia studiów jest data złożenia egzaminu dyplomowego. Dyplom jest dokumentem potwierdzającym ukoń-

czenie studiów, to wynika jednoznacznie z rozporządzenia ministra edukacji narodowej. Absolwent uczelni z absolutorium w kieszeni nie może liczyć na to, że firma do jego stażu urlopowego zaliczy osiem lat za ukończenie szkoły wyższej. W świetle prawa, szkoła wyższa nie została ukończona, bo absolwent nie ma dyplomu, czyli wymaganego dokumentu poświadczającego zakończenie edukacji.

Do wymiaru urlopu wypoczynkowego zostanie uwzględniony

okres nauki w szkole średniej i policealnej, łącznie 6 lat.

Absolwentom szkół zasadniczych i zawodowych wlicza się 3 lata do wymiaru urlopu. Absolwentom szkół ogólnokształcących — 4 lata, absolwentom średnich szkół zawodowych (technika) — 5, szkół policealnych — 6, a szkół wyższych — 8.

Absolwent wyższej uczelni, który najpierw skończył liceum, później szkołę policealną, a na końcu studia, też będzie miał wliczone do wymiaru urlopu 8 lat, bo nie sumuje się okresów nauki w trzech szkołach.



POZNAJMY SIĘ

Jestem spokojną, nieśmiałą domatorką z wyższym wykształceniem. Mam 38 lat. Lubię przyrodę, spacerować, zachodzi słońca. Szukam bratniej duszy, Pana w stosownym wieku, któremu nieobce są takie wartości, jak lojalność, poczucie odpowiedzialności i szacunek dla drugiego człowieka.

„Byk”

Chciałbym poznać miłą Panią z Łomży (może być z dzieckiem). Jestem pracownikiem umysłowym, zrównoważonym mężczyzną po pięćdziesiątce. Posiadam własne mieszkanie i samochód. Jeżeli jesteś wolna, napisz do mnie, po-

daj numer telefonu. Zdjęcie mile widziane.

Ireneusz
z Podlaskiego

Filigranowa, zadbana emerytka (68/155/55), niezależna finansowo wdowa. Domatorka. Mieszkam w Łomży we własnym M3. Chciałabym poznać szczupłego, opiekuńczego Pana (lat 68-75), także finansowo niezależnego. Cel: stały, ciepły, przyjacielski związek. Napisz lub zadzwoń: (086) 219 06 55. Czekam.

Hanna

Bliźniak, szatyn o niebieskich oczach. Jestem wysokim, wrażliwym, uczuciowym kawalerem (34 lata). Nie znoszę kłamstwa i obłudy. Dlatego też mile Panie powiem wprost: od kilku miesięcy przebywam w Zakładzie Karnym za drobne przestępstwa. Poszukuję miłej Pani (może być z dzieckiem), która potrafi zrozumieć mój życiowy błąd i odpowie na ten anons. Zdjęcie mile widziane.

Bliźniak

Radek: lat 24, wzrost 180 cm, oczy niebieskie, ciemne włosy. Finansowo niezależny z własnym mieszkaniem. Chciałbym poznać dziewczynę, która lubi taniec, dyskoteki, śmiać się i bawić. Trochę szaloną i trochę poważną. Zdjęcie mile widziane. Telefon przyspieszy nasz kontakt. Napisz już dziś, czekam.

Radek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwiska i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Nieznani wandalie zdemolowali osiem piwnic w bloku nr 45 przy ul. Wojska Polskiego w Grajewie. Ukradli to, co było do wzięcia: od przetworów po części rowerowe.

• Najpierw zbili reklamowy neon, a potem uszkodzili 4 zaparkowane samochody w Osiedlu Południe w Grajewie. Policjanci ustalili tożsamość czterech wandalów.

• Rower wartości 200 złotych przepadł w Brzozowie (gm. Kolno).

• Dwie spawarki i przewód siłowy przepadły z garażu w Dąbrowie Moczydłach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki). Straty 2500 złotych.

• Ciężkich obrażeń doznał mężczyzna (lat 22), który podczas pracy spadł z rusztowania w Krzeczkuwie (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki).

• 15 butli z gazem zginęło sprzed sklepu w Kowalewsku (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki). Straty około 2000 złotych.

• Podczas rozmowy z nieznajomym mieszkaniem Srebrnej (gm. Szumowo, pow. zambrowski) stracił z kieszeni spodni portfel z pieniędzmi i dokumentami.

• 2000 metrów przewodu linii napowietrznej niskiego napięcia zginęło w Paproci (gm. Szumowo, pow. zambrowski).

• Nieznani włamywacze wyważyli drzwi balkonowe domu w Paproci (gm. Szumowo, pow. zambrowski) i ukradli 6 aluminiowych grzejników oraz 4 zimowe opony samochodowe.

• Złodziejem radioodtwarzacza z poloneza, zaparkowanego „na koszarach” w Zambrowie, okazał się piętnastolatek.

• 50 słupków ogrodzeniowych ukradł złodziej w Podgórzu (gm. Łomża), a światłowody w lesie koło Rydzewa (gm. Miastkowo, pow. łomżyński).

• Mieszkaniec Sosnowca (lat 43) utonął podczas kąpieli w Narwi w Rybakach (gm. Miastkowo, pow. łomżyński).

• Przed sklepem w Czaratorii (gm. Miastkowo, pow. łomżyński) trzech pobilo dwóch. Doznali obrażeń głowy.

• Poletko nielegalnej uprawy maku (120 m



KRONIKA POLICYJNA

kw.) odkryli policjanci w Choszczewie (gm. Piątnica, pow. łomżyński).

• Urządzenia do udobu krów przepadły z obory w Cydzynie (gm. Piątnica, pow. łomżyński).

• Mieszkaniec Zanklewa (gm. Wizna, pow. łomżyński) chciał kupić przez internet kombajn zbożowy. Wpłacił 3000 złotych zaliczki i od tej chwili oferent zamilkł.

• Laptop, aparat cyfrowy i biżuterię wartości 7500 złotych ukradł w białym dniu złodziej z mieszkania na parterze bloku przy ul. Śniadeckiego w Łomży. Wszedł przez uchylone okno.

• Mieszkanka Łomży, która na czas pobytu za granicą, zostawiła mieszkanie pod opieką znajomych, po powrocie stwierdziła brak złotej biżuterii wartości 6000 złotych. Znajomi tłumaczyli, że było włamanie. Inna mieszkanka Łomży powierzyła remont mieszkania dwóm nieznajomym, którzy okradli ją z biżuterii wartości 1100 złotych.

• Telefon komórkowy wartości 400 złotych stracił z plecaka plażowicz, a rower wartości 300 złotych plażowiczka w Łomży.

• Z ciężarowego volvo, zaparkowanego na ul. Lipowej w Łomży, zginęło cb radio, gaśnica i kalkulator łącznej wartości 670 złotych.

• Na miejscu zginął rowerzysta, wyprzedzany w Choroszczy (pow. białostocki) przez toyotę na krajowej drodze nr 8 Warszawa — Białystok. Pasażerka samochodu doznała urazu ręki.

• Pod upadającą brzozą w lesie w pobliżu wsi Siekierki (gm. Tykocin, pow. białostocki) zginął mężczyzna lat 65.

Klucz w bucie

Zapasowe klucze do samochodu i 4500 złotych ukradł nieznany złodziej z mieszkania przy ul. Wojska Polskiego w Łomży. Nie musiał się włamywać: klucze znalazł w... bucie, stojącym przed drzwiami.

Z zimną krwią

Dwóch morderców w wieku 14 i 16 lat zatrzymali policjanci w Białymstoku.

W minioną sobotę przed południem zapukali do drzwi mieszkania starszej kobiety. Gdy otworzyła, jeden uderzył

ją pięścią w twarz i zażądał pieniędzy. W obronie matki stanęła córka. Ją także pobili. Ukradli telewizor, złoty pierścionek i 20 złotych, zamknęli kobiety w mieszkaniu ich własnymi kluczami i uciekli.

Nazajutrz rano matka stwierdziła, że córka nie żyje. Przez okno wzywała pomocy.

Już 40 minut później policjanci zatrzymali obu zabójców, przy których znaleźli skradzione przedmioty.

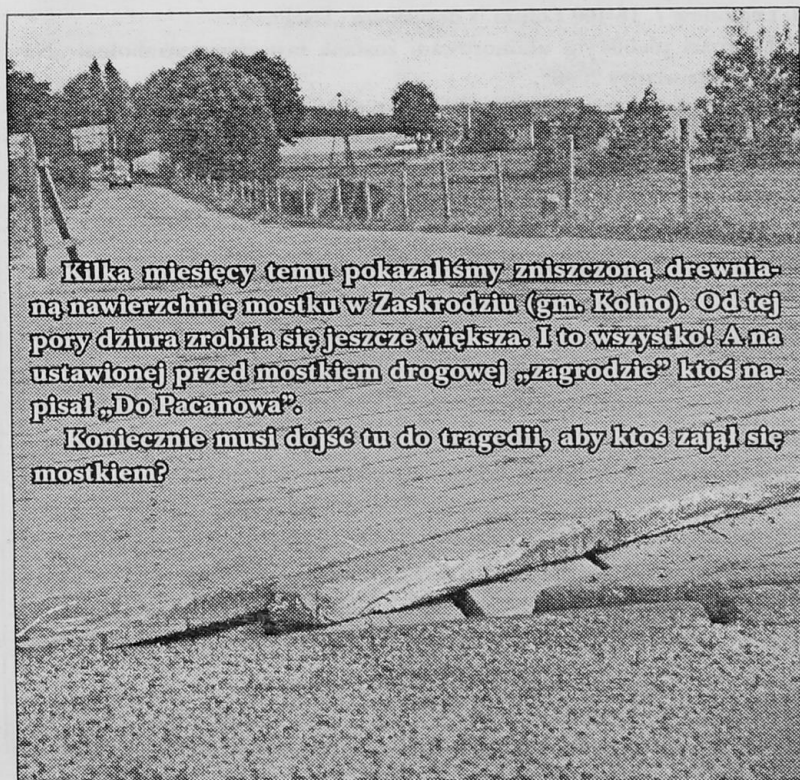
Śmierć na koloniach

Trzynastolatka spędzała wakacje na koloniach w Gąwrych Rudzie (gm. Suwałki). Rano, w poniedziałek 24 lipca, nie zareagowała na pobudkę. Po bezskutecznej próbie budzenia, koleżanki z pokoju powiadomiły wychowawców.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci kolonistki był „guzek na mózdziku”.

Wolna za 20 000

Grażyna Zielińska, sędzia z Suwałk, została zwolniona z aresztu za poręczeniem 20 tys. zł. Decyzję podjął Sąd Rejonowy w Łomży, choć Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku wnioskowała o kolejne przedłużenie aresztu. Była wiceprezes Sądu Okręgowego w Suwałkach i przewodnicząca Wydziału Karnego, jest oskarżona o przyjmowanie korzyści majątkowych w zamian za łagodniejsze wyroki. W procesie, który decyzją Sądu Najwyższego odbędzie się w Łomży, oskarżonych jest oprócz niej 16 osób. Sprawa na wokandę trafi po wakacjach. (MK)



Kilka miesięcy temu pokazaliśmy zniszczoną drewnianą nawierzchnię mostku w Zaskroczu (gm. Kolno). Od tej pory dziura zrobiła się jeszcze większa. I to wszystko! A na ustawionej przed mostkiem drogowej „zagrodzie” ktoś napisał „Do Pacanowa”.

Konieczne musi dojść tu do tragedii, aby ktoś zajął się mostkiem?

Desperat na dachu

We wtorek mieszkaniec (52 lata) ul. Rybaki w Łomży wszedł na dach swojego domu i zagroził, że podpali budynek, jeśli nie zjawia się sędziowie, prokuratorzy, policja i... telewizja. Polewał dach oleistą substancją. Strażacy przystawili drabinę, po której zaczął wchodzić na dach policyjny negocja-

tor. Desperat na jego widok schował się na strychu, skąd zaczął wydobywać się dym. Gdy policjanci wdarli się na strych przez kłapę w dachu, mężczyzna chyłkiem spuścił się po rynnie i uciekł w krzaki. Tam został obezwładniony. Trafił na oddział psychiatryczny w łomżyńskim szpitalu. (MK)

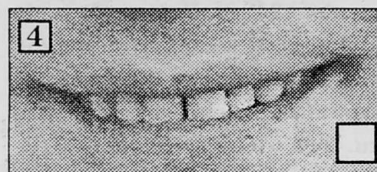
KONTAKTY



Letni plebiscyt „Kontaktów” Namiętne usta władzy

PANOWIE

PANIE



Które usta przedstawiciela władzy, Twoim zdaniem, są najbardziej namiętne? Wstaw jeden znak „X” w kategorii Panie i jeden znak „X” w kategorii Panowie.

Wypełniony i wycięty kupon należy przesłać do 30 sierpnia: „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, z dopiskiem „Usta”.

Laureaci plebiscytu uhonorowani zostaną uroczystie symbolem „Namiętne usta władzy 2006”.

Wyniki plebiscytu i listę nagrodzonych Czytelników zamieścimy w „Kontaktach” 13 września 2006 r.

Nazwisko i imię

kod pocztowy

miejscowość

ul.

nr

tel.

Egzemplarz „Kontaktów” kupiłem w kiosku, sklepie w

..... ul.

lub od listonosza w

Wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych w celach marketingowych i reklamowych przez Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o. z siedzibą w Łomży, al. Legionów 7. Oświadczam, że zostałem poinformowany o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie wglądu do swoich danych oraz ich poprawiania. Brak podpisu nie wyklucza udziału w konkursie.

Data Czytelny podpis



21 „powiatowych” pytań do starosty
kolneńskiego Stanisława Wiszowatego

Przesłuchanie

- | | |
|---|---|
| 1. Którą porę roku Pan przypomina?
Lato w pełni. | 12. Co Pana przeraża?
Bezinteresowna zawiść. |
| 2. Lubię...
...harmonię w życiu i przyrodzie. | 13. Jutro...
...będzie lepiej. |
| 3. Nie lubię...
...fałszu. | 14. W tej chwili myślę...
...o weekendzie. |
| 4. Bez czego może się Pan obyć?
Bez papierosa. | 15. Co przed Panem?
Wybory samorządowe. |
| 5. Życie jest...
...krótkie. | 16. Co zabrałby Pan na bezludną wyspę?
Strzelbę. |
| 6. Nie ma życia bez...
...miłości. | 17. Kiedy pracuję...
...myślę o efekcie. |
| 7. Niespełnione marzenie.
Być zawodowym piłkarzem ręcznym. | 18. Od kogo trzyma się Pan z daleka?
Od fałszywych przyjaciół. |
| 8. Pańska wada.
Zbyt mała otwartość na ludzi. | 19. Gdyby stał się Pan niewidzialny...
...wolę być widoczny. |
| 9. Pańska zaleta.
Prawdomówność. | 20. Z kim chciałby Pan zjeść obiad?
Z Julią Roberts. |
| 10. Podziwiam...
...doskonałość natury. | 21. Na co Pan czeka?
Na urlop z rodziną i przyjaciółmi. |
| 11. Co Pana śmieszy?
Niekiedy nasi politycy. | |



W czasie egzaminu wstępnego w Instytucie Meteorologii, profesor miał kiepski dzień.

Wchodzi pierwszy kandydat. Profesor pyta:
— Jedzie pan autobusem. Jest bardzo gorąco. Co pan zrobi?

— Otworzę okno.

— Tak. Jak się zmieni aerodynamikę tego autobusu?

Kandydat nie potrafił odpowiedzieć.

— Nie zdał pan. Następny!

Weszło dziewięciu następnych. Dostali to samo pytanie. Efekt podobny.

Na koniec, weszła jedyna kandydatka.

— Jedzie pani autobusem. Jest bardzo gorąco. Co pani robi?

— Zdejmę bluzkę.

— Pani mnie nie zrozumiała. Jest naprawdę gorąco w autobusie.

— To zdejmę jeszcze spódnicę.

Zaskoczony profesor dodaje: jest naprawdę bardzo, bardzo gorąco w autobusie...

— Panie profesorze, gdyby nawet miał mnie przelecieć cały autobus facetów, okna nie otworzę!



KONTAKTY

Dwa tygodnie temu ogłosiliśmy plebiscyt „Samorządowiec 2006”. Celem jest wyłonienie trzech najlepszych samorządów mijającej kadencji.

Ocenie Czytelników, a zarazem wyborców, poddaliśmy wszystkich starostów, wójtów, burmistrzów, prezydenta Łomży. Byli wybierani bezpośrednio, zostaną bezpośrednio zweryfikowani głosami w Plebiscycie.

Spośród rad powiatowych, miejskich i gminnych, po dwóch radnych nominowali do Plebiscytu dziennikarze „Kontaktów”.

Wpłynęły już pierwsze kupony i... lista się zmienia. A głosować warto, bo wśród głosujących Czytelników, wylosujemy 3 nagrody rzeczowe.

Plebiscyt trwa od 13 lipca do 30 września. Kupony przyjmowane będą do 3 października, do godz. 11.00.

Każdy może głosować tylko na jednego samorządowca z listy poniżej. Głosy będą ważne tylko na oryginalnych, wyciętych z „Kontaktów” kartach do głosowania.

Ogłoszenie wyników nastąpi 12 października 2006 r.

Zwycięzcy, którzy otrzymają najwięcej głosów, uroczą się uhonorowani zostaną Certyfikatem Samorządowca 2006. Pozostali, Kartą Oceny „Cenzurka Samorządowca 2006”.

Za tydzień nowe wyniki rankigu. Czekamy na kupony.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Plebiscyt **SAMO 2006**
RZĄDOWIEC

Głosuję na:

nazwisko i imię kandydata z listy obok.

nazwisko
i imię głosującego:

adres:

Wypełniony (drukowanymi literami) kupon należy dostarczyć do redakcji lub przesłać na adres: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Plebiscyt”. Wszystkie kupony wezmą udział w losowaniu nagród - niespodzianek. Pełny regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Kontaktów” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl

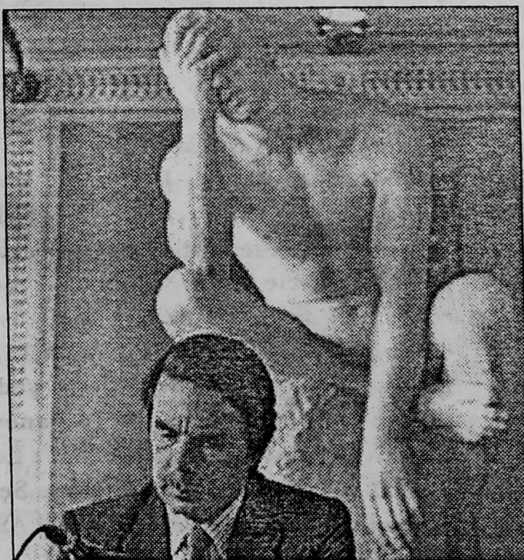
Informacja o ochronie danych osobowych
Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe uczestników głosowania są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu realizacji plebiscytu „Samorządowiec 2006”. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

25

Plebiscyt „Samorządowiec 2006”

5 głosów — Grażyna Zarzecka (Janczewo),
4 głosy — Kazimierz Dąbkowski (wójt Łomży),
3 głosy — Cezary Polkowski (Wszerzec Kolonia),
2 głosy — Wojciech Kubrak (starosta łomżyński),
1 głos — Jadwiga Grabowska (Szepietowo Wawrzyniec),
1 głos — Kazimierz Dąbrowski (burmistrz Zambrowa),
1 głos — Barbara Kruszewska (Zanie),
1 głos — Marek Waszkiewicz (burmistrz Stawisk),
1 głos — Czesław Ołdakowski (wójt Wąsosza),
0 głosów — Bogdan Zieliński (starosta wysokomazowiecki),
0 głosów — Dorota Łapiak (Ciechanowiec),
0 głosów — Andrzej Rembisiewicz (Kruszewo Wypychy),
0 głosów — Jarosław Siekierko (burmistrz Wysokiego Mazowieckiego),
0 głosów — Alicja Zdziarska (Wysokie Mazowieckie),
0 głosów — Tadeusz Wróblewski (Wysokie Mazowieckie),
0 głosów — Henryk Wyszyński (wójt gminy Wysokie Mazowieckie),
0 głosów — Andrzej Gołaszewski (Brzóska Falki),
0 głosów — Stanisław Majewski (Bryki),
0 głosów — Stanisław Łapiak (burmistrz Ciechanowca),
0 głosów — Dorota Koc (Radziszewo Sieńcuch),
0 głosów — Marian Leszczyński (Ciechanowiec),
0 głosów — Józef Dmochowski (wójt Czyżewa Osady),
0 głosów — Henryk Kraszewski (Czyżew Osada),
0 głosów — Mirosław Włostowski (Dąbrowa Cherubiny),
0 głosów — Ryszard Kasperski (wójt Klukowa),
0 głosów — Andrzej Lubowicki (Usza Mała),
0 głosów — Wojciech Puchaczewski (Gródek),
0 głosów — Ryszard Pogorzelski (wójt gminy Kobylin Borzymy),
0 głosów — Wiesław Sikorski (Sikory Wojciechowiec),
0 głosów — Ireneusz Zimnoch (Nowe Garbowo),
0 głosów — Józef Grochowski (wójt Kulesz Kościelnych),
0 głosów — Marek Wnorowski (Wnory Pażochy),
0 głosów — Witold Kulesza (Kulesze Podawce),
0 głosów — Marek Kaczyński (wójt Nowych Piekut),
0 głosów — Barbara Pruszyńska (Tłoczewo),
0 głosów — Andrzej Radziszewski (Skoły Przysuskie),
0 głosów — Józef Zajkowski (wójt Sokół),
0 głosów — Hanna Kurzyńska (Sokoły),
0 głosów — Andrzej Grzybowski (Sokoły),
0 głosów — Stanisław Roch Wąsowski (wójt Szepietowa),
0 głosów — Ryszard Jabłoński (Szepietowo),
0 głosów — Stanisław Krajewski (starosta zambrowski),
0 głosów — Zbigniew Jach (Zambrow),
0 głosów — Władysław Miryn (Zambrow),
0 głosów — Zbigniew Korzeniowski (Zambrow),

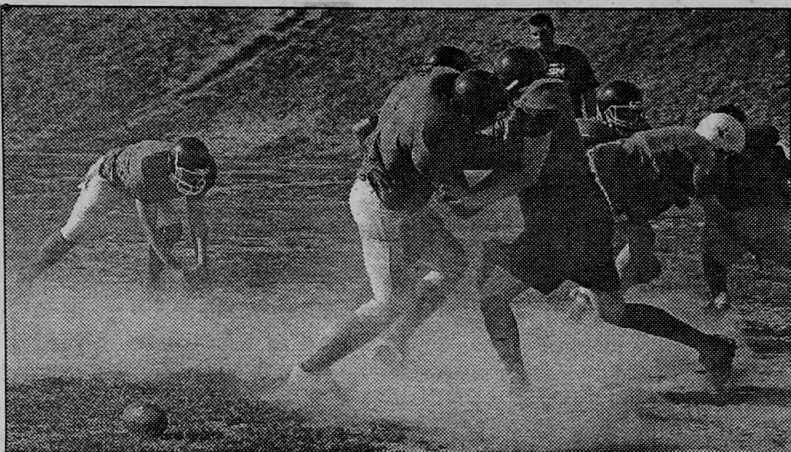
0 głosów — Piotr Skawski (Zambrow),
0 głosów — Kazimierz Dmochowski (wójt Zambrowa),
0 głosów — Jarosław Kos (Przeździecko Mroczy),
0 głosów — Stanisław Wiśniewski (Pęsy Lipno),
0 głosów — Barbara Wasiulewska (wójt Kotak Kościelnych),
0 głosów — Ryszard Kotakowski (Głodowo),
0 głosów — Tadeusz Zelerowicz (wójt Rutek Kossaków),
0 głosów — Zdzisław Tymirski (Grądy Wniecko),
0 głosów — Janusz Gronostajski (Rutki Kossaki),
0 głosów — Zdzisław Lutostański (wójt Szumowa),
0 głosów — Eugeniusz Nowacki (Pęchatka Polska),
0 głosów — Eugeniusz Nagórka (Srebrny Borek),
0 głosów — Jerzy Brzeziński (prezydent Łomży),
0 głosów — Zbigniew Lipski (Łomża),
0 głosów — Paweł Augustyniak (Łomża),
0 głosów — Jarosław Augustowski (starosta grajewski),
0 głosów — Antoni Cybula (Grajewo),
0 głosów — Dariusz Latarowski (Grajewo),
0 głosów — Krzysztof Waszkiewicz (burmistrz Grajewa),
0 głosów — Kazimierz Podlaski (Grajewo),
0 głosów — Grzegorz Curyło (Grajewo),
0 głosów — Stanisław Szleter (wójt Grajewa),
0 głosów — Grzegorz Gardocki (Popowo),
0 głosów — Andrzej Szklarzewski (Białaszewo),
0 głosów — Waldemar Szczesny (burmistrz Szczuczyna),
0 głosów — Mirosław Rainko (Szczuczyn),
0 głosów — Adam Jóźwik (Szczuczyn),
0 głosów — Zygmunt Dziadziak (burmistrz Rajgrodu),
0 głosów — Zbigniew Koniecko (Rajgród),
0 głosów — Janusz Sobolewski (Rajgród),
0 głosów — Józef Świderski (Wąsosz),
0 głosów — Stanisław Kozłowski (Wąsosz),



0 głosów — Kazimierz Gwiazdowski (wójt Radziłowa),
0 głosów — Wiesław Mordasiewicz (Wąsosz),
0 głosów — Bożena Rutkowska (Łoje Awissa),
0 głosów — Stanisław Wiszowaty (starosta kolneński),
0 głosów — Andrzej Duda (Kolno),
0 głosów — Roland Długozima (Borokowo),
0 głosów — Mieczysław Śniadach (burmistrz Kolna),
0 głosów — Robert Suchodolski (Kolno),
0 głosów — Zbigniew Twarowski (Kolno),
0 głosów — Józef Wiszowaty (wójt Grabowa),
0 głosów — Wiesław Czyżyński (Łubiane),
0 głosów — Danuta Rydzewska (Konopki Białystok),
0 głosów — Henryk Duda (wójt Kolna),
0 głosów — Bogumiła Gardocka (Rydzewo),
0 głosów — Jan Pieklik (Zabiele),
0 głosów — Józef Dymerski (wójt Małego Płocka),
0 głosów — Kazimierz Sutkowski (Kąty),
0 głosów — Józef Szadurski (Rogienice),
0 głosów — Hanna Szymborska (Stawisk),
0 głosów — Barbara Rządka (Poryte),
0 głosów — Piotr Niedbała (wójt Turośli),
0 głosów — Stefan Ksepka (Ksepki),
0 głosów — Sławomir Milewski (Ptaki),
0 głosów — Henryk Kłosiński (Podgórze),
0 głosów — Andrzej Piotrowski (Przytuły),
0 głosów — Andrzej Jabłoński (Podgórze),
0 głosów — Robert Łada (Wygoda),
0 głosów — Krzysztof Moenke (burmistrz Jedwabnego),
0 głosów — Ireneusz Chrostowski (Karwowo),
0 głosów — Jadwiga Gołębiowska (Jedwabne),
0 głosów — Jerzy Wróblewski (wójt Miastkowa),
0 głosów — Henryk Rupacz (Tarnowo),
0 głosów — Danuta Zajączkowska (Miastkowo),
0 głosów — Szczepan Zalewski (burmistrz Nowogrodu),
0 głosów — Maciej Estkowski (Nowogród),
0 głosów — Grzegorz Jesionkowski (Mątwica),
0 głosów — Edward Łada (wójt Piątnicy),
0 głosów — Dariusz Kossakowski (Piątnica),
0 głosów — Agnieszka Samluk (Murawy),
0 głosów — Krzysztof Polkowski (wójt Przytuł),
0 głosów — Piotr Mikucki (Grzymki),
0 głosów — Zbigniew Śmiarowski (Mieczki),
0 głosów — Lech Szablowski (wójt Śniadowa),
0 głosów — Zdzisław Zaremba (Jastrząbka Młoda),
0 głosów — Jan Olszewski (wójt Wizny),
0 głosów — Andrzej Matejkowski (Wizna),
0 głosów — Zenon Białobrzęski (wójt Zbójnej),
0 głosów — Jan Gawrych (Gawrychy),
0 głosów — Andrzej Lemański (Zbójna).

KONTAKTY





Debiut „Szakali”

W niedzielę formująca się od stycznia drużyna futbolu amerykańskiego Łomża Jackals rozegrała swój pierwszy mecz z Warszaw Eagles. „Szakale” nie skompletowali jeszcze sprzętu, dlatego zagraли tzw. futbol flagowy, bez pojedynków siłowych, wymagających kasków i ochraniaczy. Udało im się wygrać tylko jedno tzw. przełożenie, czyli zdobyć 6 punktów. Bardziej doświadczeni i zaawansowani taktycznie goście z Warszawy wygrali mecz z dorobkiem 43 punktów.

Mecz i towarzyszące pokazy uświetniły zakończenie „Wakacji z futbolem amerykańskim” w Łomży. Impreza przyciągnęła na strzelnicę na osiedlu Konstytucji 3 Maja młodzież, zainteresowaną tą wciąż egzotyczną w Polsce grą. Łomżyńska drużyna jest pierwszą w regionie i ósmą w kraju.

(MK)

Na zdjęciach: Pokaz zasad futbolu amerykańskiego; zawodnicy w przepisowych kaskach i ochraniaczach.

Futbol we krwi



Z SEANEM O'HARA
wicekonsulem amerykańskim w Warszawie

rozmawia Maria Polak

— Dlaczego interesuje się Pan drużyną futbolu amerykańskiego z Łomży?

— Ambasada była jednym ze sponsorów programu „Wakacje z futbolem amerykańskim”, w którym uczestniczyli dzieci z Łomży. Z przyjemnością patrzyłem, jak grały w futbol flagowy, bezkontaktową odmianę futbolu amerykańskiego, którego zasad nauczyły się w trzy tygodnie od starszych kolegów z drużyny Łomża Jackals.

— Mówi się, że każdy Amerykanin ma futbol we krwi. Czy Pan także?

— Pochodzę z Nebraski, która kocha futbol amerykański. Jako dziecko grałem w futbol, jak każdy chłopiec. Nie mamy znanej drużyny zawodowej, ale jest wspaniała drużyna na Uniwersytecie Nebraski, której kibicuje cały stan.

— Co najbardziej podoba się Panu w tej grze, która uchodzi za bardzo brutalną?

— Jej dynamiczność. Lubię „pas”, czyli lot piłki, moment między wyrzuceniem przez jednego, a złapaniem przez drugiego zawodnika. To jest bardzo piękne. A czy jest brutalna? To prawda, na poziomie profesjonalnym to gra brutalna i przez to fascynująca. Do lat 18 gra się w Ameryce futbol flagowy, w pełni bezpieczny, przy zachowaniu wszystkich walorów futbolu.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Sean O'Hara

Ryba w piekocie

73 wędkarzy, w tym 3 kobiety, stanęło w szranki VII Otwartych Zawodów Spinningowych o Puchar „Dragona”. Mimo zmiany sponsora, przyjechali spinningiści z okręgów mazowieckiego, białostockiego, siedleckiego i bydgoskiego. Po raz pierwszy zabrakło Ślązaków, Kaszubów i kilku stałych uczestników z poprzednich lat. Zapowiadane wcześniej straszliwe upały potwierdziły się. Lejący się z nieba żar, zniechęcał do brania ryby, a rywalizujących zawodników wycieńczał.

Zawody rozegrane zostały na Narwi (odcinek Strękowa Góra do ujścia Biebrzy) oraz na Biebrzy (od Mocarzy do ujścia do Narwi).

Sektor narwiański wygrał Łukasz Dybikowski przed Krzysztofem Wojtczakiem, Adamem Tarkowskim, Zbigniewem Farfułowiczem, Leszkiem Rogaskim i Mieczysławem Solińskim. 37 spinningistów złowiło 3 szczupaki, 1 jazia oraz 36 okoni.

Sektor biebrzański, wielka niespodzianka. Tuż po rozpoczęciu łowienia Mariusz Bernatowicz z Ostrołęki zapiął i po ok. 5 minutach walki podebrał 115 cm suma, który ważył 8,30 kg. Jest to największa ryba w historii tych zawodów. Mariusz zajął pierwsze miejsce w sektorze przed Markiem Pyszyńskim, Jackiem Łusińskim, Kazimierzem Frąckiewiczem, Mirosławem Kamienieckim i Arkadiuszem Kowalewskim.

Wśród czołowych szóstek z sektorów należało upatrywać przyszłego zwycięzcę zawodów.

Spotkanie nad Narwią zwycięsko zakończył Henryk Szostak, przed Robertem Krajewskim, Krzysztofem Tonderem, Kazimierzem Frąckiewiczem, Jerzym Szyżysko oraz Zbigniewem Kubatem.

Na Biebrzy triumf odniósł Mieczysław So-

liński, przed Leszkiem Rogaskim, Radosławem Markowskim, Adamem Tarkowskim, Hanną Kamieniecką i Łukaszem Dybikowskim.

Wyniki dwudniowych zmagania: 1. Łukasz Dybikowski (Łomża), 2. Adam Tarkowski (Łomża), 3. Mieczysław Soliński (Łomża), 4. Leszek Rogaski (Małkinia), 5. Mariusz Bernatowicz (Ostrołęka),

6. Kazimierz Frąckiewicz (Łomża), 7. Krzysztof Wojtczak (Łomża), 8. Jerzy Szyżysko (Łomża), 9. Mirosław Kamieniecki (Ostrów Mazowiecka), 10. Zbigniew Kubat (Ostrołęka).

Drużynowo: 1. Koła PZW Nr 80 VI Łomża (Kazimierz i Dariusz Frąckiewicz) 23 pkt, 2. Koło PZW Nr 80 VII Łomża (Krzysztof Gedrowicz, Mieczysław Soliński) 30 pkt, 3. Koło PZW Nr 8 — I Łomża (Łukasz Dybikowski, Artur Kalisz) 31 pk.

Najlepsza wśród pań była okazała się Anna Duda z Ostowy Mazowieckiej, a najlepszym zawodnikiem spoza Okręgu Mazowieckiego, Łukasz Marczyński z Bydgoszczy.

Organizatorzy, czyli wędkarze Koła PZW Nr 80 w Łomży, serdecznie dziękują za pomoc i sponsorowanie tych zawodów: firmie Design Fishing Białe Błota koło Bydgoszczy, dyrektorowi Biebrzańskiego Parku Narodowego, zastępcy dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego, prezesowi Okręgu Mazowieckiego PZW, staroście łomżyńskiemu, prezesowi i dyrektorowi Biura ZO PZW w Białymstoku, Waldemarowi Zajkowskiemu z Ostrołęki, Browarowi Łomża, właścicielowi Sklepu wędkarskiego „Salon Wędkarski” oraz P. Trepanowskiemu z Wizny i Orkiestrze Kurpiowskiej z Łomży.

Nad całością czuwała Komisja Sędziowska, z Sędzią Głównym klasy krajowej Antonim Jabłońskim z Ostrołęki.

Ostry „Return”

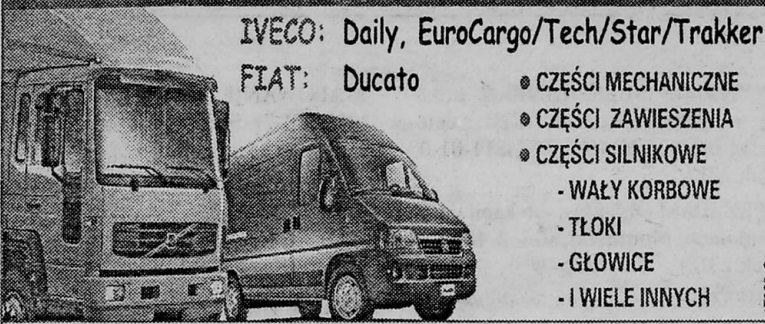
W wielkim upale na kortach III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży odbył się Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Juniorek. Zwyciężyła Emilia Brzóska z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Return” w Łomży, wygrywając z Karoliną Stepaniuk („Stanley” Białystok).

Emilia wygrała także w deblu z Krystyną Jakubowską (UKS „Sokół Asy” Białystok), pokonując Gabrielię Szymańską i Karolinę Stepaniuk (obie „Stanley” Białystok). Za zwycięstwo w singlu Emilia Brzóska otrzymała 30 punktów do rankingu Polskiego Związku Tenisa, co oznacza znaczny „skok” w górę na listach klasyfikacyjnych PZT.



AUTO MOTO KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,

www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

MOTORYZACJA

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarém do ślubu, (086)216-32-42, 0-604-430-889 (fak.1820-00)

FIAT BRAVO 1.2 (1999r), 0-602-189-606 (fak.2208-00)

RENAULT MEGANE Classic (1998r), bdb, 12500 do negocjacji, (086)219-25-95 (fak.2236-00)

SEAT TOLEDO, 1997, 1,9 TDI, 110 km, pełna opcja, 0694-155-856, f-2283

ŁADA SAMARA, (1991), hak, gaz, linka stalowa Fi 14, 70 m, 0603-054-673 f-2286

AUDI 100 quattro, grafit, 2,8 L, gaz, 1993r. 13tys. 216-45-36 Łomża. f-2289

VW PASSAT TDI (1996r), kombi, 0-698-506-404, (086)214-01-03 (fak.2312)

GOLF TDI (1997r), kombi, 0-698-506-404, (086)214-01-03 (fak.2312)

GOLF 1.8 benzyna (1994r), kombi, 0-698-506-404, (086)214-01-03 (fak.2312)

FIAT DUKATO (1996r) oszkłony, z siedzeniami, 0-698-506-404, (086)214-01-03 (fak.2312-o)

OPEL CORSA 1.2L (1995r), 0-696-199-613 (fak.2314)

SPRZEDAM VW PASSAT kombi, (086)215-75-59 (fak.2319)

FIAT PANDA (listopad 2004 r), 900KM, bdb, 20000PLN, 0-506-097-368 (fak.2321)

AUTO-MOTO KONTAKTY

Ogłoszenia tylko dla osób fizycznych

Płatne 4,70 zł w tym VAT

- ☐ sprzedam
- ☐ kupię
- ☐ zamienię
- ☐ cz. zamienne

Postaw znak x w odpowiednim polu

Jeśli chcesz sprzedać, kupić lub zamienić samochód albo części zamienne - wypełnij kupon i dostarcz do Biura Ogłoszeń „Kontaktów”, Łomża, al. Legionów 7 lub w biura ogłoszeń w Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej, Suwałkach, Zambrowie. Uwaga! Bez podania ceny, kupon jest nieważny. Za źle wypełnione kupony Biuro Ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.

MODEL/TYP/MARKA

ROK PRODUKCJI

PRZEBIEG W KM

STAN TECHN.

CENA

TELEFON

Informacja o ochronie danych osobowych. Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

lat
firmy

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet: www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

Trans -Avia KOMFORTOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO WARSZAWY

— centrum miasta — lotnisko Okęcie
7 x w tygodniu, 3 x dziennie

Elk → Grajewo → Łomża → Warszawa → Elk
Suwałki → Augustów → Białystok → Warszawa → Suwałki

Zniżki dla młodzieży i studentów

Infolinia: 0 801 103 153, tel. kom 600 082 934
tel. 086 216 29 65, 086 216 21 86

www.transavia.com.pl

PASSAT 1.9 – 110km, (1999r), świeżo sprowadzony, 0-604-709-643 (fak.2322)

SAMOCCHÓD SANTA-FE, 6-cylindrowy, 4x4, 70000km, (2001r), bogate wyposażenie, produkcja USA, 0-660-943-506 (fak.2323-o)

FENDT XAVER 612 115KM, (1978r) stan dobry, cena do uzgodnienia, (086)472-16-31 (fak.2328)

OPEL VECTRA 2.0 (1989r), gaz, stan dobry, 2800 zł, (086)216-90-04 (fak.2355)

FIAT SEICENTO (2003r), 24000 km, 12000 zł, 0-602-48-83-51 (fak.2347)

PEUGEOT 206 (2002r) 24,5 tys. zł (1.4); 21,5 tys. km, niebieski, 1 właściciel, salonowy, bezwypadkowy, serwisowany, Łomża, (086)219-87-14 (fak.2332)

BMW 730i, poj. 3.0 (1994r), 265000km, 13900zł, b. dobry stan, 0-601-068-460 (fak.2352)

ASTRA II 1.7 CDTI NJOY (2004r), 51000km, książka serwisowa, stan idealny, 35500 zł, 0-661-934-353 (fak.2352)

SPRZEDAM SKODĘ OCTAVIĘ 1.6 GLX (2000r), gaz, 101KM, ABS, 2 poduszki, immobilizer, alarm, wspomaganie, pierwszy właściciel, bezwypadkowa, serwisowana w ASO, srebrny metalik, faktura VAT, 0-607-37-98-17 (fak.2354)

Nekrologi przyjmujemy w biurze ogłoszeń „Kontaktów” w Łomży, al. Legionów 7
tel. (086) 216-42-43, tel./fax (086) 216-57-11
oraz w biurach ogłoszeń w Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej, Suwałkach i Zambrowie

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

NZO SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!

**Refundacja NFZ
Zapraszamy**

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

**Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis**

Rabaty nie sumują się
fak. 391

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 2125

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. 2115 - o USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW. (2060-o)

„NOVADENT” STOMATOLOGIA M.J. Głębocki: - implanty, - licówki, korony pełnoceramiczne, - mikroskop do leczenia kanałowego, Polowa 15/82, Łomża, (086)216-24-90, 0-506-166-297 (fak.768-o)

LOKALE

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży, 0-600-142-184 (fak.2190-o)

LOKALE do wynajęcia, 0-600-896-436 (fak.2192-o)

LOKAL, USŁUGA 40mkw, 0-504-074-956 (fak.2158-oo)

WYNAJMĘ LOKAL 100mkw, Aleja Legionów 141, Łomża, tel. 0-696-449-518 (fak.2212-o)

SPRZEDAM DOM parterowy z działką 12a w Nowogrodzie, 0-504-31-01-62 (fak.2215-oo)

WYNAJMĘ LOKAL 55m² w szczycie bloku na Os. Południe w Łomży np. gabinet, salon fryzjerski, kosmetyczny, itp.), 0-886-088-219 (fak.2237-oo)

CIECHANOWIEC - centrum, lokal handlowy 30mkw, 0-502-28-46-99 (fak.2250-oo)

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregowej w Zambrowie, 0-608-294-492 (fak.2270-oo)

POKÓJ, 0-600-505-697 (fak.2271-oo)

SPRZEDAM M-4 (60mkw.) ul. Prusa 6/30, Łomża, w dobrym miejscu, 0886-530-833.

f-2290

WYNAJMĘ POKÓJ pani, (086) 216-36-96 po 20.00. f-2280

MIESZKANIE DO wynajęcia, (086) 215-03-04. f-2297

STAROSTA ŁOMŻYŃSKI podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Łomży przy ul. Szosa Zambrowska 1/27 na tablicy ogłoszeń wywieszony jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży (fak.2299)

fak. 2344

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
RÓŻY PAWŁOWICZ JEMIELITY

z powodu śmierci

OJCA

składają

Koleżanki i Koledzy

z Zespołu Szkół Mechanicznych
i Ogólnokształcących Nr 5 w Łomży



Em. pedagog
Pani HANNIE ŚLEDZIEWSKIEJ

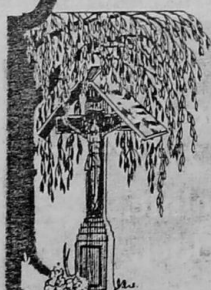
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

MEŻA

składają

sąsiedzi z domu

przy ulicy Długiej w Łomży



fak. 2306

SIATKI OGRODZENIOWE

AKCESORIA

Produkcja i Sprzedaż

siatki, słupki, akcesoria,
sztachety, panele
ogrodzeniowe,
OGRODZENIA
TYMCZASOWE -
- WYPOŻYCZANIE
OGRODZENIA BETONOWE

Każdy wymiar
na zamówienie

Atrakcyjne rabaty

„SIAT-STAL”

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 236
tel. 086 216 22 27 kom. 0608 332 905

fak. 1648

WYNAJMĘ MIESZKANIE 2 pokoje + kuchnia, Łomża, Aleja Legionów, 0-698-506-404, (086)214-01-03 (fak.2312)

SPRZEDAM 60,5mkw. po kapitalnym remoncie, Moniuszki, 0-662-486-922 (fak.2318)

MIESZKANIE 3-pokojowe do wynajęcia z możliwością kupna, 0-660-943-506 (fak.2323-o)

STANCJA, 0-602-552-974 (fak.2324-o)

SPRZEDAM GARAŻ przy ul. Kopernika, (086)216-25-48 (fak.2325)

STANCJA DLA dziewczyny, (086)218-17-81 (fak.2336)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086)218-17-81 (fak.2337)

WYNAJMĘ POKOJE studentom w Toruniu, blisko uczelni, tel. 0-506-097-368 (fak.2346-o)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI - „ARKADIA”, (086)218-77-79, 0-603-847-463 (fak.1667-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną o powierzchni 0,84 ha, okolice Łomży, z bardzo atrakcyjnym widokiem doliny Narwi. Proszę o poważne oferty, telefon: 0-602-120-056 (fak.2231-oo)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ zabudowaną w Łomży 1424 m² z oficyną, (086) 216-06-71 po 16.00 (f-2294)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 8 km od Łomży, 0605-748-232. (f-2292)

SPRZEDAM ZADBANĄ posesję, dobra lokalizacja, Jezioro, tel. 0-694-741-901 (fak.2305-o)

DZIAŁKI BUDOWLANE w Starej Łomży p/sz, tel. (086)215-34-63 (fak.2349)

WYDZIERŻAWIĘ NIERUCHOMOŚĆ w całości lub w części 6500mkw wraz z bazą magazynowo-biurową 3300mkw. Wszystkie media. Łomża, 0-602-827-908 (fak.2357)

USŁUGI

INTROLIGATOR - KOREKTOR „Opoka”, 216-48-39 1723-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644 (fak.165-o)

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW od A do Z, zabudowy poddaszy - tanio, (086)2160-625, 0-505-233-964 (fak.2018-o)

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ wszelkiego rodzaju + samochód, 0-601-94-20-52 (fak.1824-o)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54 (fak.1995-oo)

UKŁADANIE: kostka brukowa, granit, (086)473-05-45, 0-692-66-00-61 (fak.2139-o)

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerki, (086)2188-030 (fak.2192-o)

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086)2189-859, 0-504-101-766 (fak.2252-o)

ROBOTY BUDOWLANE, klinkier oraz inne, 0-607-180-175 (fak.2295)

WYRÓB i MONTAŻ wkładów kominiowych, blacha kwasowa, 0-691-287-680 (fak.2288-o)

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, (086)47-42-447 (fak.2298-o)

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, polerowanie, 0-603-342-397, (029)76-67-419 (fak.2303-o)

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje (solidnie), 0-695-141-226 (fak.2308-o)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, cyklinowanie, tynki ozdobne, itp. (086)216-62-88, 0-608-014-410 (fak.2316-o)

DOCIEPLANIE i ADAPTACJA poddaszy, panele, boazeria, inne, 0-501-614-807 (fak.2320)

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 0-607-179-739 (fak.2333)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terekota, tel. 0-505-146-761 (fak.2335)

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS. „Ceram”, Wyszyńskiego 4, (przy Leader Price), (086)218-01-81 (fak.1684-oo)

GLAZURA KRÓLEWSKA - oszczędzasz kupując u nas. Zapraszamy: - glazura - 13,90 zł, - terakoty - 15,90 zł, gresy - 15,90 zł (I gat). Handlujemy płytkami z wszystkich polskich fabryk - dowóz, doradztwo, raty, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (dworzec PKS), tel. (086)473-77-91 (fak.2196-o)

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota - busem, (085)66-35-624, 0-602-697-881 Fak. 30-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66. Fak. 53-o

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085)7474-363 (fak.348-o)

HAMBURG - BREMEN - niedziela, (086)219-10-65 (fak.1498-o)

PRZEWÓZ OSÓB: lotnisko, wesela, inne - kraj i zagranica, tel. 0-502-116-853 (fak.2020-oo)



KONTAKTY

KUPON ogłoszenia drobne dla osób fizycznych

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej publikacji - 4,00 zł):

.....

.....

.....

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ X 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty”
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

- | | | | |
|--------------------------------------|--|------------------------------------|------------------------------------|
| ☐ Budownictwo | ☐ Nieruchomości | ☐ RTV-AGD | ☐ Zwierzęta |
| ☐ Lokale | ☐ Praca | ☐ Transport | ☐ Finanse |
| ☐ Praca | ☐ Rolnictwo | ☐ Usługi | ☐ Kupię |
| ☐ Nauka | ☐ Różne | ☐ Zdrowie | ☐ Sprzedam |

Regulamin:

- Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
- Kupon z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A o/Łomża 81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pocztą: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych. Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

Praca na wakacje

Poszukujemy osób chętnych do sprzedaży prasy na terenie Łomży w lipcu i sierpniu. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny: (086) 216 42 43

HANNOVER – niedziela, (086) 4730-318, 0-511-612-990 (fak.2976-00)

HANNOVER, OSNABRUCK, Dortmund i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628 (fak.2140-o)

SPRINTEREM - przewóz osób i towarów, (086) 216-24-20, 0-667-99-09-13 (fak.2170-o)

KAŻDA SOBOTA: Hannover, Bremen, Hamburg i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708 (fak.2140-o)

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95 (fak.2138-o)

TANIO ZAWIOZĘ do ślubu lub na inne okazję, tel. 0-660-798-798 (fak/sms)

PRACA

„SADPOL” ZATRUDNI na umowę – zlecenie do zbioru truskawek i malin. Wynagrodzenie 50 zł/dziennie, 0-660-777-766 (fak.1834-o)

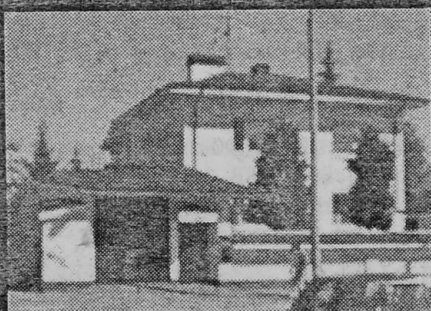
ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW do ociepleń z doświadczeniem, tel. 0-602-684-709 (fak.2026-o)

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieruchomosci@op.pl

Nieruchomość handlowo-usługowo-mieszkalna przy Al. Legionów 123 – cena 600.000 zł



Mieszkania: Al. Legionów – pow. 55,6 m², parter, po kapitalnym remoncie, garaż – 110.000 zł • Centrum – pow. 36,87 m², II piętro – 65.000 zł

Domy: Nowogrodzka – pow. uż. 206 m², pow. działki 408 m² – 370.000 zł • Nowogrodzka – pow. uż. 248 m², pow. działki 463 m² – 300.000 zł • Stara Łomża – pow. uż. 213 m², pow. działki 1509 m² – 360.000 zł • Zdrojowa – pow. uż. 337,44 m², pow. działki 1501 m² – 490.000 zł (dom dwurodzinny)

Działki: Nowogród o pow. od 1530 do 4300 m² – 25 zł/m² • Łomża – pow. 3002 m² – 30 zł/m²

**18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082**

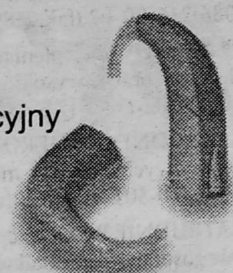
fak. 1731



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpлатne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak. 2124

Firma „SONAROL” zatrudni:

- pracowników przy produkcji styropianu – praca w Jeziorku
- pracowników przy produkcji stolarki pcv i aluminium – praca w Jedwabnem
- kierowców kat. C i CE
- przedstawicieli handlowych

Mile widziane osoby posiadające grupę inwalidzką.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt osobisty w siedzibie firmy w Jedwabnem ul. Polna 27.

ZATRUDNIĘ TAPICERA stolarza lub osobę do przyuczenia, (086) 218-53-58 (fak.2034-o)

DOMY Z DREWNA – przyjmę do pracy montażystów z doświadczeniem, tel. 0-604-18-07-87 (fak./poczta-oo)

KIEROWCO! Nie musisz wyjeżdżać za granicę. Wysokie zarobki!

- ładowarkowy, koparkowy – uprawnienia II, (wysokie zarobki),

- menadżer i inżynier mechanik (wysokie zarobki), tel. 0-505-012-120 (fak.2184-oo)

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, (086) 2188-030 (fak.2192-o)

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 1729

Rada Nadzorcza Miejskiego

Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o.

zaprasza firmy badające bilans do złożenia oferty pisemnej na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok 2006

Oferta powinna zawierać:

- Nazwę i adres firmy
- Udokumentowanie statusu prawnego oferenta:
 - aktualny odpis z rejestru sądowego i NIP
 - kserokopię polisy ubezpieczenia się oferenta od ryzyka zawodowego.
- Informację o prowadzonej działalności
- Harmonogram prac weryfikacyjnych
- Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności
- Termin zakończenia badania oraz wydania opinii – 15 lutego 2007 r.

Oferty należy przysyłać na adres:

**MPEC Sp. z o.o. w Łomży, ul. Kopernika 9a
do dnia 31.08.2006 r.**

fak. 2309

KONTAKTY



FIRMA „GEMARK” Sp. z o.o. z Łomży zatrudni operatywnego, komunikatywnego ze znajomością języka angielskiego na stanowisko zaopatrzeniowca, tel. (086)216-00-02 (fak.2189-00)

PRACA przy dociepleniach budynków. Uczciwa praca, wysokie wynagrodzenie, 0-602-669-517 (fak.2243-00)

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW sam. ciężarowych na trasy międzynarodowe, tel. 0-501-326-777 (fak.2260-o)

ZATRUDNIĘ POMOC do domu na wsi (nie gospodarstwo) z zakwaterowaniem, (086)278-56-96 (fak.2270-o)

GOSPODARSTWA POSZUKIWANA. Bez gotowania, osoby zainteresowane proszę o kontakt telefoniczny, (086) 219-04-12. f.2281

ZATRUDNIĘ do naprawy AGD i RTV, 0602-736-745. f.2296

RENCISTA III-grupy szuka pracy, 0-510-197-595 (fak.2301)

ZATRUDNIĘ OSOBE z znajomością kadr i księgowości, Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. (086)216-51-71 (fak.2304)

SZUKAM PRACY najchętniej jako kierowca (kat.B), 0-505-59-63-93 (fak.2311)

ZATRUDNIĘ, 0-604-879-134 (fak.2326)

KUCHARKĘ i pomoc w kuchni zatrudnię, 0-608-322-925, 0-608-322-920 (fak.2330-o)

ZATRUDNIĘ MURARZA, 0-606-416-991 (fak.2342)

ZATRUDNIĘ 10 osób do działu obsługi klienta, różne stanowiska, wynagrodzenie 1280 zł, tel. (086)2160-146 (fak.2345)

ZATRUDNIĘ OSOBE z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego. Kontakt: 0-602-573-873 (fak.2350-o)

PRZYJME DO POMOCY w gospodarstwie. Nocleg, wyżywienie, (086)278-59-42, 0-606-39-45-85 (fak.2356)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ C+E, uprawnień, dyspozycyjność, uczciwość. Łomża, (086)47-37-157 (od 8.00-18.00) (fak.2357)

NAUKA

MATEMATYKA, (086)218-77-79, 0-603-847-463 (fak.1667-o)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65 (fak. 122-o)

www.FoliaDoSianokiszonki.pl, tel. (085)65-38-943 (fak.1724-o)

KUPIĘ KAŻDĄ kwotę mleczną z woj. podlaskiego, (086)4738-147 (fak.1900-o)

SZNUREK ROLNICZY 2000TEX, cena 6,50 zł/kg, (085)65-38-943 (fak.2022-o)

SIATKA DO BEL 3000m, cena 490 zł, (085)65-38-943 (fak.2022-o)

SPRZEDAM PRZYCZEPY WYWROTKI od 4 do 12 ton, 0-602-118-639, (086)278-55-98 (fak.2168-o)

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 1,96ha, Sniadowo, tel. 0-505-101-564, 0-510-143-053 (fak/sms)

SPRZEDAM TROLA podnośnik bel, (086)219-32-08 (fak.2282)

URSUS C-330, stan dobry (1984r), tel. (086)216-22-17 (fak.2287)

SPRZEDAM AGREGAT prądowrzący 20KW i kombajn „Anna”, (086) 4738-133 (fak.2291-o)

SPRZEDAM ORKAN Wicher – „siódemkę”, 0-605-74-82-32 po 21.00 (fak.2292)

SPRZEDAM CIĄGNIK LTZ, 15000 zł, (086)4721-743 (fak.2313)

SKUP ŻYTA, sprzedaż otręb, (086)217-83-74, 0-501-417-881 (fak.2341-o)

CHWYTAK DO bel, „krokodyl” obornika, szufla oborowa, 0-692-427-159 (fak.2342)

SPRZEDAM ROZRZUTNIK jednoosiowy, silnik elektryczny 7,5KWh, tel. 0-691-741-109

ZWIERZĘTA

SPANIELE 300 zł, 0-602-367-141 (fak.2300-o)

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ wysokocielną, (086)219-63-66 (fak.2317)

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086)216-34-38 Fak.38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)218-00-01. Fak. 54-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, (086)219-03-33 (fak.2315-o)

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)212-54-85 (Fak. 2116-o)

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133 (Fak. 2116-o)

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086)212-54-86 (Fak. 2116-o)

UWAGA! KREDYTY nawet z zajęciami komorniczymi, 0-660-798-798 (fak/sms)

KREDYTY dla zadłużonych. Bez sprawdzania w BIK-u, 0-660-798-798 (fak. sms)

PROFESJONALNA POMOC przy negocjowaniu zadłużeń z bankami, 0-660-798-798 (fak/sms)

POMOC PRZY pisaniu pism urzędowych, proc., przepisywanie tekstów, 0-500-244-733 (fak/sms)

RÓŻNE

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak.2059-o)

SPRZEDAM CZERWONE cegły z rozbiórki, (086)214-02-53 (fak.2063-oo)

WRÓŻKA KASIA, (086)473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl (fak.2267-oo)

SPRZEDAM DREWNO OPAŁOWE, 0-504-249-519 (fak.2265-o)

SPRZEDAM CYKLINIARKE, 0-696-475-924 (fak.2293)

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-512-12-46-47, www.dekorator2.webpark.pl (fak.2329-o)

„TARTAK ŁOMŻA” ul. Sikorskiego 164 posiada w ciągłej sprzedaży deskę całówkę, (086)216-01-41 (fak.2348)

CEPELIA - PAMIĄTKI, Hala Targowa - piętro (fak.2334)

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową, obrusy, patelnię elektryczną, Kowalik Ryszard, ul. Ostrowska 5, 18-300 Zambrów (fak.2343-o)

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

ODDAM kolorowy telewizor, (086)218-24-40 (bezp.)

ODDAM śliczne, małe kotki, (086)219-09-10 (fak.bezp.)

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane

ne (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO ZA 2 złote!

SPRZEDAM BIURKO, łóżeczko dziecięce, dywan, segment pokojowy i młodzieżowy, lodówkę, (086)216-45-91 lub (086)219-08-66 (fak.2307)

SPRZEDAM UŻYWANĄ kuchnię gazową w idealnym stanie i bardzo tanio meble młodzieżowe, tel. 0-609-507-373 (fak.2327)



Gięda samochodowa

Białostocka gięda samochodowa nie od dziś jest miejscem rodzinnych spacerów. Jak się często okazuje, najlepszymi ekspertami przy zakupie auta są kobiety. To one zauważają najdrobniejszą ryskę na lakierze lub plamy na fotelach. Panowie częściej swoją uwagę skupiają na silnikach i bez względu na to czy zamierzają kupić, czy tylko obejrzeć, z pasją wsłuchują się w szum uruchomionego silnika. Każdy z oglądających jest motoryzacyjnym ekspertem i każdy zna najsłabsze punkty oferowanego auta.

Mimo wakacyjnej pory, oferta samochodów duża. Większość to pojazdy sprowadzone zza zachodniej granicy i gotowe do ... jazdy. Ceny od kilku tygodni stoją w miejscu i w ocenie oglądających jeszcze zbyt wysokie, aby inwestować w kilkunastoletnie auta. Oto wybrane oferty białostockiej giędy:

AUDI A6 2.5 Tdi, ABS, 240 tys. km., 1996 r. – 25,0 tys. zł; Audi A4 1.9, ABS, 1995 r. – 22,7 tys. zł; Audi A6 1.9 Tdi, 1994 r. – 22 tys. zł; Audi 80 1.8E, 1991 r. – 7,3 tys. zł; BMW 325 2.5+gaz, 1986 r. – 4,5 tys. zł; BMW 320, 1992 r. – 7,5 tys. zł; FIAT 126, 1989 r. – 1,0 tys. zł; Fiat UNO 1.4 + gaz, 1997 r. – 3,5 tys. zł; FORD Focus 1.6, 2000 r. – 21,9 tys. zł; Ford Galaxy 2.8B + gaz, 1996 r. – 19,2 tys. zł; Ford KA 1.3, 1998 r. – 8,7 tys. zł; Ford Orion 1.8D, 1993 r. – 4,9 tys. zł; HYUNDAI Pony 1.5 +gaz, 1991 r. – 2,7 tys. zł; KIA Carnival 2.9 Tdi, klima, ABS, 1999 r. – 26,5 tys. zł; LANOS 1.5 16V, 1999 r. – 12,7 tys. zł; MAZDA 323 1.4, 1995 r. – 9,0 tys. +opłaty rejestr. MERCEDES C250D 24V, 1995 r. – 19,5 tys. zł; Mercedes E250D 20 V, 1993 r. – 12,3 tys. zł; Mercedes Benz 124 TDT, 3.00D, automat, 1992 r. – 18,5 tys. zł; MITSUBISHI Carisma, 2002 r. – 24,5 tys. km

OPEL Astra 1.4 16V, 1999 r. – 13,9 tys. zł; Opel Astra II 1.7 Tdi, klima, 1999 r. – 20,6 tys. zł; Opel Vectra 2.0, 132 tys. km, 16 V, 1996 r. – 14,5 tys. zł; PEUGEOT 206, 2002 r. – 29,0 tys. zł; Peugeot 206 1.4, 2001 r. – 18, 5 tys. zł; Peugeot 106 1.1, 1992 r. – 5,8 tys. zł; POLONEZ 1.6, 63 tys. km., 1998 r. – 5,2 tys. zł; RENAULT Scenic 1.9 Dci, 2002 r. – 35 tys. zł; Renault Scenic, klima, 2000 r. – 28,7 tys. zł; SEAT Cordoba 1.6, ABS, 58 tys. km., 2001 r. – 22,6 tys. zł; Seat Toledo 1.9D, 2000 r. – 25,7 tys. zł; SKODA Fabia, 2001 r. – 19,5 tys. zł; Skoda Octavia 1.9D, 2003 r. – 43,7 tys. zł; Skoda Octavia 1.9 Sdi, 2002 r. – 28 tys. zł; SUZUKI Baleno 1.6 16V GLX, 1996 r. – 9,3 tys. zł; TOYOTA Carisma E1.6B, 1997 r. – 18,7 tys. zł; Toyota Avalon, 1995 r. – 13,5 tys. zł; VW Golf III 1.8, 1995 r. – 10,9 tys. zł; VW Golf III 1.4 + gaz, 1993 r. – 12,7 tys. zł; VW Passat B5 1.6, 1997 r. – 23,3 tys. zł; VW Passat 2.8 VR6, kombi, 1994 r. – 9,9 tys. zł (sed)



KONTAKTY

Konne wakacje

Wynajmij
na
dowolny
czas



Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe
wtl@wp.pl

REKLAMA

Burmistrz Nowogrodu

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta Nowogród, posiadających urządzone Kw. Nr 27082, KW Nr 44 509 w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych:

1) oznaczonej numerem 1093/3 o pow. 433 mkw, położonej przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą;

cena wywoławcza netto 6 596,50 zł + 22% VAT

wadium 805 zł

2) oznaczonej numerem 1093/4 o pow. 590 mkw, położonej w Nowogrodzie przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą;

cena wywoławcza netto 8616,50 zł + 22% VAT

wadium 1052 zł

3) oznaczonej numerem 174/9 o pow. 2178 mkw, położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

cena wywoławcza netto 21 815 zł + 22% VAT

wadium 2661 zł

4) oznaczonej numerem 174/12 o pow. 2139 mkw, położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

cena wywoławcza netto 21 433 zł + 22% VAT

wadium 2615 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22 sierpnia 2006 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41, na każdą nieruchomość oddzielnie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 18 sierpnia 2006 r. na konto Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Nr 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010 BS Łomża o/Nowogród.

Przedmiotem licytacji będzie cena wywoławcza netto.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu notarialnego oraz założeniem lub zmianą zapisu w księdze wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu pokój Nr 6 lub telefonicznie pod numerem (086)217-55-20 wew. 23 oraz na stronie internetowej www.nowogrod.com

Przetarg można zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

Mistrzostwa bez mistrzów

Żałobne skrzydła

ISSN 1895-8745
Indeks 214384

NR 14 (14)

CENA 2,50 zł
(VAT 0%)

TYGODNIK

TYGODNIK LOTNICZY

paralotnie • motolotnie • ulm
balony • szybowce • spadochrony

26 lipca 2006

Lotniczy

Góra ze Świętej Góry



Zdobył dla Polski
pierwszy medal Lilienthala

foto: Marek Kusiba

w salonach prasowych RUCH SA, Immedio,
Relay, Kolporter SA, Franpress,
EMPIK

REKLAMA



Mamy dla Ciebie pracę!

Eurobank to obecnie ponad 160 placówek i 1500 pracowników na terenie całego kraju. Zaproponowaliśmy klientom nowoczesną i wygodną formę korzystania z usług finansowych. Dołącz do nas!

Poszukujemy kandydatów na stanowisko:

manager oddziału bankowego

Lokalizacja: Łomża

GŁÓWNE ZADANIA:

- Odpowiedzialność za wynik sprzedażowy z uwzględnieniem poziomu ryzyka kredytowego
- Sprzedaż i obsługa klienta
- Prowadzenie lokalnych akcji promocyjnych
- Organizacja pracy oddziału i zapewnienie ciągłości pracy
- Motywowanie i rozwijanie podległego zespołu

WYMAGANIA:

- Wykształcenie wyższe (ewentualnie ostatni rok studiów)
- Doświadczenie w sprzedaży produktów lub usług
- Doświadczenie w zarządzaniu zespołem

OFERUJEMY:

- Umowę o pracę
- Stałe wynagrodzenie uzupełniane atrakcyjnym systemem premiowym
- Możliwość zdobycia doświadczeń i kompetencji zawodowych w branży finansowej
- Wiedzę i narzędzia, które pozwolą realizować stawiane przez firmę cele – profesjonalne szkolenia związane ze sprzedażą i produktami bankowymi oraz zarządzaniem



Wypełnij formularz na stronie www.eurobank.pl

Zastrzegamy sobie prawo kontaktu wyłącznie z wybranymi kandydatami.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Warto mieć dobre kontakty...

W PRENUMERACIE TANIEJ NIŻ W KIOSKU I DODATKOWA BONIFIKATA NA OGŁOSZENIA

DO 20 LIPCA NA POCZTĘ, U LISTONOŚCZA LUB W ODDZIALE "RUCH"
ZAPRENUMERUJESZ "KONTAKTY" NA MIESIĄC SIERPIEŃ ORAZ NA III I IV KWARTAŁ BR.

Informacje: 086 216 42 43

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z **GROM, BOR, POLICJI**
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy
- Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony w ramach International Bodyguard and Security Services Association oraz dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 764-45-74

www.szkolavip.pl

NOWE KOLUMNY

OGŁOSZENIOWE

W „KONTAKTACH”

24 sierpnia

EDUKACJA

7 września

AUTO-MOTO KONTAKTY

14 września

EDUKACJA

21 września

AGROKONTAKTY

Zlecenia przyjmują Biura Ogłoszeń „Kontaktów”

Łomża tel. 086-216-42-43

Ostrołęka tel. 029-764-33-99

Ostrów Maz. tel. 029-745-34-12

Zambrów tel. 086-271-25-25

vip FOTO
Grupa najlepszych laboratoriów fotograficznych

OLYMPUS SP-500 Ultra Zoom
1599 zł
1299 zł
FOCUS ON LIFE
OLYMPUS SP-500 Ultra Zoom
Najnowszy, 8 mln pikseli
Zoom: 30x (35-1050 mm, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (sta 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

OLYMPUS mju mini DIGITAL 8
669 zł
Najnowszy, 8 mln pikseli
Zoom: 30x (35-1050 mm, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (sta 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,8 cala

OLYMPUS mju 700
1199 zł
Najnowszy, 7 mln pikseli
Zoom: 30x (35-1050 mm, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (sta 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

OLYMPUS E-500
3399 zł
Najnowszy, 8 mln pikseli
Zoom: 30x (35-1050 mm, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (sta 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

KODAK C340
559 zł
Najnowszy, 8 mln pikseli
Zoom: 30x (35-1050 mm, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (sta 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,8 cala

KODAK C360
699 zł
Najnowszy, 8 mln pikseli
Zoom: 30x (35-1050 mm, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (sta 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 1,8 cala

KODAK Z650
1399 zł
Najnowszy, 8 mln pikseli
Zoom: 30x (35-1050 mm, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (sta 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

KODAK P850
1799 zł
Najnowszy, 8 mln pikseli
Zoom: 30x (35-1050 mm, 3x cyfrowy)
Obiektyw: 35-350 mm (sta 35 mm)
Wyświetlacz LCD: 2,5 cala

Do każdego aparatu cyfrowego z oferty podajemy 100 zdjęć w formacie 10x15 w prezencie!

Odświeżaj swoje laboratoria: www.vipfoto.com.pl



GLAZURA TERAKOTA

Gresy już od 16,00 zł/m²

Glazura od 19,90 zł/m² I gat.

Klej od 12,99 zł/25 kg

SUPER OKAZJA!
KOMPAKTY Z DESKĄ — 129 zł

Łomża, ul. Zjazd 2, tel. 216-56-47

Firma – Importer parafarmaceutyków
dla bydła z kilkuletnim doświadczeniem na rynku
zatrudni

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO z regionu łomżyńskiego

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie rolnicze,
- 2-letni staż na podobnym stanowisku,
- umiejętność negocjacji i prezentacji produktu.

Oferujemy atrakcyjne warunki finansowe,
praca w dużym zespole, szkolenia.
Osoby zainteresowane prosimy o składanie CV
oraz listu motywacyjnego na adres:

PPHU „UNICORN”

07-417 Ostrołęka, ul. Magazynowa 1

„Tygodnik Lotniczy”
organizuje kurs parolotniowy
(pierwszy i drugi etap)
11–15 września 2006 r. w Łomży

Instruktor: Kamil Antkowiak.

Ilość miejsc: 10.

Zgłoszenia do 15 sierpnia
tel. (086) 216-42-43.

ISSN 0208-6840